

Zbudowali hotel, który się stopi

>>8

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Szopka 2010, czyli co nas cieszy
– Przepowiednie jasnowidza na Nowy Rok
– Płacą, płaczą i marzną

Kramik: 7123 ogłoszenia

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

-3° -6°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

31 grudnia 2010
piątek
254(17188)
2,00 zł (w tym 7% vat)



Region >> Pogoda może popsuć sylwestra

Zabawa bez powrotu

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Jeśli wybierasz się na sylwestra, upewnij się, czy będziesz miał jak wrócić po zabawie do domu. Meteorolodzy zapowiadają, że ostatniego dnia mijającego roku śnieg nie przestanie padać, a dodatkowo będzie mocno wiało. Problemy mogą mieć zwłaszcza ci, którzy Nowy Rok zamierzają powitać poza miejscem zamieszkania.

– Oby nie było tak, jak podczas „zimy stulecia" w 1979 roku – obawia się Kazimierz Michałowski z Białegostoku. – Wtedy pojechaliśmy z żoną do szwagra pod Choroszcz i spędziliśmy tam trzy dni. Ścisnął wtedy mróz, a zaspy sięgały kilku metrów. Autobusy były odwołane.

W sylwestrową noc srogich mrozów ma wprawdzie nie być, ale będzie za to padał śnieg i wiał silny wiatr. Przewoźnicy obiecują, że wyjazdy odbywać się będą zgodnie z planem.

– Przed podróżą warto dokładnie sprawdzić rozkład – radzi pracownica firmy Voyager z Białegostoku. – Nasze busy będą w sylwestra i Nowy Rok kursować, ale wyjazdów będzie nieco mniej. Warunki na drogach są trudne, jeździ się wolno, więc lepiej, by podróżni przed wyjściem zadzwonili do informacji i upewnili się co dzieje się z danym kursem. Np. czy jest opóźnienie i jak duże.

Choć warunki są trudne także w mieście, taksówkarze zapowiadają pełną gotowość do pracy. Nie dają jednak gwarancji, że kierowca szybko dojedzie. A taksówki na konkretną godzinę nie można zamówić.

– Najwięcej zgłoszeń mamy między godz. 18 a 20, czyli w czasie, kiedy klienci wybierają się na imprezy – mówi Stanisław Więckowski, prezes Radio Taxi Komfort w Białymstoku. – Jeśli to możliwe, lepiej wyjechać na bal wcześniej. Można też wyjść na postój, gdzie łatwiej znaleźć wolny samochód. Radziłbym też dzwonić pod płatny numer, bo jest wtedy większa szansa, że nie będzie on zajęty.

Z kolei większych problemów nie przewidują taksówkarze z Bielska Podlaskiego. – Nie ma u nas aż takiego ruchu – mówi jeden z kierowców. – Myślę, że damy radę przewieźć wszystkich klientów. ▲

Drodzy Czytelnicy,

stary rok już się kończy, więc wznieście puchary i tańczcie do białego rana, a los niech nie szczędzi Wam dobrych wieści. Życzymy Wam, abyśmy w nowym, 2011 roku spotkali się w dobrym zdrowiu i humorze.

Redakcja Gazety Współczesnej

promocja

Już w poniedziałek z gazetą kalendarz zdzierak w prezencie!



Czytaj więcej na str. 7.

reklama





bial

redaktor odpowiedzialny
Małgorzata Pawłowska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 grudnia 2010
piątek

Dziś >> 365 dzień roku

Imieniny **SYLWESTRA, MELANII**

wschód 7.41 **zachód** 15.19

wschód 3.45 **zachód** 11.54

Zdarzyło się 31 grudnia...

1947 – Na stacji benzynowej w Białymstoku zapanował chaos. Właściciele samochodów wykupywali resztki paliwa po starych cenach. Od 1 stycznia benzyna drożała o 250 proc.

1978 – Rozpoczęła się zima stulecia. W Suwałkach temperatura przekraczała -30°C w dzień. Sparaliżowany został cały kraj, brakowało surowców energetycznych.

1982 – Zawieszono stan wojenny. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Prezydent zwołał sztab kryzysowy! Olbrzymie pieniądze na odśnieżanie!".

Gość: Z faktami trzeba się pogodzić. Tegoroczna zima jest wyjątkowa i usunięcie jej skutków jest bardzo kosztowne. Tych pieniędzy nie wyda miasto na szkoły, drogi czy inne potrzebne rzeczy. Trzeba się pogodzić z sytuacją i planować wszystko, biorąc pod uwagę stan dróg rzeczywisty, a nie życzeniowy.

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyślij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



-3° -6°

Ciśnienie 993 hPa

Sobota



-1° -4°

Ciśnienie 980 hPa

Niedziela



-3° -7°

Ciśnienie 990 hPa

Zachmurzenie duże. Okresami opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany, wzrastający do dość silnego i silny, powodujący zawieje i zamiecie śnieżne.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,99▼	3,92▼	4,61▼	3,14▼
sprzedaż	3,05▼	4,00▼	4,70▼	3,20▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Region >> Co prezydent Białegostoku i burmistrzowie kilku miast zaoferują mieszkańcom w 2011 r.?

Włodarze obiecują nam deszcz inwestycji w Nowym Roku



Przed nami Nowy Rok, postanowiliśmy więc sprawdzić, co włodarze kilku miast mogą obiecać ich mieszkańcom na najbliższe 12 miesięcy. Najchętniej deklaracje składali gospodarze tych miejscowości, które mają już uchwalone budżety na 2011 r. Mniej chętnie ci, którzy jeszcze nie mają planów wydatków. O obietnice na przyszły rok zapytaliśmy prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego, a także burmistrzów: Sokółki, Bielska Podlaskiego i Hajnówki.

Więcej miejsc pracy

– Obiecuję, że w dalszym ciągu będę wspierał przedsiębiorczość w kierunku tworzenia nowych miejsc pracy, chodzi mi przede wszystkim o podstrefę Specjalnej Suwalskiej Strefy Ekonomicznej – powiedział nam prezydent Białegostoku. – W przyszłym roku pojawi się u nas również 70 nowych, klimatyzowanych autobusów. Będziemy też kończyć ważne inwestycje drogowe, m.in. ul. gen. Maczka.

Tadeusz Truskolaski dodał, że w przyszłym roku poprawi się w Białymstoku bezpieczeństwo: pojawią się nowe kamery miejskiego monitoringu. W 2011 r. czekają nas również inwestycje sportowe. Powstanie kilka boisk przy białostockich szkołach, a w połowie roku ma być gotowa połowa nowych trybun stadionu miejskiego.

– Obiecać mogę to, co mamy zapisane w przyszłorocznym budżecie – powiedział nam z kolei Eugeniusz Berezowiec, burmistrz Bielska Podlaskiego. – Najważniejszą inwestycją będzie termomodernizacja trzech szkół funkcjonujących na terenie miasta. Do tego w nadchodzących dwóch latach wyremontujemy kompleksowo 12 ulic oraz budynek Urzędu Miasta. Opracowana zostanie także dokumentacja na Bielskie Centrum Kultury.

Drogi i szlaki turystyczne

Na modernizację dróg stawia również burmistrz Hajnówki: – Przebudujemy ul. Sosnową, Leśną, Miłkowskiego, Spokojnej i Dalekiej – stwierdził Jerzy Sirak. – Przeznaczamy na to 3 mln 690 tys. zł, Na kilku ulicach przeprowadzimy modernizację oświetlenia. W przyszłym roku zajmiemy się również rekultywacją miejskiego wysypiska odpadów. Najszybciej zajmiemy się jednak budową ekranów dźwiękochłonnych wokół przytuliska dla bezdomnych zwierząt.

Budżet Sokółki na 2011 r. nie został jeszcze przyjęty, dlatego Piotr Bujwicki, zastępca burmistrza Sokółki, niczego nie obiecywał, ale zaznaczył, że w przyszłym roku władze miasta chcą m.in. dokończyć przebudowę pierzei rynku miejskiego, wyremontować sporo dróg i chodników zarówno w mieście, jak i w gminie, czy oznakować szlaki turystyczne i wybudować przy nich elementy małej architektury. **(wj)**

Białystok >> Błażej Ś. odpowie przed sądem

Bił kobietę pięściami po głowie

Błażej Ś. na początku grudnia zaatakował kobietę, idącą ulicą Kolejową w Białymstoku. Było to ok. godz. 7. Pokrzywdzona wychodziła prawdopodobnie do pracy, kiedy młody mężczyzna podszedł do niej i chciał wyrwać jej torebkę. Kobieta nie dała za wygraną. Wówczas oskarżony przewrócił ją na ziemię i bił pięściami po głowie. Białostoczanka wzywała pomocy. Jej krzyk usłyszeli robotnicy budowlani pracujący nieopodal. Ruszyli na ratunek i obezwładnili rabusia. Oskarżony był pijany. Miał około 0,8 prom. alkoholu w organizmie.

Błażej Ś. mocno poturbował pokrzywdzoną, dlatego ma też zarzut uszkodzenia ciała. Mimo że prokuratura prowadziła przeciwko niemu śledztwo, 2 tygodnie później 21-latek znów złamał prawo. Tym razem próbował wynieść dwie kurtki i czapkę o łącznej wartości ok. 360 zł z centrum handlowego .

W obu sprawach wkrótce ruszy proces przed sądem, gdyż trafił tam właśnie akt oskarżenia. Błażejowi Ś. grozi 12 lat więzienia. **(ika)**

Lublin/Białystok >> W lutym ruszy proces

Zabójstwo aplikantki w sądzie

Już 7 lutego przed lubelskim sądem okręgowym rozpocznie się proces Macieja T. Ten białostocki prawnik oskarżony jest o zabójstwo swojej aplikantki. Nie wiadomo, czy proces będzie jawny, czy może będzie się toczył za zamkniętymi drzwiami.

Zdarzenie miało miejsce 2 stycznia 2010 roku. Jak wynika ze śledztwa, Maciej T. i jego aplikantka – Marta K. poszli razem na imprezę. Później udali się do mieszkania kobiety, gdzie doszło do miłosnego zbliżenia. Śledczy podejrzewają, że w czasie uprawiania seksu adwokat uderzał partnerkę w twarz i dusił ją. Kobieta zmarła.

Maciej T. nie przyznaje się do winy. Pierwotnie miał być sądzony w Białymstoku, ale finalnie sprawa trafiła na wokandę lubelskiego sądu. Mężczyźnie grozi nawet dożywocie. **(uk)**

Region >> Minister infrastruktury chce pozbawić Podlaskie najważniejszych inwestycji

Szturm na ministerstwo w sprawie naszych dróg

Najpierw zarząd województwa z marszałkiem, teraz posłowie PO Leszek Cieślik i Robert Tyszkiewicz oraz poseł PiS Krzysztof Jurgiel – domagają się uwzględnienia najważniejszych podlaskich inwestycji drogowych w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015. Protesty wywołały proponowane przez resort infrastruktury przesunięcie na dalsze lata realizacji części planowanych inwestycji drogowych .

Priorytetem obwodnice

Już 28 grudnia do Ministerstwa Infrastruktury trafiło pismo zarządu województwa podlaskiego w sprawie włączenia do listy zadań priorytetowych do 2013 roku następujących odcinków dróg: trasy S8 na odcinku Wyszków – Białystok (z pominięciem tych już realizowanych, choćby w okolicy Jeżewa), południowej obwodnicy Augustowa oraz przebudowy drogi na odcinku Katrynka – Białystok, a także jak najszybsze włączenie do inwestycji odcinków dróg ekspresowych S19 i S69 do granic państwa w Kuźnicy i Budzisku.

– Te drogi wymagają priorytetowego traktowania, łączą Polskę z krajami bałtyckimi – podkreśla Jan Kwasowski, rzecznik marszałka. – Marszałek Jarosław Dworzański ma nadzieję, że i radni wojewódzcy na najbliższej sesji poprą te postulaty. Ich głos z pewnością wzmocniłby to stanowisko.

Komentarz

Liczy się efekt

Cięcia dotyczące inwestycji drogowych w Podlaskim to kolejny cios w nasz region. Na razie to tylko plany. W styczniu okaże się jak bardzo ze zdaniem naszych polityków liczą się w Warszawie.

Magda Kleban

Posłowie też piszą

Także podlascy parlamentarzyści postanowili zawalczyć w tej sprawie. Interpelację do ministra infrastruktury w środę wysłali posłowie PO: Leszek Cieślik i Robert Tyszkiewicz, a w czwartek dołączył do nich poseł PiS Krzysztof Jurgiel (stanowisko wysłał też do radnych sejmiku).

Posłowie PO szczególną uwagę zwracają na konieczność budowy obwodnic Suwałk i Siemiatycz oraz „ósemki" na odcinku Wyszków – Białystok. Poseł Jurgiel postuluje, aby rząd nie rezygnował z planów budowy drogi S19, mającej łączyć północ z południem Polski. **(mk)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

Region >> Ministerstwo edukacji przygotowało rewolucję

Kuratoria idą do lamusa

Nie będzie kuratoriów, ani Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych. Szykują się zwolnienia. Do takich zmian przymierza się MEN.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Zawiera je projekt ustawy o systemie oceniania jakości edukacji. MEN właśnie skierował go do konsultacji społecznych. Ustawa zakłada, że zamiast kuratoriów oraz ich oddziałów terenowych powstaną biura w urzędach wojewódzkich. W przypadku województwa podlaskiego chodzi o likwidację trzech placówek: w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

Biura przy wojewodzie będą miały mniejszy zakres obowiązków niż dotąd. Pracownicy nie będą już musieli wizytować szkół. Skupią się natomiast na pozostałych zadaniach, czyli m.in. sprawdzaniu, jak jest przestrzegane prawo oświatowe w szkołach oraz nadzorowaniu letniego wypoczynku uczniów.

Liczba dnia

80

osób pracuje łącznie w białostockim kuratorium oraz oddziałach terenowych w Suwałkach i Łomży

Zmieni się też status wizytatorów. Jak tłumaczy Grzegorz Żurawski, rzecznik prasowy MEN, nie będą już oni pracować w biurze i co jakiś czas pojawiać się w szkołach, jak było dotąd. Za to ich miejscem pracy mają być wyłącznie szkoły. Wizytatorzy wyposażeni w laptopy będą obserwować pracę placówki, a potem wypełniać online raporty.

Likwidacja kuratoriów wiązać się będzie z redukcją etatów, nie wszyscy bowiem pracownicy znajdą zatrudnienie w biurze przy wojewodzie. W białostockim kuratorium pracuje obecnie około 50 osób. Są to nie tylko wizytatorzy, ale też m.in. pracownicy administracyjni.

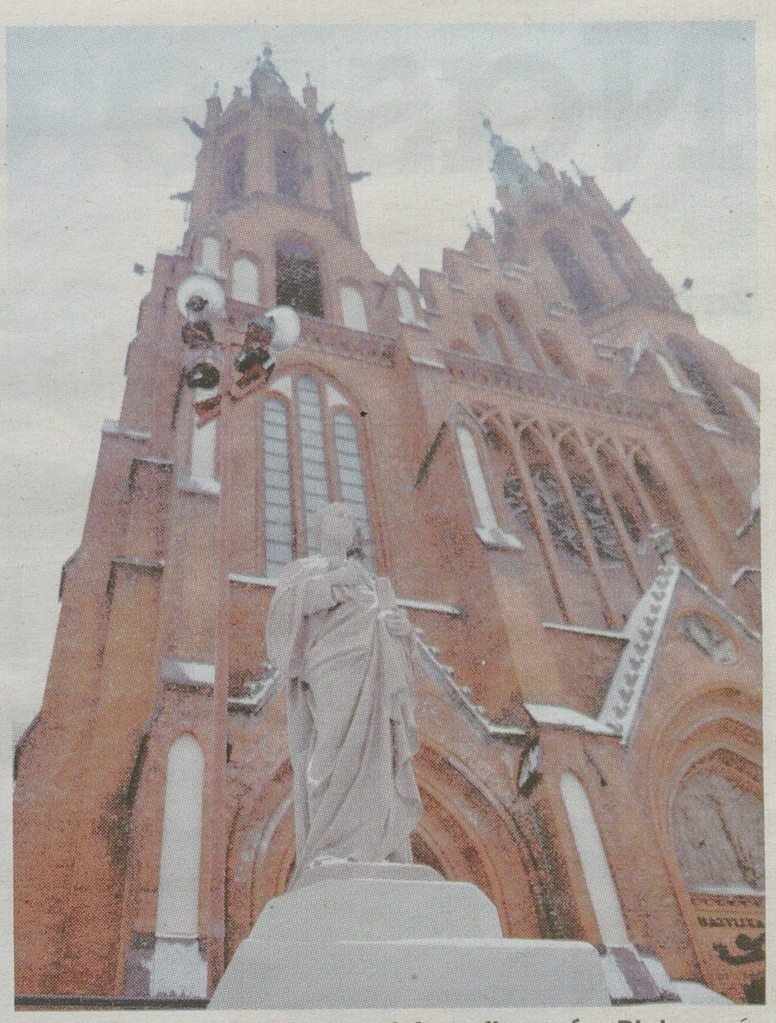
– Trudno nam to komentować, ponieważ póki co mówimy o projekcie ustawy – zauważa Małgorzata Palanis, rzeczniczka Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

Część kompetencji kuratoriów, czyli sprawdzanie jakości pracy szkół przejmą tzw. Regionalne Ośrodki Jakości Edukacji. Przekształcą się w nie obecne Okręgowe Komisje Egzaminacyjne. W przypadku województwa podlaskiego, będzie to OKE w Łomży. ROJE sprawdzą między innymi, czy szkoły realizują program nauczania i w jaki sposób. Do ich zadań, tak jak dotychczas, należeć będzie również nadzorowanie przebiegu egzaminów w regionie oraz analizowanie ich wyników. W związku z dodatkowymi zadaniami o pracę nie muszą się martwić wizytatorzy. Automatycznie przejdą oni z kuratoriów do ROJE.

Konsultacje społeczne dotyczące nowej ustawy potrwają miesiąc, sama zaś ustawa ma wejść w życie jesienią przyszłego roku. W założeniu MEN, jej celem ma być uporządkowanie systemu oceniania i kontroli. Zmiany przyniosą jednak także oszczędności. Choć, jak zapewnia rzecznik MEN, pojawiły się one przy okazji. Po redukcji etatów odejdzie część kosztów pracowniczych. Nie trzeba też będzie utrzymywać budynków. ▲

Figura wróciła na miejsce

A. Chomicz



Uszkodzona przez majową wichurę figura św. Piotra wróciła na swoje miejsce, czyli przed białostocką katedrę. – Figura została posklejana żywicą, wzmocniona i oczyszczona parą wodną – powiedziała nam Zofia Cybulko, zastępca podlaskiego konserwatora zabytków. – Elementy, które się wykruszyły, zastąpiliśmy zaprawą mineralną, a kolor całości ujednolicono. Podobnym zabiegom poddaliśmy również stojącą z drugiej strony schodów figurę św. Pawła, która była w bardzo złym stanie. **(wj)**

Na budowę kampusu będziemy musieli jeszcze poczekać

▲ **Władze Uniwersytetu w Białymstoku czekają na decyzję urzędników.** W czwartek minął termin, w którym prezes Urzędu Zamówień Publicznych miał sprawdzić, czy podczas przebiegu przetargu na wykonawcę kampusu doszło do nieprawidłowości. Okazało się, że dokumentacja została przekazana do Krajowej Izby Odwoławczej. Powodem było odwołanie, które do KIO wniosła firma Mirbud. Przetarg zakończył się w połowie grudnia . Spółka Grontmij Polska, która w imieniu Uniwersytetu w Białymstoku prowadzi przetarg, spośród 12 ofert wybrała tę zgłoszoną przez Mostostal Warszawa. Prace, które miały ruszyć na początku 2011 roku, będą musiały jednak poczekają na decyzję Krajowej Izby Odwoławczej. **(azda)**

Krótko

▲ **Paczki żywnościowe dla potrzebujących** wydawane są w siedzibie Bractwa Młodzieży Prawosławnej przy ul. św. Mikołaja 3 w Białymstoku. Przyjść można od poniedziałku do piątku w godz. 12-15, a w poniedziałek 3 stycznia – w godz. 19-20.30. Paczki rozdawane są wszystkim potrzebującym. Akcja pomocy potrwa do 5 stycznia. **(azda)**

▲ **Dyspensy od obowiązku wstrzemięźliwości** od spożywania pokarmów mięsnych udzielił wiernym na dzień 31 grudnia arcybiskup Edward Ozorowski, metropolita białostocki. Pod uwagę wzięto tradycję uroczystego świętowania zakończenia roku kalendarzowego. **(azda)**

Białystok >> Wielka impreza pełna muzyki i tańca na Rynku Kościuszki

W piątek gwiazdy wystąpią pod gwiazdami

Już w piątek wielka, sylwestrowa feta w samym centrum Białegostoku. Do wspólnej zabawy zaprasza mieszkańców prezydent Tadeusz Truskolaski i Białostocki Ośrodek Kultury.

Na scenie zobaczymy popularnych europejskich wykonawców muzyki pop i dance. Start o godzinie 22. Chwilę później rozpocznie się koncert Jay'a Delano (Holandia). Artysta niegdyś występował w grupie R'n'G. W 2006 roku Jay wypuścił swój solowy album „Close to you". Dzisiaj współpracuje z własnymi muzykami z Amsterdamu przygotowując show, które jest prezentowane wyłącznie na żywo.

Po godzinie na scenę wkroczy Kate Ryan (Belgia). Wokalistka zagra koncert, przygotowany specjalnie na tę wyjątkową okazję. Na pewno nie zabraknie jej największych przebojów, jak „Deseechante", „Libertine", „Scream for more" i „Only if I".

Materiały organizatora



Jay Delano wystąpi na żywo w Białymstoku

A tuż przed północą życzenia noworoczne złoży nam prezydent Tadeusz Truskolaski. Następnie w niebo polecą fajerwerki. Noworoczne party po głównych występach gwiazd poprowadzi Dj Roball. Impreza zakończy się około godz. 1.30 w nocy.

Więcej o Sylwestrze w regionie przeczytasz na stronie 5. **(uk)**

Białystok >> Utrudnienia związane z Sylwesterem

Ul. Sienkiewicza będzie zamknięta

Powodem zamknięcia części białostockiej ul. Sienkiewicza 31 stycznia jest Sylwester Miejski. Ulica będzie zamknięta na odcinku od Legionowej do ul. Białówny w godzinach od 21 do 2 w nocy.

W związku z tym w ciągu tych pięciu godzin autobusy będą jeździły trasami zastępczymi.

Linie 3, 6, 8, 16, 17, 19 i 26 jadące od strony ul. Piłsudskiego z przystanku Sienkiewicza/Białówny pojadą w ul. Białówny, Malmeda, Liniarskiego, Plac Uniwersytecki, ul. Skłodowskiej-Curie i dalej stałymi trasami.

Linie 3, 6, 16, 17 i 26 jadące od strony ul. Legionowej pojadą przez ul. Skłodowskiej-Curie, Plac Uniwersytecki, ul. Liniarskiego, Malmeda, al. Piłsudskiego i dalej stałymi trasami.

Linia 13 w obu kierunkach pojedzie przez al. Piłsudskiego.

Linia 102 w obu kierunkach pojedzie ul. Sienkiewicza przez al. Piłsudskiego, ul. Legionową, Skłodowskiej-Curie na Plac Uniwersytecki.

Linia 104 w kierunku Rynku Kościuszki z ul. Legionowej pojedzie przez Plac Jana Pawła II, zawróci na rondzie Lussy i wróci na swoją stałą trasę.

Na trasach tymczasowych obowiązują istniejące przystanki.

Przypominamy, że 31 grudnia 2010 roku autobusy komunikacji miejskiej będą kursowały według rozkładu sobotniego. Godziny otwarcia punktów sprzedaży biletów komunikacji miejskiej mogą ulec skróceniu do godz. 12.

Z kolei wszystkim użytkownikom linii nr 3 przypominamy, że 1 stycznia 2011r. nastąpi korekta godzin rozkładowych tej linii. Nowy rozkład będzie można znaleźć na stronie komunikacja.bialystok.pl. **(wj)**

Lokale komunalne >> Co zmieniło się w okolicach Rynku Kościuszki w ciągu 12 miesięcy

Nasze centrum odżyło

Za nami kolejny rok zmian w okolicach Rynku Kościuszki. Przybyło nowych najemców, a do tego żaden z lokali komunalnych nie stoi już pusty.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Najwięcej nowych przedsiębiorców pojawiło się przy Rynku Kościuszki w lecie. Otwarto wtedy m.in. kawiarnię „Czerwony Fortepian" i lodziarnię „Bella Vita" (w lokalu, w którym kiedyś znajdował się przez lata sklep z ubraniami „Big Star"). Swój charakter zmieniła również funkcjonująca od lat przy Rynku Kościuszki księgarnia „Akcent", która od czerwca jest kawiarnią (choć wciąż można tu kupić książki). Tuż obok rynku, przy ul. Lipowej, powstał wyczekiwany przez mieszkańców sklep spożywczy, a niedaleko obok restauracja „Naleśniki jak Smok".

– Mnie osobiście w centrum najbardziej podobają się lokale „Chili Pizza" i „Akcent" – powiedział nam Andrzej Ostrowski, dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku. – Mają ciekawie wykonane wnętrza. Interesująco prezentuje się również salonik prasowy „Ruchu".

Przestrzeń miejska odżyła

Wymuszona przez magistrat koncepcja, by wokół rynku miały powstawać głównie lokale gastronomiczne, zaczęła przynosić efekty. W lecie przestrzeń miejska ożywa dzięki kilkudziesięciu ogródkom, które ustawiane są przed większością lokali.

Początki jednak nie były łatwe. Przez wiele miesięcy sporo lokali przy rynku i ul. Lipowej stało pustych. W ostatnich tygodniach udało się jednak rozstrzygnąć kilka ważnych przetargów, dzięki którym wszystkie lokale, którymi ZMK dysponowało w okolicach rynku, znalazło nowych najemców.

Nowych lokali brak

W lokalu po restauracji „Faraon", a wcześniej „Sfinks" ponownie powstanie wkrótce restauracja. W opuszczonym przez drogerię lokalu przy ul. Liniarskiego – sklep z biżuterią. Największa rewolucja czeka nas jednak w kamienicy przy ul. Sienkiewicza 3. Wydzierżawiła ją niedawno na 30 lat firma znanego piłkarza Tomasza Frankowskiego. Zapowiada on, że kamienica po remoncie będzie ozdobą Białegostoku.

– Fakt, że ufało się znaleźć najemcę na tak duży obiekt, bardzo mnie cieszy – powiedział nam dyrektor Ostrowski. – My z funduszy miejskich nie bylibyśmy w stanie jej wyremontować.

W czwartek zaś wyłoniono zwycięzcę przetargu na ostatni wolny lokal w okolicach rynku. Przy ul. Sienkiewicza 6, gdzie do tej pory mieściło się biuro Orbis Travel, powstanie biuro podróży „Rainbow Tours". ▲



B. Maleszewska

Jeden z najładniej wyremontowanych przy rynku lokali to kawiania „Akcent"



B. Maleszewska

Okolice rynku to nie tylko gastronomia i banki. Dzieci kuszą kolorowe reklamy „Bajkolandu".



B. Maleszewska

W lokalu po dawnym „Orbisie" wkrótce otwarte zostanie inne biuro podróży

pytanie dnia

Czy odwiedzasz lokale przy Rynku Kościuszki?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Opinie

Na naszym forum tematem numer jeden pozostaje atak zimy:

▲ **Nick: Rozsądny**
www.wspolczesna.pl
A ja mam propozycję: po pracy, gdy już zjemy obiadek, ruszamy na przedblokowe zatoczki, gdzie stawiamy nasze autka, i odśnieżamy... W Nowym Roku nasze cztery kółka będzie gdzie postawić.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Z faktami trzeba się pogodzić. Tegoroczna zima jest wyjątkowa i usunięcie skutków jest bardzo kosztowne. Tych pieniędzy nie wyda miasto na szkoły, drogi czy inne potrzebne rzeczy. **(wj)**

reklama



R13126210W01

Krótko

▲ **Filharmonia >>** Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej i Polski Instytut Sztuki Filmowej zaprezentują spektakl telewizyjny „Pastorałka" w reż. Laco Adamika, wg Leona Schillera. 2 stycznia, godz. 16. Sala kameralna. Wstęp wolny. Ul. Podleśna 2.

▲ **Nagroda Literacka >>** Wnioski o przyznanie Nagrody Literackiej Prezydenta Miasta im. Wiesława Kazaneckiego za najlepszą książkę 2010 roku przyjmowane są do 31 grudnia 2010. Nagroda Literacka – za najlepszą książkę roku – przyznawana jest twórcom, którzy: są związani ze środowiskiem literackim Białegostoku; urodzili się lub zamieszkują w mieście; których twórczość wykazuje związki z miastem i regionem oraz twórcom, których książki wydano w Białymstoku. Nagroda przyznawana jest autorom najlepszych książek, spośród wszystkich gatunków literackich. Z udziału wyłączone są antologie i opracowania. Więcej na www.bialystok.pl. **(uk)**

▲ **Zostań Mistrzem Origami!**
Szkoła Podstawowa Nr 47 oraz Polskie Centrum Origami w Białymstoku zapraszają do udziału w konkursie. Udział mogą wziąć dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów woj. podlaskiego. Prace można składać do 15 lutego 2011 r. na adres: Szkoła Podstawowa Nr 47, 15-795 Białystok, ul. Palmowa 28 lub osobiście do sekretariatu szkoły. Konkurs będzie podzielony na kategorie wiekowe i kategorie origami (płaskie, przestrzenne i modułowe). Więcej informacji, SP 47: 85 65 34 378. **(bm)**

Imprezuj z Jardem

▲ **30 grudnia czeka nas Wieczorek Nieco Starszych Nastolatków** „40 lat minęło" od godz. 17 do 22. Gra zespół muzyczny, impreza adresowana jest do osób po czterdziestym roku życia. Wstęp – 8 zł. A w piątek Sylwester. Są tacy, którzy podjęcie decyzji o tym, gdzie powitają nowy rok, odkładają na ostatnią chwilę. Białostocka firma JARD po raz kolejny organizuje bale sylwestrowe pod hasłem „Jedz, pij i popuszczaj pasa!". Absolutnie ostatnie wolne miejsca pozostały jeszcze w: Klubie Rozrywki Krąg, Kompleksie nad Zalewem w Wasilkowie oraz w malowniczo położonym Zajeździe Leśny w Czarnej Białostockiej. Specjalną audycję sylwestrowo-noworoczną nada Radio JARD 89,2 FM. Rozpocznie się ona w piątek, 31 grudnia o godz. 18, a potrwa do soboty, 1 stycznia, do godziny 6 rano. **(uk)**
bial

Łapy >> Rada wierzycieli ZNTK była nieugięta

Dziesiątki osób mogą stracić pracę

Władze Łap zwróciły się do sędziego komisarza ZNTK Łapy w upadłości o uchylenie uchwały rady wierzycieli tej firmy dotyczącej podniesienia czynszu Wytwórni Wagonów Kolejowych. Wniosek ma być rozpatrzony na początku stycznia.

WWK dzierżawi część hali ZNTK i do końca grudnia płaci za to miesięcznie 8 tys. zł, a od 1 stycznia ma płacić 5 razy więcej. Jeżeli nie, to umowa dzierżawy zostanie rozwiązana. Tak zdecydowała pięcioosobowa rada wierzycieli i nie zmieniła opinii, mimo próśb burmistrza miasta.

– W czwartek dostałem od pani syndyk pismo, że 3 stycznia muszę opuścić halę, ale zrobię to wtedy, gdy skończą się zlecenia – zapowiada Jacek Łupiński, dyrektor WWK i były prezes ZNTK, oburzony takim ultimatum. Jak mówi, 9 stycznia firma miała otrzymać 29 wagonów do naprawy. Pracy wystarczyłoby wtedy na dwa miesiące.

– Na podpisanie czekają umowy na naprawę 200 wagonów – dodaje Łupiński. – To da nam pracę na siedem, osiem miesięcy. Teraz muszę je zerwać, a co za tym idzie, muszę zwolnić ludzi.

– Robimy wszystko, by temu zapobiec – zapewnia burmistrz Łap. **(ja)**

Region>> Powstała internetowa baza placówek

Sprawdź, kiedy najbliższy urząd pocztowy będzie czynny

Poczta Polska stworzyła internetową bazę swoich placówek. Dzięki temu można łatwo sprawdzić czy nasz lokalny urząd pocztowy będzie czynny na przykład pierwszego dnia 2011 roku, albo podczas świąt.

Informacje na temat działania placówek pocztowych można uzyskać korzystając z wyszukiwarki na stronie www.poczta-polska.pl/mapapp/.

Można tam również sprawdzić jakie urzędy pocztowe znajdują się w pobliżu naszego miejsca zamieszkania. Wystarczy wpisać adres, zaznaczając w wyszukiwarce maksymalną odległość od placówki: 5, 10, 20 lub 30 km. Ewentualnie można wpisać też kod pocztowy.

Wyszukiwarka umożliwia przydatne filtrowanie wyników. Przy odpowiednim zaznaczeniu można zobaczyć, które z placówek pokazywanych na mapie, oferują usługi takie jak: wydawanie e-przesyłek, biurofaks, doładowanie telefonów komórkowych. Sprawdzić też czy posiadają bankomat w okienku albo skrytki pocztowe. Istnieje także możliwość wyszukiwania urzędów ze względu na dni pracy i zobaczyć np. tylko te, które działają w niedziele i święta.

(bm)

reklama





Region >> Jeśli nie bal, albo impreza w domu, to co?

Sylwester na mieście



D. Bizuk

Sokółka po raz kolejny zaprasza na wspaniałą zabawę sylwestrową z muzyką na żywo i pokazem sztucznych ogni. Podobne imprezy organizują też inne miasta, m.in. Bielsk Podlaski i Łapy.

Koncerty, pokazy sztucznych ogni i wspólna zabawa – tak będziemy witali Nowy Rok!

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Sokółka 31 grudnia zacznie się bawić najwcześniej. Już od 21.30 na Placu Kościuszki przed Urzędem Miejskim można będzie usłyszeć muzykę graną przez didżeja. Od godz. 22 do 23.45 zagrają zespoły Cristal i Orion. Na kwadrans przed północą nastąpi wręczenie nagród w konkursie na dekorację posesji, a potem burmistrz Sokółki złoży zebranym życzenia noworoczne. Z wybiciem północy na niebie rozbłysną sztuczne ognie. Do godz. 1 będą grały zespoły Cristal i Orion.

Zabawa na Plantach

W Bielsku Podlaskim burmistrz zaprasza na sylwestra pod gwiazdami. Impreza odbędzie się w Amfiteatrze Miejskim w Parku Królowej Heleny. Na godz. 23 jest planowane muzyczne rozpoczęcie imprezy. O 23.20 koncert zagra zespół Spike z Białegostoku. Przed północą burmistrz miasta złoży przybyłym życzenia noworoczne i równo o godzinie 24 niebo rozświetlą fajerwerki. Do godz. 1 rano wszyscy przybyli będą mogli bawić się przy tanecznej muzyce w wykonaniu zespołu Spike.

– Na pewno zjawię się na sylwestrze miejskim, z szampanem – powiedział nam pan Andrzej z Bielska Podlaskiego. – Mamy zresztą taką tradycję, że nawet, jeśli witamy Nowy Rok w lokalu, to na wspólne odliczanie najczęściej idziemy na Planty.

Niebo rozświetlą fajerwerki

W Hajnówce sylwester miejski rozpocznie się o 23. Gwiazda wieczoru to zespół Trojka.

– Jeśli będą chętni, można będzie potańczyć przy muzyce na płycie amfiteatru – zapewnił Rościsław Kuncewicz z Hajnowskiego Domu Kultury.

Później zaś, po oficjalnych życzeniach złożonych przez burmistrza, zaplanowano pokaz sztucznych ogni. Zabawa przewidziana jest do ok. 1 rano.

Łapy rozpoczynają zabawę sylwestrową o godzinie 22. Zagra zespół Dwie Trzecie. O północy burmistrz złoży przybyłym życzenia noworoczne, a po nich można będzie podziwić pokaz fajerwerków. Sylwester miejski potrwa do godziny 1.

Na „Sylwester przy ratuszu" zaprasza Michałowo, gdzie o godz. 22 zagra zespół Archiwum. O północy pokaz sztucznych ogni.

W Mońkach sylwestrowe spotkanie odbędzie się na skwerze przy fontannie. Tam od godz. 23 można czekać, przy dźwiękach muzyki, na huczne przywitanie fajerwerkami 2011 roku.

reklama



zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

Kraj >> Przypominamy wydarzenia, o których było najgłośniej w ciągu ostatnich 12 miesięcy

Rok 2010 w cieniu katastrofy smoleńskiej

Śmierć prezydenta, najwyższych rangą dowódców i urzędników w katastrofie lotniczej 10 kwietnia – to najważniejsze wydarzenie na scenie politycznej w mijającym roku.

Naszą uwagę w ciągu ostatnich 12 miesięcy przykuwało również wiele innych wydarzeń. Specjalnie dla Was stworzyliśmy kalendarium 2010 roku.



PAP/ePA

Żołnierze wnoszą do kościoła trumny z ciałami prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego żony Marii

Styczeń

19.1. Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o grach hazardowych, który wprowadził zakaz organizowania gier przez internet.

27.1. Uroczystości 65. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau. Wzięli w nich udział politycy z ponad 40 krajów.

28.1. Premier Donald Tusk ogłosił, że nie wystartuje w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Luty

3.2. Premier Rosji Władimir Putin zaprosił Donalda Tuska do Katynia na kwietniowe uroczystości rocznicowe. Następnego dnia także prezydent Lech Kaczyński zapowiedział, że również się tam wybiera.

17.2. Sejm potępił działania władz Białorusi wymierzone w przedstawicieli Związku Polaków. Tego samego dnia sąd w Wołożynie przekazał Dom Polski w Iwieńcu ZPB uznawanemu przez Mińsk.

Marzec

2.3. Rząd zgodził się zmienić umowę między Polską a USA ws. tarczy antyrakietowej.

27.3. Bronisław Komorowski wygrał prawybory prezydenckie PO zdobywając 68,5 proc. głosów. Pokonał Radosława Sikorskiego.

Kwiecień

7.4. Donald Tusk i Władimir Putin wzięli udział w obchodach 70. rocznicy mordu w Katyniu.

10.4. Prezydent Lech Kaczyński, jego żona i 94 przedstawicieli polskich elit zginęli w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem. Obowiązki głowy państwa przejął marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Kraj pogrążył się w żałobie.

18.4. Prezydent Lech Kaczyński i jego żona Maria spoczęli na Wawelu. W uroczystościach, obok rodziny i polskich władz, wzięli udział przedstawiciele 18 krajów z całego świata.

26.4. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zdecydował o kandydowaniu w wyborach prezydenckich.

Maj

5.5. Nowi posłowie zastąpili w Sejmie parlamentarzystów, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem.

7.5. Kilkutysięczny tłum zebrał się przed Pałacem Prezydenckim, domagając się od premiera powołania międzynarodowej komisji, która zbadałaby przyczyny katastrofy pod Smoleńskiem.

18.5. Początek fali powodziowej na południu Polski. Kilkanaście osób zginęło, a kilka tysięcy opuściło swoje domy.

20.5. Marszałek Bronisław Komorowski powołał Radę Bezpieczeństwa Narodowego z udziałem premiera, wicepremierów oraz szefów głównych partii politycznych.

Czerwiec

7.02 Przez kraj przechodzi druga fala powodziowa.

20.6. Do drugiej tury wyborów prezydenckich przechodzi Bronisław Komorowski i Jarosław Kaczyński.

Lipiec

4.7. Kandydat PO Bronisław Komorowski został prezydentem. Otrzymał 53,01 proc. głosów.

Sierpień

4.8. Protesty pod Pałacem Prezydenckim w związku z próbą przeniesienia krzyża, ustawionego tam po katastrofie smoleńskiej.

5.8. Komisja śledcza ds. tzw. afery hazardowej przyjęła sprawozdanie ze swoich prac. Orzekła m.in., że politycy PO nie brali udziału w nielegalnym lobbingu ws. ustawy hazardowej, choć ich zeznania są momentami mało wiarygodne.

6.8. Bronisław Komorowski złożył przysięgę prezydencką przed Zgromadzeniem Narodowym.

8.8. Kolejna fala powodziowa zalała Dolny Śląsk. Najbardziej ucierpiała Bogatynia.

31.8. Zjazd „Solidarności" w 30. rocznicę Sierpnia. Na podium wdarła się Henryka Krzywonos, która oskarżyła szefa PiS o buntowanie ludzi przeciwko sobie.

Wrzesień

17.9. W Warszawie zatrzymany został szef emigracyjnego rządu Czeczenii Ahmed Zakajew, który przyjechał do Pułtuska na Światowy Kongres Narodu Czeczeńskiego.

26.9. Pod Berlinem rozbił się polski autokar. Zginęło 13 osób, a 29 zostało rannych..

Październik

19.10. Tragiczne wydarzenia w łódzkim biurze PiS. Ryszard C. zastrzelił Marka Rosiaka, asystenta europosła PiS Janusz Wojciechowskiego i ciężko ranił nożem asystenta posła Jarosława Jagiełły - Pawła Kowalskiego.

Listopad

23.11 Rozłam W PiS. W Sejmie powstał klub Polska jest Najważniejsza. W jego skład weszło 15 byłych posłów PiS. Na czele klubu stanęła Joanna Kluzik-Rostkowska.

Grudzień

6.12. Wizyta prezydenta Rosji Dimitrija Miedwiediewa w Warszawie. **(PAP)**

Świat >> Co nas najbardziej wzruszało i ekscytowało w minionym roku?

Wydarzenia, które przeszły do historii

Z roku 2010 na pewno wszyscy zachowamy w pamięci obraz Haiti po tragicznym trzęsieniu ziemi, ale też i uśmiechy górników, którzy zostali uratowani z zasypanej, chilijskiej kopalni San Jose. Które wydarzenia warto sobie przypomnieć?

Trzęsienia ziemi i wulkan

Już na początku roku poruszyły nas aż dwa trzęsienia ziemi. W styczniu na Haiti zginęło aż 250 tys. ludzi, a ponad milion zostało bez dachu nad głową. W lutym ponad 450 osób zginęło w trzęsieniu w Chile. Poruszyła nas też tragedia w Rosji, gdzie 29 marca 40 osób zginęło w zamachach terrorystycznych w moskiewskim metrze oraz lipcowa Love Parade w Duisburgu, zakończona wybuchem paniki i śmiercią 21 osób.

USA z pewnością zapamiętają 2010 jako rok gigantycznej katastrofy ekologicznej w Zatoce Meksykańskiej. Europejczycy długo nie zapomną zaś chmury wulkanicznego pyłu nad kontynentem, która od marca do czerwca spowodowała odwołanie aż 100 tys. lotów.

W ostatnich miesiącach śledziliśmy też wzrost napięcia na Półwyspie Koreańskim oraz publikacje portalu Wilkileaks, który odtajnił setki amerykańskich poufnych dokumentów. Tym samym doprowadził do niesnasek na arenie międzynarodowej dyplomacji.

Cud w Chile i zaręczyny

Rok 2010 r. nie poskąpił nam też wydarzeń, które przywracały nam nadzieję i uśmiech na twarzy. 14 października zakończyła się bezprecedensowa akcja ratowania 33 górników, którzy 69 dni wcześniej utknęli w zasypanej kopalni w Chile.

Ekscytowaliśmy się też zaręczynami przyszłego króla Wielkiej Brytanii z piękną Kate Middleton. William podarował wybrance pierścionek swojej matki, słynnej księżnej Diany. ▲

Krótko

▲ **Izrael >>** Sąd w Tel Awiwie uznał w czwartek, że były prezydent Mosze Kacaw jest winny gwałtu, molestowania seksualnego i „nieprzyzwoitych aktów". 65-latek, który rządził w latach 2000-2007 zaprzeczał oskarżeniom wniesionym przez 3 byłe współpracownice. Nie wiadomo, kiedy sąd określi dla niego wymiar kary. Grozi mu kilkuletnie więzienie.

▲ **Kraków >>** Na dwa lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności skazał w czwartek Sąd Okręgowy Szweda Matsa Andersa Hoegstroema. Był on oskarżony o podżeganie do kradzieży napisu „Arbeit macht frei" z muzeum w Oświęcimiu. Wyroki usłyszeli także dwaj pozostali oskarżeni, Polacy: Marcin A. - 2 lata i 6 miesięcy za podżeganie, oraz Andrzej S. - 2 lata i 4 miesiące za współudział w kradzieży.

▲ **Rosja >>** Były szef Jukosu Michaił Chodorkowski i jego partner biznesowy Płaton Lebiediew zostali skazani w czwartek na karę 13,5 roku więzienia. Pozostaną jednak w więzieniu tylko do roku 2017. W poniedziałek obaj zostali uznani za winnych przywłaszczenia 218 mln ton ropy naftowej. Wiele państw krytykowało wyrok jako polityczny i niezgodny z procedurami demokracji. **(PAP)**

Kalendarz Zdzierak na 2011 rok w prezencie dla naszych Czytelników!

Kartka z kalendarza na każdy dzień roku



Już w poniedziałek, 3 stycznia do „Gazety Współczesnej" dołączymy w prezencie „Kalendarz Zdzierak".

„Zdzierak" to mały, poręczny kalendarz z osobną kartką przypisaną do każdego dnia roku. Jest połączeniem kalendarza z poradnikiem: na każdej kartce oprócz informacji o dacie, porze wschodu i zachodu słońca, obchodzonych w danym dniu imieninach, znajdzie się wiele użytecznych informacji: przepisy i porady kulinarne, dowcipy, ciekawostki, cytaty sławnych osób. Większość z nas zapewne kojarzy „zdzieraki" z dzieciństwa, wiszące na ścianie babcinego mieszkania. Cieszą się one wciąż popularnością, są nieduże, ale bogate w treść: zawierają w sobie wiele cennych i użytecznych rad. Są małe, a przy tym jakże poręczne i przydatne.

Nie przegapcie takiej okazji: kalendarz dołączymy w prezencie do poniedziałkowego wydania „Gazety Współczesnej"! Szukajcie w kioskach oraz punktach sprzedaży prasy, jednej z czterech wersji interesującego Was kalendarza: „Kalendarz Szefa Kuchni", „Kalendarz Zdrowia", „Kalendarz Kulinarny", „Kalendarz Familijny".

Zapytaliśmy o opinię naszych Czytelników. Poniżej publikujemy ich wypowiedzi dotyczące „zdzieraków".





ŁUKASZ Z BIAŁEGOSTOKU:

„Zdzieraki" są bardzo praktyczne! Korzystam z nich co roku. Dużą czcionką wypisany jest dzień tygodnia i miesiąca. Pomimo małych rozmiarów, są czytelne, pożyteczne i funkcjonalne. Można w nich znaleźć mnóstwo informacji o solenizantach, świętach, długości dnia i nocy. „Zdzierak" codziennie rano wprowadza mnie w rytm dnia i uczy systematyczności. Zawsze wiem, kto dziś obchodzi imieniny, nie muszę się więc obawiać, że zapomnę znajomym złożyć życzeń. Poza tym pokazują, o której godzinie wschodzi i zachodzi słońce, a także kiedy będzie pełnia księżyca. Z takim kalendarzem łatwiej ogarnąć rzeczywistość.

EWA Z GRAJEWA:

Uwielbiam gotować, dlatego taki kalendarz na pewno znajdzie się w moim domu, bo to skarbnica kulinarnych porad. Znajdę tam mnóstwo przepisów kulinarnych, zarówno tradycyjnych jak i egzotycznych, na potrawy słodkie i słone, wykwintne i codzienne. Kartki z najciekawszymi przepisami wyrwę i zostawię w swojej szufladzie na przyszłość. Taki kalendarz to nieodzowna skarbnica rad dla każdej gospodyni.

IWONA Z AUGUSTOWA:

Kalendarz „zdzierak" kojarzy mi się z dzieciństwem. Babcia każdego poranka odrywała jedną kartkę i czytała głośno porady opisane z tyłu zdartej strony. W pewnym sensie była to wróżba na rozpoczynający się dzień. Babcia żartowała sobie: Ha! Ciekawe, co dziś ugotujemy na obiad?, albo: Komu złożymy dziś życzenia imieninowe? Miło wspominam ten zwyczaj dlatego wprowadziłam go też w swoim domu. Teraz kartki ze „zdzieraka" wyrywają moje dzieci: jednego dnia kartkę zdziera syn, drugiego – córka.

ANNA Z ŁOMŻY:

Uwielbiam „zdzieraki" i kupuję je co roku. Są bardzo przydatne. W pewnym sensie mogę powiedzieć, że z takim „zdzierakiem" mam kontrolę nad każdym dniem. Od lat z nich korzystam. Kalendarz jest nieduży, lekki, można go powiesić praktycznie wszędzie. Kartki wyrywają się łatwo. Dziś wyrwę przedostatnią kartkę z mojego kalendarza na 2010 rok.



Region >> Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami apeluje do właścicieli czworonogów, aby szczególnie je pilnowali

Zwierzęta boją się hucznego Sylwestra

Podziwiając fajerwerki nie zapominajmy o swoich czworonogach – mówi Anna Jaroszewicz z białostockiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

TOZ ostrzega: Podczas nocy sylwestrowej ginie bardzo wiele psów. Wychowane w mieszkaniu zwierzę przeżywa prawdziwy horror, kiedy wystraszy się sztucznych ogni i zgubi się w mieście

Zwierzęta nie potrafią sobie poradzić z tą traumą. Często w szoku nie mogą znaleźć drogi do domu i giną na mrozie.

Pilnuj swego psa

Właściciele psów powinni pamiętać o kilku podstawowych zasadach.

– Po pierwsze, starajmy się wyprowadzić naszego pupila na kilka godzin przed rozpoczęciem imprezy sylwestrowej – radzi przedstawicielka białostockiego TOZ. – Nawet wówczas nie spuszczajmy psa ze smyczy.

Często jeszcze przed północą wiele osób robi próbne wystrzały. One także mogą przestraszyć zwierzę, które może w panice uciec.

– Wszyscy właściciele psów powinni zwłaszcza w Sylwestra pamiętać, aby do obroży doczepić informację z adresem lub numerem telefonu – przypomina Anna Jaroszewicz. – Dzięki temu osoby, które znajdą naszego pupila, będą mogły się z nami skontaktować.

Większość zwierząt boi się wybuchów i fajerwerków. Niektóre reagują na nie paniką nawet wówczas, gdy są w domu.

– Mój pies zawsze wariuje, gdy słyszy petardy – opowiada Jaroszewicz. – Wówczas potrafi nawet wskoczyć mi na głowę i do tego strasznie się ślini.

Aby nieco uspokoić nasze zwierzaki, powinniśmy jeszcze przed Sylwestrem przygotować im bezpieczny kąt, do którego będą mogły się schować, gdy się wystraszą. Może to być na przykład łazienka lub miejsce pod łóżkiem.

U. Krutul



Punia należąca do pani Urszuli sylwestrową noc spędzi w swoim ulubionym fotelu. W miejscu tym będzie się czuła bezpieczna.

– W przypadku bardzo nerwowych zwierząt warto udać się do weterynarza i poprosić o środki uspokajające – twierdzi nasza rozmówczyni.

– Pamiętajmy, aby podać je zgodnie z zaleceniem, odpowiednio wcześnie, aby zaczęły działać jeszcze przed północą.

Nie strzelam na Sylwestra

Stowarzyszenie Empatia na popularnym portalu internetowym Facebook zainicjowało akcję „Nie strzelam na Sylwestra".

– Dla wielu ludzi hałasowanie petardami to dobra, beztroska zabawa. Dla wielu zwierząt to koszmar – twierdzą organizatorzy akcji.

Dlatego namawiają, aby na Sylwestra nie kupować petard i fajerwerków.

Swój udział w tej akcji zadeklarowało ponad 23 tys. użytkowników Facebooka z całej Polski.

promocja

Loteria >> Zainteresowanie konkursem organizowanym przez PKS Białystok jest ogromne

Pomóż szczęściu! Wyślij SMS-a i wygrywaj atrakcyjne nagrody.

Trzeba się spieszyć, bo tylko do 31 stycznia 2011 roku potrwa „Wielka loteria PKS w Białymstoku". Powód, dla którego warto wziąć w niej udział, jest oczywisty – nagrody, które ucieszą każdego. Dlatego warto spróbować. W zabawie mogą uczestniczyć pasażerowie białostockiego PKS-u, w tym również posiadacze biletów miesięcznych.

Najbliższe losowanie odbędzie się już 2 stycznia, a kolejne – 1 lutego 2011 r.

Nic prostszego

Włączenie się do gry jest banalnie proste. Wystarczy wysłać wiadomość SMS pod numer 72601. W jej treści należy wpisać: PKS.numer biletu. Koszt SMS-a to jedynie 2,44 zł brutto. Co istotne, uczestnik może zwiększyć swoją szansę na wygraną, jeżeli wyśle ich więcej.

Przypominamy, iż warunkiem odebrania wygranej jest okazanie oryginalnego biletu zawierającego numer przesłany w zwycięskim SMS-ie. Zgodnie z regulaminem, w loterii mogą brać udział tylko osoby pełnoletnie, więc posiadanie dowodu osobistego w chwili zgłoszenia się po odbiór nagrody również jest wymagane.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: pks.bialystok.pl/loteria.

Zobacz, o co toczy się gra

Poniżej przedstawiamy wszystkie nagrody.

▲ **Platynowy Bilet.** Uprawnia do bezpłatnych przejazdów wszystkimi liniami PKS Białystok przez cały rok. To możliwość zwiedzenia całego kraju, bo PKS Białystok to nie tylko przewozy regionalne, ale również kursy dalekobieżne pod nową marką PKS Express.

Dzięki temu biletowi rok może być niezapomniany. To wyjątkowa okazja, aby odwiedzić liczne miejscowości w województwie podlaskim albo udać się w podróż dalekobieżną: do Warszawy, Wrocławia, Zielonej Góry, Kołobrzegu, Szczecina, Łodzi, Rzeszowa, Gdańska czy Zakopanego, a w sezonie do Krynicy Morskiej. Wszędzie tam, gdzie dojeżdża PKS Białystok.

▲ **Złoty Bilet.** Uprawnia do przejazdów wszystkimi liniami PKS Białystok przez okres sześciu miesięcy.

▲ **Srebrny Bilet.** To z kolei bilet uprawniający do przejazdów wszystkimi liniami PKS Białystok przez kwartał.

▲ **Skuter Zipp Astec.** Nowoczesny design i sprawdzona technologia popularnej w Polsce marki skuterów. Motocykl wyposażony jest w nowoczesne rozwiązania, posiada dwuletnią gwarancję.

▲ **Konsola Sony PlayStation 3.** To nowoczesne urządzenie multimedialne. To nie tylko gry dla osób w każdym wieku, ale również możliwość oglądania filmów w technologii Blue Ray, wysoka jakość dźwięku, internet, możliwość odtwarzania zdjęć i muzyki.

▲ **Netbook Acer.** Komputer przenośny wysokiej klasy. Poręczny i użyteczny. Nowoczesny design i duża wydajność to jego największe zalety.

▲ **Aparat fotograficzny Fuji FinePix.** Kompaktowa obudowa mieści w sobie zaawansowaną technologię. Możesz go mieć zawsze przy sobie i uwiecznić ważne chwile w twoim życiu. Matryca 12,2 megapikseli, zoom optyczny, lampa błyskowa, programy tematyczne – to wszystko sprawia, że jest to urządzenie wyjątkowe.

▲ **Ipod Shuffle 2GB.** Znana światowa marka odtwarzaczy mp3. Wysoka jakość i najświeższe światowe trendy.

(pw)





gw magazyn tydzień

31 grudnia 2010
piątek
254(17188)



Archiwum prywatne

Tomek Czajkowski z Białegostoku i Eryk Marks z Siemiatycz dostali się do ekipy budującej w Szwecji hotel z... lodu. Co więcej, urządzili w nim polski pokój – z lodowym łożem, takim samym stołem i pufami. Wynajęcie na jedną noc takiego pokoju kosztuje 350 euro. Czy są na to chętni?

>>8

Zbudowali hotel, który się stopi

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Na Nowy Rok przygotowaliśmy naszym Czytelnikom zestaw horoskopów i przepowiedni. Kto w 2011 roku ma szansę się ożenić, a kto zmienić pracę? Kto przeżyje wielką namiętność, a dla kogo będzie to bardzo nudny rok, bez znaczących wydarzeń? Co na ten temat mówią gwiazdy? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć w tekście pt. **„Byk się zakocha, a Rak wygra”** (str. 10//11).*

*Warto też przeczytać przepowiednie znanego jasnowidza z Człuchowa, Krzysztofa Jackowskiego pt. **„Rynny, z których ciekło złoto, są puste”** (str. 9). Dowiemy się z nich, czy Platforma Obywatelska przegra wybory parlamentarne?, czym w 2011 roku zaskoczy nas PSL?, na ile części rozpadnie się Unia Europejska?, czy grozi nam wybuch wojny?, a nawet czy warto zaciągać kredyty w bankach...*

*Jakaś dobra prognoza na 2011 rok z pewnością przydałaby się mieszkańcom osiedla Bondary w gminie Michałowo. Póki co bowiem temperatura w ich mieszkaniach wynosi zaledwie 13 stopni C i nie zapowiada się, żeby szybko wzrosła, gdyż gminny Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dopomina się zaległych pieniędzy. Mieszkańcy zaś nie chcą odpowiedzialności zbiorowej. Chcą, by podzielić ich na tych, którzy regularnie płacą rachunki i tych, którzy zalegają z opłatami. O szczegółach można przeczytać na str. 5 w tekście **„Płacą, płaczą i marzną”.***

*Na stronie obok zaś piszemy o innym lokalnym konflikcie. Kilku mieszkańców Sejn chce się sądzić z Podlaską Strażą Graniczną. Zarzucają bowiem funkcjonariuszom, że potraktowali porządnych ludzi jak bandytów. **„Ten dzień to było piekło”** – mówią i składają do sądu skargi na mundurowych.*

*W tym Magazynie coś dla siebie znajdą też wielbiciele historii. W cyklu „Moje Kresy” tym razem piszemy o **„Buczaczu – mieście Potockich”** (str. 12/13).*

*Polecamy też lekturę **„Szopki 2010”** (str. 6/7), by dowiedzieć się, co nas cieszy. I wszystkiego najlepszego w Nowym Roku!*

przegląd tygodniowy

Wigilia w płomieniach



>> Jedna osoba zginęła, a dwie trafiły do szpitala po pożarze, który szalał w ełckiej kamiennicy.

>>piątek

Oskarżony o kilka gwałtów



>> Prokurator oskarża 25-letniego mężczyznę o serię napaści na tle seksualnym. Pokrzywdzonych jest 8 kobiet.

>>poniedz.

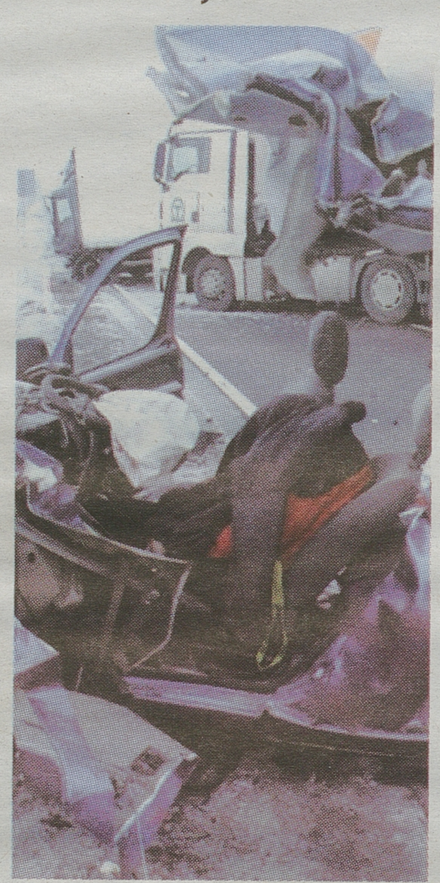
Biegło stu Mikołajów



>> Bieg Sylwestrowy, taki jak ten w Grajewie, to okazja do zrzucenia kilku kilogramów .

>>poniedz.

Kierowca zginął na miejscu



>> Do tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło rano w okolicach Miastkowa.

>>wtorek

Paraliż na drogach



>> Śnieżyca i zamarzający na drogach śnieg sparaliżował ruch w naszym regionie. Doszło do wielu kolizji.

>>środa

Tragiczną wigilię 2010 roku będą wspominali mieszkańcy kamiennicy przy ul. Orzeszkowej 14 w Ełku. W pożarze tego budynku zginęła jedna osoba, dwie znalazły się w szpitalu, a 15 kolejnych mieszkańców straciło dach nad głową. Ogień wybuchł o godz. 14, w ogniu stanęło poddasze i cała klatka schodowa. Strażacy natychmiast ewakuowali mieszkańców kamienicy. Tych, których nie udało się wyprowadzić po schodach, wyciągano przez okna. Pięć osób od razu trafiło pod opiekę ratowników medycznych. Dwie zostały zabrane do szpitala. Niestety , nie udało się uratować 56-letniego mężczyzny. Strażacy walczyli z ogniem do późnego wieczora. Pogorzelcy wigilię spędzili u rodzin, znajomych lub w pokojach nad noclegownią prowadzoną przez ełcką Caritas.

W poniedziałek do Sądu Okręgowego w Białymstoku trafił akt oskarżenia przeciwko 25-letniemu mężczyźnie. Prokurator zarzuca mu serię napaści na tle seksualnym, do których miało dojść między czerwcem 2009 a lipcem 2010 r. Pokrzywdzonych jest 8 kobiet w wieku od 15 do 34 lat. Dwa pierwsze gwałty, których się dopuścił, były podwójne – w tym samym czasie wykorzystywał seksualnie dwie młode dziewczyny. Za każdym razem była to 15- i 16-latka. Kiedy gwałcił jedną z nich, drugiej groził nożem. Potem wybierał na swoje ofiary samotne kobiety. Oskarżony Krzysztof J., jest rozwodnikiem, mieszkańcem jednej z podbiałostockich miejscowości. 25-latek przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Grozi mu do 15 lat więzienia, ale biegli ocenili, że w czasie popełniania przestępstw miał „ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swoim postępowaniem”. To może wpłynąć na wymiar kary.

Od kilku dni w całym regionie odbywają się tzw. Biegi Sylwestrowe. Jako pierwsi, bo już w poświąteczny poniedziałek, wystartowali mieszkańcy Grajewa. Do mety dotarło ponad sto osób – wszyscy przebrani w czerwone, mikołajowe czapki. Każdy mógł liczyć na kubek gorącego napoju, chociaż po takich emocjach nikomu nie było zimno!

We wtorek w godzinach porannych w powiecie łomżyńskim doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Zdarzenie miało miejsce około godz. 6.15 na wysokości miejscowości Łuby Kurki tuż przed Miastkowem. Doszło tam do zderzenia trzech pojazdów, z czego dwa były samochodami ciężarowymi (polski i rosyjski), a trzecim autem był osobowy peugeot partner. Ok. 30-letni kierowca osobówki zginął na miejscu.

W środę zamieć i zamarzający na drogach śnieg sparaliżował ruch w całym regionie. Kierowcy przeżywali koszmar. Doszło do wielu wypadków i kolizji. Na trasie z Białegostoku do Warszawy, w miejscowości Babino, doszło do czołowego zderzenia. Nikomu nic się nie stało, ale wyciąganie samochodów z rowu zablokowało ruch na „ósemce” na kilka godzin.

kronika wypadków umysłowych

Przyjaciel szyny

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Człowiek roku i przyjaciel kolei – taki jest Tusk. Ale młody, bo stary przyjaźni się ze Schetyną, tyle, że szorstko się przyjaźni. Za to młody synek Michał zaprzyjaźnił się z torami i podkładami na całego.

Jak Państwo wiecie, PKP na swój koszt (czytaj: pasażerów) przewiozła młodego Tuska do Chin – samolotem, bo wie, że tabor PKP nie jest w stanie pokonać takiej trasy. Według PKP, młody Tusk przeleciał się w nagrodę, bo wygrał ogłoszony przez kolejarzy konkurs dziennikarki pt. „Człowiek roku – przyjaciel kolei". Jak rozumiem laureatami konkursu są ci, którzy o polskich kolejach piszą dobrze, bo tych co piszą źle po Chinach się nie rozwozi. I bardzo słusznie, gdyż rzeczywiście, aby napisać coś dobrego o polskich kolejach trzeba się wykazać nie lada kunsztem. I młody Tusk się wykazał w „Gazecie Wyborczej", bo w niej pracuje.

Tylko nie jest pewne, czy ten kunszt był wystarczający, gdyż bardzo szybko dziennikarze, którzy piszą o kolei źle i brzydko, wykryli, że młody Tusk wcale tego konkursu nie wygrał, tylko wziął w nim udział. Za co zatem jest nagroda? Za udział! Zgodnie z ideą olimpijską, że nie liczy się zwycięstwo, tylko udział, a zwłaszcza udziały.

A jak już młody Tusk na koszt pasażerów do Chin doleciał, to jakiś czas tam przebywał. Ale już nie na koszt kolei, tylko rządu chińskiego. O ile mnie pamięć nie myli, „Gazeta Wyborcza" jest taką gazetą, która walczy o prawa człowieka w totalitarnych Chinach, a także domaga się niepodległości dla okupowanego przez Chiny Tybetu. Tak przynajmniej się wydaje. Jak widać, nie przeszkadza to wcale godzić się na czasowe utrzymywanie przez totalitarne władze Chin własnego dziennikarza, żeby nie powiedzieć „opłacanie go". Jak z tego wynika, hasło gazety: „Nam nie jest wszystko jedno" nie dotyczy wszystkich źródeł finansowania swoich dziennikarzy.

Jak co roku „Kronika wypadków umysłowych" przyznaje swoje nagrody. W kategorii „Człowiek roku na kolei" wyprzedzili nas kolejarze. Chętnie się z nimi zgodzimy, bo takiego przyjaciela kolei jak młody Tusk na torach ze świecą nie znajdziesz.

„Melancholikiem Roku" został u nas prezes Kaczyński, który podczas wyborów nałykał się leków i popadł w taką melancholię, że nie zauważył, jak mu Kluzik buty uszyła. Ale jak tylko leki odstawił, wrócił do swojej przyrodzonej aktywności i wywalił z partii Kluzik razem z tymi butami. Tak się prezes uaktywnił, że przypomniał sobie, kto nie leży na Wawelu. Podejrzewa, że numer z podmianą zwłok na generalskie wykręcili mu Ruscy do spółki ze starym Tuskiem (ojcem przyjaciela kolei), ale my nie wykluczylibyśmy z grona podejrzanych kardynała Dziwisza, którym kierował duch święty.

„Mówca Prześwietny" – tytuł ten przysługuje prezydentowi Komorowskiemu, który potrafi na zawołanie bredzić lepiej niż chory w malignie. Oto próbka jego twórczości tylko z ostatniego tygodnia: „Kiedyś się na pewno zdarzy, że razem zaśpiewamy sobie z góralami śląskimi, słuchałem tego sympatycznego hohohoo(...). Pogranicza mają to do siebie, że są tu różni ludzie, którzy uczą innych ludzi przy wszystkich różnicach". Jak widać, to jest nie tylko przemowa. To wręcz różniczkowanie!

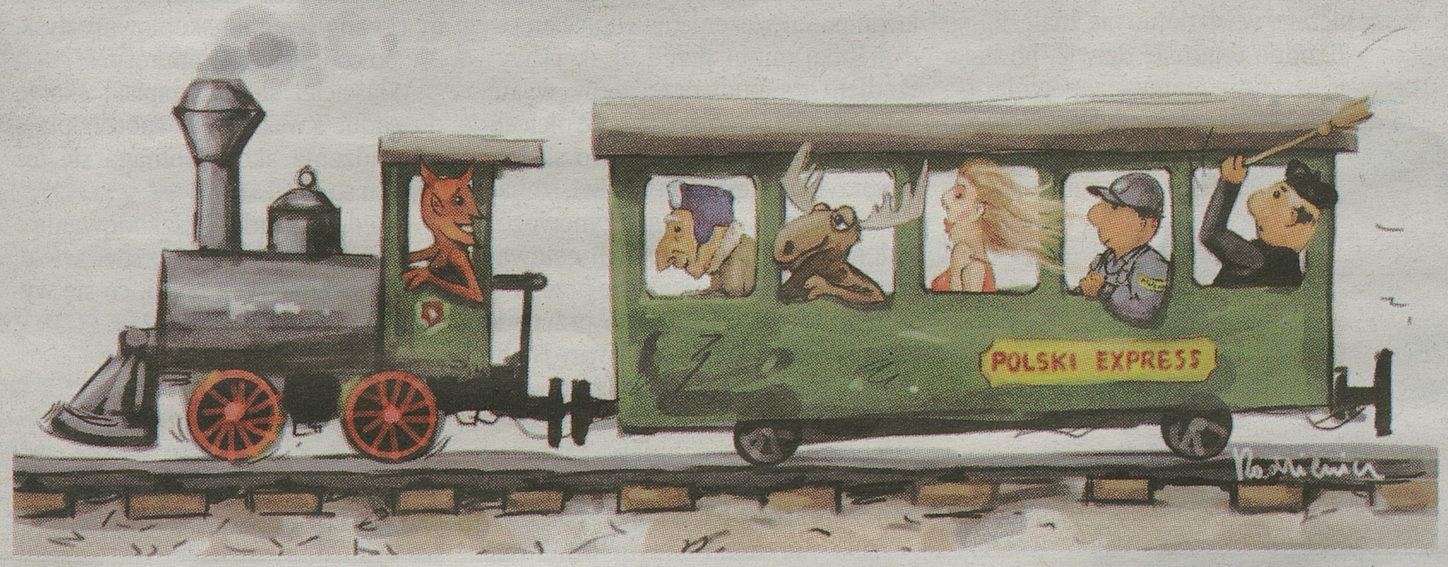
„Krzyżowcami Roku" mianowaliśmy osoby, które ogłosiły się obrońcami krzyża, za to, że tego krzyża nie potrafiły obronić. Miesiącami leżały krzyżem pod krzyżem zapewniając, jak bardzo bliski jest im ten symbol, jak drogi i umiłowany. A jak przyszło co do czego, to jakichś dwóch urzędników nocą wyniosło go w niewiadomym kierunku. Nikt łzy nie uronił, nikt nie zaprotestował. Większość nawet nie zauważyła, że tego krzyża już tam nie ma, a Jarosław Kaczyński do dziś co miesiąc składa pod nieistniejącym krzyżem kwiaty, bo nikt nie odważył się mu powiedzieć, że robi przebiegi nadaremno. W tej kategorii kandydował również Palikot, któremu udało się wyprowadzić siebie samego na polityczny margines, ale uznaliśmy, że trzeba mu dać szansę w Nowym Roku. Wygląda bowiem na to, że uda mu się wyprowadzić siebie jeszcze dalej.

„Inwestycją roku" został największy na świecie Chrystus świebodziński – nowy polski święty, którego podobno widać nawet z kosmosu. Do tego tytułu kandydowały też rządowe autostrady na Euro 2012, ale przegrały, kiedy okazało się, że będą krótsze od świebodzińskiej figury. Za to będzie na nich można rozwinąć prędkość do 140 km na godzinę. Zważywszy na ich mizerną długość, nawet ferrari może się to nie udać.

„Inwestycją Roku" został największy na świecie Chrystus świebodziński – nowy polski święty, którego podobno widać nawet z kosmosu. Do tego tytułu kandydowały też rządowe autostrady na Euro 2012, ale przegrały, kiedy okazało się, że będą one krótsze od świebodzińskiej figury. Za to będzie na nich można rozwinąć prędkość do 140 km na godzinę. Zważywszy na ich mizerną długość nawet Ferrari może się to nie udać.

Tytuł „Płaszczaka 2010", nadawany największemu lizusowi, przyznaliśmy posłowi pisowskiemu Mariuszowi Błaszczakowi za wiernopoddańcze gesty wykonane bez mydła wobec najważniejszego prezesa świata Jarosława Kaczyńskiego, a zwłaszcza za stwierdzenie Płaszczaka Błaszczaka, że jego umiłowany prezes zasłużył na tytuł Parlamentarzysty Roku, ponieważ potrafi przemawiać bez kartki.

W Nowym Roku życzę Państwu i sobie, żeby bez kartki nie oznaczało bez sensu. ▲



zawirowania

Ateiści w kościele mają najlepiej

Dziennikarze sprawdzali, ile w białostockich parafiach trzeba zapłacić za chrzest, ślub itp. Gdy poprosili o oficjalną wypowiedź proboszcza jednej z największych parafii katolickich, usłyszeli, że to jest wewnętrzna sprawa Kościoła, a dziennikarzom nic do tego. Ksiądz nie chciał podać nawet zwyczajowo przyjętej wysokości opłat. Rozmowę skwitował słowami „Jaka wiara, taka ofiara".

Czy z tego wynika, że ateiści mają za darmo?

Długość pijackiej jazdy

Białostoczanin Leszek W. osiągnął historyczny wynik w długość jazdy po pijaku za kierownicą. Nabąblowany do 2 promili przejechał przez pół Polski. W samochód wsiadł w Świnoujściu po opuszczeniu baru na promie ze Szwecji. Potem podróżował w ten sposób, że zatrzymywał się w przydrożnych zajazdach, w których uzupełniał paliwo nie tylko w samochodzie, ale również we własnym organizmie, żeby przypadkiem nie wytrzeźwieć. Rozwalił się dopiero w okolicach Makowa Podlaskiego, w przydrożnym rowie. Jak się okazało, Leszek W. nie posiadał uprawnień do kierowania jakimkolwiek pojazdem, a dodatkowo był poszukiwany przez sąd w Białymstoku, gdyż nie odbył kary za jazdę po pijaku rowerem.

Rowerem tylu zajazdów nie dałby rady odwiedzić.

Interes bielskiego radnego

Mimo, że ustawa stanowi, iż radny nie może brać udziału w głosowaniu, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego", starosta powiatu bielskiego Sławomir Snarski został wybrany jednogłośnie, a to oznacza, że sam na siebie też oddał głos. Jeszcze ciekawiej było w radzie miasta, gdzie szefowie kilku komisji zostali wybrani większością jednego głosu, a sami jawnie głosowali na siebie.

Pewny interes – głosować na siebie.

Zapach żarówki

Funkcjonariusze Podlaskiej Straży Granicznej zaatakowali i zdobyli sklep motoryzacyjny w Sejnach. – Jednemu z pracowników przystawili karabin do głowy. Zabronili ruszać się i odbierać telefony. Przez pięć godzin przeszukiwali pomieszczenie. Otwierali pudełka, wąchali żarówki – opowiada Mariusz Gabruś, właściciel sklepu.

Sprawdzali, czy świeże?

Pomidorowa mafia

Prokuratura z Bielska Podlaskiego skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko miejscowym obywatelom, którzy po pijaku bawili się w gangsterów, w ten sposób, że od handlującej na bielskim bazarze kobiety usiłowali wymusić haracz. Kiedy pieniędzy nie otrzymali, zademonstrowali pokaz swojej niezwykłej siły i w celu zastraszenia sprzedawczyni rozgnietli na straganie wszystkie pomidory.

Na kolejnym etapie zastraszania mieli zjeść rzodkiewki?

▲
(kk)

Konflikty >> Kilku mieszkańców Sejn chce się sądzić ze Strażą Graniczną

Ten dzień to było piekło

– Traktowali nas jak bandytów. Wymachiwali bronią, rewidowali kilka godzin – skarżą się ludzie. – Na posesjach aż roiło się od zamaskowanych funkcjonariuszy.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Nie puścimy tego płazem – dodają. – Nie można nikomu ruinować życia tylko dlatego, że ktoś rzuci na niego cień podejrzenia.

Do sądu wpłynęły skargi na sposób postępowania mundurowych. Ludzie zapowiadają też, że będą domagać się odszkodowań.

– Mają prawo złożyć skargę – mówi Janusz Kordulski, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku. – Na pewno zostanie wnikliwie rozpatrzona.

Przeszukanie?! Nie! To był napad.

Akcja odbyła się niespełna dwa tygodnie temu. Brygada przyjechała z Białegostoku. Byli to funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, którzy pod nadzorem Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku przetrzęśli kilka posesji w Sejnach i w pobliskich Gibach. Jak mówi prokurator Kordulski, funkcjonariusze szukali pochodzących z przemytu papierosów.

– To był raczej napad, a nie przeszukanie – opowiadał kilka dni po akcji Szymon Tomkiel, jeden z tych, którzy czują się poszkodowani. – Mój niepełnosprawny brat po tym „przeszukaniu" do dzisiaj nie może dojść do siebie. Nawet trudno temu się dziwić. Nie każdy bowiem, komu przystawią lufę karabinu do głowy potrafi przejść nad tym do porządku dziennego. A proszę sobie wyobrazić, co dzieje się, kiedy do domu wtargnie kilkunastu uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn. Rzucają na glebę każdego, kto znajdzie się pod ich ręką. Zaglądają po kątach, wszystko przewracają do góry nogami. To, co przeżyliśmy, to prawdziwy koszmar.

I dodaje, że jego zdaniem, podczas tej akcji funkcjonariusze przekroczyli swoje uprawnienia. Weszli na jedną z sejneńskich posesji, choć nie było na niej właściciela.

– Wiadomo, co tam robili? – zastanawia się głośno. – A może coś podrzucili?

W innym domu, w Gibach, zamaskowani mundurowi mieli przestraszyć dzieci:

– Na ich oczach wszystko nam rozwalili – opowiada gospodyni, która nazwisko i imię zastrzega do wiadomości redakcji. – Nie zwracali uwagi na to, że dzieci krzyczą i płaczą. Nie pozwolili nam się ruszać. Traktowali, jak najgorszych bandytów. Jak mam teraz kilkuletniej córce wytłumaczyć, że tylko sprawdzali, czy nie naruszamy prawa?

A po chwili dodaje, że funkcjonariusze niczego w ich domu nie znaleźli.

– Trudno temu się dziwić, bo nic nie mamy – zapewnia. – Zajmujemy się uczciwą pracą, a nie przemytem.



H. Wysocka

Jednemu z wynajętych przeze mnie robotników przystawili sztucer do głowy – opowiada Mariusz Gabruś.

Obwąchiwali żarówki

Mariusz Gabruś prowadzi w centrum Sejn niewielki sklep z częściami samochodowymi. Tego dnia, po południu, odśnieżał wraz ze swoim pracownikiem chodnik.

– Skorzystałem z okazji, że akurat przez moment nikogo nie było w sklepie – opowiada. – Nagle podniosłem głowę i zobaczyłem, że okrążają nas zamaskowani i uzbrojeni funkcjonariusze. Kazali wejść do środka, wepchnęli za ladę i zabronili odbierać telefony. Mieli nakaz prokuratora, aby zabezpieczyć wszystkie nośniki.

Gabruś twierdzi, że mundurowi najpierw zażądali wydania papierosów, a później rozpoczęli przeszukanie sklepu. Sprawdzali w koszach, dokumentach i pudełkach z częściami zamiennymi.

– Nawet żarówki obwąchiwali – dodaje rozmówca. – Nie mam pojęcia, czego szukali. Bo przecież, oglądając samochodowe lusterko nie spodziewali się chyba, że znajdą w nim papierosy?

Karabin do głowy

W sklepie Gabrusia prowadzony był remont. Wynajęty sejnianin malował pomieszczenie na zapleczu.

– Kilka minut przed tą akcją wyszedłem na podwórze, żeby wylać brudną wodę – opowiada Wojciech Pietranis. – Gdy wracając do sklepu otworzyłem wejściowe drzwi, zobaczyłem lufę karabinu maszynowego. Jeden z „pograniczników" celował w moją stronę. Strasznie się przestraszyłem. Myślę, że gdybym przypadkiem wykonał jakiś gwałtowny ruch, mógłby strzelić.

Mężczyzna twierdzi, że był poszturchiwany i wepchnięty za ladę. Tam, gdzie na efekty przeszukania czekali pracownicy sklepu.

– Ja nie mam z tym punktem sprzedaży nic wspólnego – zastrzega Pietranis. – Nawet właściciela nie znam dobrze. Ot, nadarzyła się okazja, żeby zarobić parę groszy na malowaniu, to wziąłem zlecenie. Wygląda to tak, jakbym został ukarany za to, że znalazłem się w niewłaściwym miejscu.

Pilnowali drzwi do sklepu

Przeszukanie w sklepie trwało blisko pięć godzin. Właściciel lokalu twierdzi, że w tym czasie funkcjonariusze pilnowali wejściowych drzwi. Wszystkich, którzy próbowali wejść do środka odsyłali z kwitkiem.

– Po mieście natychmiast rozeszła się wiadomość, że w sklepie dzieje się coś złego – dodaje Gabruś. – Teraz ludzie omijają mnie wielkim łukiem.

U Gabrusia funkcjonariusze Straży Granicznej niczego nie znaleźli. Ostatecznie zabrali telefony, komputery, dokumenty, notatki i odjechali.

– Nawet dowody rejestracyjne klientów też zarekwirowali – dodaje Gabruś. – Po co je wzięli, nie wiem. Kiedy oddadzą, też nie wiem. Problem w tym, że ludzie przychodzą i upominają się o dokumenty. Co mam im powiedzieć?

To nie jedyny problem sklepikarza. Brak komputerów uniemożliwia mu prowadzenie dalszej działalności.

– Miałem tam adresy hurtowni, zamówienia i inne informacje bez których nie mogę funkcjonować – dodaje Gaburś. – Rozumiałbym, gdyby organy ścigania skopiowały dysk. Ale po co im całe komputery?

Właściciel sklepu napisał skargę do sądu. Kwestionuje sposób przeprowadzenia akcji. Domaga się też zwrotu sprzętu.

– Będę też żądał odszkodowania – zapowiada. – Straciłem zbyt wiele, żeby machnąć ręką na to, co się wydarzyło.

Niech piszą skargi

Anna Wójcik, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku przyznaje, że biorący udział w akcji funkcjonariusze byli uzbrojeni.

– Ale w żadnym przypadku nie „wymachiwali" bronią – zapewnia. – Jestem pewna, że tego typu zachowań nie było.

Rzeczniczka dodaje, że jeśli właściciele posesji, na których dokonano przeszukania czują się poszkodowani, to mogą złożyć skargę do wydziału nadzoru i kontroli.

– Na pewno sprawdzimy wszystkie podnoszone kwestie – mówi.

Także prokurator Kordulski zachęca do wyjaśnienia sprawy.

– Można złożyć skargę do sądu, czy prokuratury – wyjaśnia. – Zażaleniu podlega zarówno decyzja o przeszukaniu jak i sposób jego wykonania.

Właścicielowi sklepu natomiast rzecznik radzi, by skontaktował się z prokuratorem prowadzącym sprawę.

– Dzięki temu wyjaśni, kiedy może spodziewać się zwrotu sprzętu – dodaje. – Choć z doświadczenia wiem, że nikt nie doprowadza do niepotrzebnej zwłoki. Ale upewnić się zawsze warto.

Dramaty >> Mieszkańcy osiedla Bondary w gminie Michałowo są zrozpaczeni

Płacą, płaczą i marzną



A. Chomicz

Mieszkańcy osiedla Bondary spotkali się z władzami ZGKiM, by zgłosić swoje pretensje. Temperatura w ich mieszkaniach oscyluje zaledwie koło 13 stopni C.

Za oknami mróz, zamieć i zawieja śnieżna, a u nich w mieszkaniach termometry pokazują zaledwie 13 stopni C. Dziewięć bloków na osiedlu Bondary w gm. Michałowo stoi niczym wyrzut sumienia po poprzednim systemie. Obecny też nie za bardzo kocha ich mieszkańców. A oni płacą, płaczą i marzną.

Magdalena Kleban
mkiebanwspolczesna.pl

Bondary to typowa wieś na południowy-wschód od Białegostoku, jakieś półtora kilometra od zalewu Siemianówka. Nieco na jej uboczu, jakby we wstydliwym odosobnieniu znajduje się osiedle Bondary. To poczucie odosobnienia i zagubienia pogłębia się zwłaszcza teraz – zimą – kiedy osiedle dziewięciu niewielkich bloczków już od godzin popołudniowych pogrążone jest w niemal egipskich ciemnościach. I tylko bezpańskie, kręcące się wokół psy, ujadają jak wściekłe.

– W Michałowie określają nas już nawet mianem slumsów, może dlatego latarnie u nas już nie działają – żalą się mieszkańcy bloków w Bondarach.

– Latarnie świeciły tylko w ubiegłym tygodniu, kiedy miał przyjechać kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – dodaje pani Ala, mieszkanka bloków od ponad 20 lat. – A od kilku dni znowu ciemno, choć oko wykol.

200 gospodarstw pod wodą

Historia tego osiedla sięga jeszcze końca lat 70. XX wieku, kiedy w pobliżu rozpoczęła się budowa jednego z największych w Polsce zbiorników wodnych – zalewu Siemianówka. Powierzchnia zalewu wynosi 3250 ha, maksymalna głębokość 7 m. Długość zbiornika osiąga 13,5 km, zaś szerokość 1,4 km. Akwen ten miał pełnić wielorakie funkcje, m.in. regulować gospodarkę wodną, być zbiornikiem wody pitnej dla aglomeracji białostockiej oraz stworzyć warunki rozwoju infrastruktury rekreacyjno-turystycznej. Ostatecznie został sztucznie zarybiony i stanowi obecnie dość atrakcyjne miejsce dla wędkarzy. Tereny wokół zbiornika są słabo zagospodarowane, brzegi często zarośnięte i zaniedbane.

Żeby budowa tak ogromnego zbiornika była możliwa, trzeba było zatopić ponad 200 gospodarstw z ośmiu wsi. Pięć z nich uległo całkowitej likwidacji (Rudnia, Garbary, Bołtryki, Łuka, Budy). Ich mieszkańców wysiedlono albo do specjalnie wybudowanych bloków w Bondarach, albo do Michałowa. Przeniesiono ich niby do nowoczesności, ale po 30 latach nieremontowane i nieocieplane bloki są już jedynie reliktem przeszłości, o którym nikt już nie chce pamiętać. O ich mieszkańcach zresztą też chętnie by zapomniano.

– Gmina tych mieszkań nie budowała – już na początku rozmowy Marek Nazarko, burmistrz Michałowa, próbuje odciąć się od problemu. – Dlaczego więc mieszkańcy mieliby czuć się przez gminę opuszczeni? Ale to takie myślenie – ludzie myślą, że gmina za wszystko zapłaci. I my chcemy pomóc, gmina może nawet partycypować w kosztach za te trzydzieści kilka rodzin, które mają tu mieszkania komunalne, ale reszta musi się zebrać i też coś wyłożyć.

Mieszkańcy zaś tłumaczą, że wykładają cały czas. I to wcale niemało. Dużo więcej niż za porównywalne mieszkania w wielu białostockich dzielnicach. Tylko za ogrzewanie mieszkańcy osiedla Bondary co miesiąc odprowadzają ryczałtem około 300 zł! Bez względu na to, czy to lato, czy zima. Jakieś 20 procent nie płaci w ogóle – tak twierdzi księgowa zakładu. Burmistrz jednak jest przekonany, że zaległości są o wiele poważniejsze.

– Koszt opału to ponad 70 tys. zł, wpłaty są na ponad 20 tys. zł. Skąd zakład komunalny ma wziąć te brakujące 50 tys., kiedy już teraz zaległości w związku z tym osiedlem sięgają 400 tys. zł? – retorycznie pyta burmistrz.

– To bardziej skomplikowany problem. Nie płacą głównie najstarsi mieszkańcy, ci, których przed laty przesiedlono tu z ich rodzinnych domów, bo ich zwyczajnie na te opłaty nie stać – mówi pan Wojciech, sąsiad Ali z innego bloku w Bondarach.

– Oni mają w większości rolnicze renty. Jak dostaną po 800 zł, a za mieszkanie mają zapłacić 500, to kogo to na to stać? – potwierdza pani Ala, której mąż też był w grupie „wysiedleńców" przed trzydziestoma laty. – Nie płacą jeszcze ci, którym władza porozdawała mieszkania swego czasu. Brali takich, o których od razu było wiadomo, że nie będą płacić.

– A wie pani co? Tych naprawdę starszych ludzi, którzy żyją samotnie, jest tam około 20 osób. I te babuleńki, choć same nie mają pieniędzy, to zazwyczaj jednak płacą rachunki, bo one inaczej już nie potrafią – twierdzi burmistrz. – Problem jest gdzie indziej, kiedy młodsi członkowie rodziny żerują na tych starszych. Nie płacą, bo są pewni, że nikt ich starszego krewnego nie wyrzuci.

I mają rację. Pozwy do komornika wiele nie zmieniają, bo każda próba wejścia na konto kończy się niepowodzeniem.

– Kiedy jedynym źródłem dochodu jest renta w wysokości 600 zł, każdy komornik uznaje dług za nieściągalny – podkreśla Marek Nazarko.

Jedyna rada – płacić!

Za to, że niektórzy lokatorzy w ogóle nie płacą, musi płacić reszta. Tyle, że nie gotówką, a zimnym mieszkaniem z temperaturą nieprzekraczającą 13 stopni. Wszystkim grozi też odłączenie ogrzewania. Tydzień temu mieszkańcy dowiedzieli się, że zapowiada się 50-proc. podwyżka opłat ciepła...

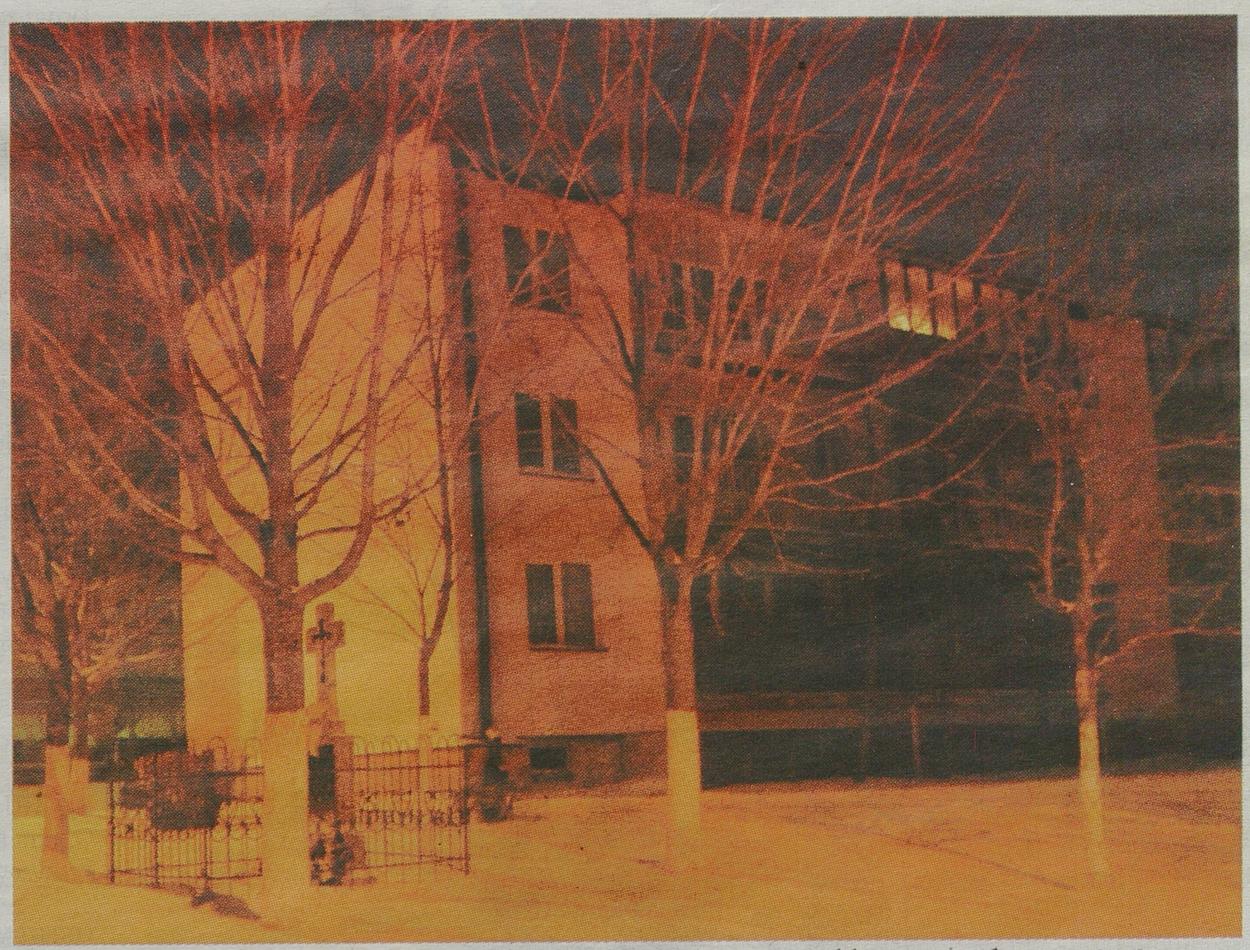
– Musimy przede wszystkim znaleźć sposób na poprawienie ściągalności długów, inaczej żadna podwyżka nic nie da, a my dalej będziemy mieli w domach po 14, a nawet 12 stopni – denerwuje się Wojciech Ostaszewski, jeden z lokatorów.

Nic dziwnego, że w tej sytuacji wielu puszczają nerwy, a i sposoby na poradzenie z problemem są coraz radykalniejsze:

– Jak to jest, że jak się nie płaci za energię, to elektrownia z miejsca odcina prąd – stawia sprawę jasno Mirosław Kozłowski, inny z mieszkańców. – Podobnie powinno być i tutaj. Dlaczego mamy płacić za innych?!

– Mieszkańcy muszą w końcu zrozumieć, że decydując się na mieszkanie w blokach tworzą wspólnotę. Tu jest jedyne wyjście z sytuacji – zapłacić – podkreśla Marek Nazaruk. – I im szybciej przejmą za siebie odpowiedzialność, tym będzie lepiej dla wszystkich. Inaczej się nie da.

Inaczej ZGKiM rozwiąże z nimi umowę na ogrzewanie. ▲



Dziewięć bloków stoi na uboczu wsi Bondary. Już teraz część mieszkań to pustostany, Wiele innych zamieszkanych jest jedynie w czasie wakacji.



Na wesoło >> Nowy Rok planuje zamieszkać w stolicy woj. podlaskiego

Szopka 2010, czyli

W końcu uczony gdzieś z Zanzibaru
Po analizie, ankietach paru
Epokowego doznał odkrycia:
Znalazł najlepsze miejsce do życia
Wskazał na mapę, kartkę wziął czystą
I na czerwono wpisał:
BIAŁYSTOK

Jacek Janowicz
redakcja@wspolczesna.pl

NARRATOR
Bruksela, zima, ranek grudniowy
Europejski Sztab Kryzysowy
Dziś posiedzenie potrwa do zmroku
W sprawie siedziby Nowego Roku

By doprowadzić do happy endu
I nie powtórzyć z przeszłości błędu
Gdy Rok się bawił, hasał, polował
Kredytów nabrał aż... zbankrutował

Postanowiono: Rok przyszły młody
Musi mieć wszelkie ku temu powody
By być pomyślny, pełen wesela
Dla przeciętnego obywatela

W celu rychłego tych cech zdobycia
Rok ma mieć dobre miejsce do życia
Będzie się uczyć, będzie pracować
Myśleć, oszczędzać i inwestować

Francja odpada, w Finlandii piją
w Szwecji za zimno, w Grecji się biją
W końcu uczony gdzieś z Zanzibaru
Po analizie, ankietach paru

Epokowego doznał odkrycia:
Znalazł najlepsze miejsce do życia
Wskazał na mapę, kartkę wziął czystą
I na czerwono wpisał: BIAŁYSTOK



Zaległa cisza na salę całą
Kilku wrażliwszych posłów zemdlało
I tylko jeden na całą grupę
Bił brawo, skakał i krzyczał: „Super!"

Rok przeszkolono, języki wgrano
I autokarem na wschód wysłano...

▲▲▲

Było tak koło zmierzchu lub lepiej
Heniek i Rysiek stali przy sklepie
I wyciągając cash z bankomatu
Luźno gadali o wzroście VAT-u

Gdy z autokaru wyszedł z torbami
Rok w odwróconą szarfę odziany
(Czerwono-białą – powiało kiczem)
Spodnie i sweter z Kononowiczem
Heniek zdziwiony wyciągnął szyję:

HENIEK
Rychu, przysięgam, więcej nie piję...

RYCHU
Heniu, wyluzuj, późna godzina...

HENIEK
Kosmita zimą na Dziesięcinach?

(Ten zaś podchodzi i grzecznie pyta:)

NOWY ROK
Tu jest najlepsze miejsce do życia?

(Heniek przeżegnał się i powiada:)

HENIEK
Nie dość że chodzi to jeszcze gada...

(Rysiek był bardziej na chodzie nieco)

RYCHU
Chyba Holandia albo Bóg wie co...
Jak już kolega miejsce wybierze
To niech i nas dwóch z sobą zabierze

NOWY ROK
Mam tu wpisane, że w nowym roku
Miejsce przypadnie to... w Białymstoku

(Heniek i Rysiek spojrzeli wkoło
I popukali się zgodnie w czoło
Wspomnieli tylko zaspy i śniegi
Aut zasypanych białe szeregi
Drogi zawiane, korki, koleje
Zimne pociągi, błoto i breję
Heniek wyciągnął coś tam do picia...)

HENIEK
Tu jest najlepsze miejsce do życia?

(Tu złapał czkawkę i potarł nosa)

HENIEK
Może najlepsze... dla Eskimosa...

(Rysiek się ocknął, głos znów mu wrócił
I do kolegi zdawkowo rzucił:)

RYCHU
Jak u nas dobrze to kurcze, chłopy
Musimy współczuć tym z Europy
To jak tam u nich ciężko być musi
W Szwajcarii, Francji...

HENIEK
Na Białorusi...

RYCHU
O, tam to panie problemu nie ma
Wszyscy przestępcy siedzą...

HENIEK
W więzieniach?

RYCHU
Coś ty? W więzieniach?

HENIEK
A gdzie?

RYCHU
U władzy

HENIEK
Przestępcy? Zbóje?
No to współczuję...

RYCHU
Na Białorusi jest taki zwyczaj,
Zbóje na stołkach...
Zamiast na pryczach...

(Tymczasem Heniek już kwadrans temu
Wysłał wiadomość kumplowi swemu
Ten smsów posłał bez liku
Na naszą-klasę i kliku kliku
Zaraz w Facebooku wpisał nowinę
Ktoś podał dalej – i za godzinę
Wszyscy wiedzieli łącznie z władzami
Że będzie mieszkać Nowy Rok z nami.

Wnet do taksówki gościa wsadzono
I do Ratusza go zawieziono
Tam już komisja siedzi i czeka
Aby przesłuchać młodego człeka
Dlaczego właśnie tutaj przyjechał
Kto go tu przysłał, którędy jechał...)

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA
W czas Wikileaksa i świętej wojny
Nikt się nie może poczuć spokojny
Nim skierujmy Cię do hotelu
Najpierw poznamy skąd, w jakim celu...

NOWY ROK
To tak się wita gościa w krainie
Co z gościnności na świecie słynie?
To ja się pytam was do cholery:
A gdzie kultura, a gdzie maniery?

PRZEWODNICZĄCY
Chcieliśmy witać chlebem i solą
Lecz sól na drogi sypać tu wolą

NOWY ROK
A chleb?

PRZEWODNICZĄCY
Sypiemy, przyznać to pora
Wiewiórkom, ptactwu...

POLITYK 1
...I dla kaczora
Co smutny pływa wciąż w swoim stawie
I wciąż rozmyśla o jednej sprawie:

„Czemu w mym stawie jest mi tak źle
Woda jest przecież z czwartej RP
Grupa karmiących jest coraz mniejsza?
Czy aby Kaczka Jest Najważniejsza?"

PRZEWODNICZĄCY
Co do kultury były podchody
Mimo że żeśmy krainą wiejską
By stanąć w szranki, wygrać zawody
I stać stolicą się europejską

Ale że inne miasta wybrali
Że niby inni tacy wspaniali
I ich dorobek jest nieco trwalszy
Zeszła kultura dziś na plan dalszy

PREZYDENT
A skoro zeszła, o nic nie pytaj
I zamiast solą – kiszką się witaj...

POLITYK 1
Albo kaszanką, smalcem, bigosem
Lub Duchem Puszczy...

co nas cieszy



NOWY ROK
Słucham, co proszę?

POLITYK 1
Łza Korycińska, bimber czy Duch
To nieistotne – kieliszki w ruch...

PREZYDENT
Jakem prezydent miasta wybrany
I po raz drugi nominowany...

PRZEWODNICZĄCY
Nawiasem mówiąc jest jubileusz...
5 lat...

NOWY ROK
Winszuję...

PREZYDENT
Mów mi Tadeusz...
Zatem dlaczego swe zacne kroki
Nowy Rok do nas...

NOWY ROK
Stop... Mów mi Rocky...

PREZYDENT
Się zamotałem... Zacznę raz jeszcze...
Co Rocky robisz tu w naszym mieście?

NOWY ROK
Ja tego miejsca nie wybierałem
Dali mi nakaz – więc przyjechałem
Analitykom muszę uwierzyć
Będę tu musiał do grudnia przeżyć...

Mówią podobno, że to kraina
Gdzie dobra passa się rozpoczyna
Że jest Białystok miastem sukcesu
W którym żyć można prawie bez stresu

MIESZKANIEC BIAŁEGOSTOKU
No nie do końca, bo przyznać muszę
Że kanar złapał mnie w autobusie
Kupić biletu dziś nie zdążyłem
I w ten to sposób dziś przepłaciłem
Więc jedni bez, inni ze stresem...

SZEF ZKM
Ej, nie kupiłeś? Płać smsem...
(śpiewa na melodię „Wsiąść do pociągu":)
Wsiądź do empeku byle jakiego
Nie dbaj o bagaż, nie dbaj o bilet
I smsa napisz prostego
Kilka cyferek wyślij i tyle...

PREZYDENT
W tym też Białystok na czele stawki
Wyraźnie z przodu na tle Warszawki
Miasto się zmienia i w oczach rośnie...

NOWY ROK
Chciałbym zapytać nieco zazdrośnie
Na jakiej podstawie i w jakiej formie?

PRZEWODNICZĄCY
Nie na podstawie...

NOWY ROK
Nie?

PRZEWODNICZĄCY
Na platformie

PREZYDENT
U nas panuje pełna uczciwość
Prawo, Platforma i Sprawiedliwość

PRZEWODNICZĄCY
Co tydzień wspólne spotkania mamy
I za sukcesy swe... przepraszamy
Ze nowe drogi, za nowe domy
Ronda, remonty, place i szkoły...

POLITYK 1
Że inwestycji przebrała się miarka
My przepraszamy...

NOWY ROK
Kogo?

POLITYK 1
No Jarka...

POLITYK 2
Wszyscy jesteśmy w to zamieszani
Więc bardzo szczerze Cię przepraszamy

POLITYK 1
Że elektorat nasz całkiem spory
Wybacz nam Jarku... Najszczersze sorry...

POLITYK 3
Klęski, rozbiory, ziemi trzęsienia
Wszystko wymaga to przeproszenia

POLITYK 4
Za to że żyję, w słońcu czy w burzy
To się przenigdy już nie powtórzy

POLITYK 1
I za powodzie co były lub są
Głośne i szczere mówmy Pardon!

POLITYK 2
Za to że rządzić nie damy Ci
Ty w swej dobroci „nas izwini"

NOWY ROK
Tu nie ma za co ludzi przepraszać
Trzeba ich tutaj częściej zapraszać

PREZYDENT
Właśnie a propo`s był tu tak w lecie
Sam książę Karol... Który? No wiecie...

KOBIETA
Po puszczy jeździł i szukał chaty
Sam, bez kobiety, bo choć żonaty
Jego Camilla w Wawie została
Więc ja poderwać go próbowałam...

PREZYDENT
Książę jest znany, lecz sam też zna się
Nieźle na piłce – o Ekstraklasie
Też wiedział sporo, „Viva Polonia,
Juventus Toruń, The Jagiellonia..."

PRZEWODNICZĄCY
A tutaj czym się pochwalić mamy
Bo w Białymstoku lidera mamy
Zróbmy wycieczkę se pożyteczną
Taxi! – Na stadion! – kurs na Słoneczną

NOWY ROK
A co tu robią?

PREZYDENT
Tu rondo stanie

NOWY ROK
Nie lepsze byłoby skrzyżowanie?

PREZYDENT
Lecz skrzyżowanie jak tak popatrzysz
To jest tak jakby – dwie drogi na krzyż
A krzyżem można dziś sprowokować
Ludzie się wkurzą, będą blokować

PRZEWODNICZĄCY
My nie możemy tak iść pod prąd
No i dlatego jest więcej rond

PREZYDENT
I już nam stadion piękny wyrasta
To Jagiellonia, to duma miasta
Nasi trenują, bo chyba czują
Że nie na próżno w lidze królują

Patrzcie kto w naszą stronę tu zmierza
Witamy mości pana Probierza
Co najpierw uciekł jak spod pręgierza
A teraz Mistrzem zostać zamierza

PROBIERZ
Ja to pamiętam, to było w lecie
Niby gorąco, a minus dziesięć...
Punktów na starcie, lecz nie brak ducha
– Jest Ekstraklasa i Polski Puchar

PREZYDENT
Więc na salony...

PROBIERZ
Lub Saloniki

PRZEWODNICZĄCY
I liczą Franki

PREZYDENT
Albo grosiki

PROBIERZ
Teraz szaleje Grosik i Franek
Przyjezdni mają tu przechlapane
Żadnej zdobyczy, zero na koncie
Strata w tabeli, jak chcecie – goście...

PREZYDENT
Brawo Jagusia, vivat krajanie
Nasi kochani Białostoczanie...

PRZEWODNICZĄCY
Kto nie zna Grzyba, Skerli czy Laty,
Sandomierskiego.... E... Kto poza tym?

HERMES
Chcesz skomplikować przyjemny dzionek?
Powtarzaj za mną – Thiago Cionek
Tadas Kijanskas, El Mehdi Sidqy
Neves Soares (całkiem niebrzydki),

Łatwe nazwisko Franka Essomby
Byłoby proste bez części „Tchoungui"
Po Ndabenkulu wrzuć se na luz
Bo został tylko Alexis Ruz
Czyli Patricio Norambuena
(Długie nazwisko posiada w genach)

FRANEK
Ale i dla nich nie mamy łaski
Niech ktoś z nich powie: „Ł. Bogusławski"
Albo wymówi nazwisko „Burkhardt"
Lub „Makuszewski miliona pół wart".

PREZYDENT
To jest zaiste jak Babel Wieża
Super drużyna pana Probierza

NOWY ROK
Nic nie rozumiem
Dziwne to słowa
I nie pojmuje
Tego ma głowa

Jedźmy więc lepiej gdzie w jednej chwili
Błysk fajerwerków czas Wam umili
Choć jestem gościem, przygotowałem
Coś co wrażliwszym grozi zawałem

(przez chwilę oglądają sztuczne ognie)

PREZYDENT
To fajerwerki? Też mi atrakcja...
Tu w Białymstoku to była akcja
Ten pana pokaz przy tym mizerny

NOWY ROK
Wulkan wam wybuchł?

PREZYDENT
Gorzej... – Cysterny.

PRZEWODNICZĄCY
Ruch stanął, a chaos z siłą płomieni
Na kraj cały szybko się rozprzestrzenił
Wszędzie spóźnienia, bezład na stacji,
Tłumy przy kasach, brak informacji

PREZYDENT
Wszystko to od nas, z Białegostoku
My przodujemy na każdym kroku

PRZEWODNICZĄCY
Dworzec najlepszy jest w skali kraju,
Drużyna Jagi? – lepszej nie znaju

PREZYDENT
Są szkoły tańca, klub balonowy,
Mamy bokserów, tor kartingowy,

PRZEWODNICZĄCY
Jest esperanto, Kultur Oktawa,
Jakieś koncerty, dobra zabawa.

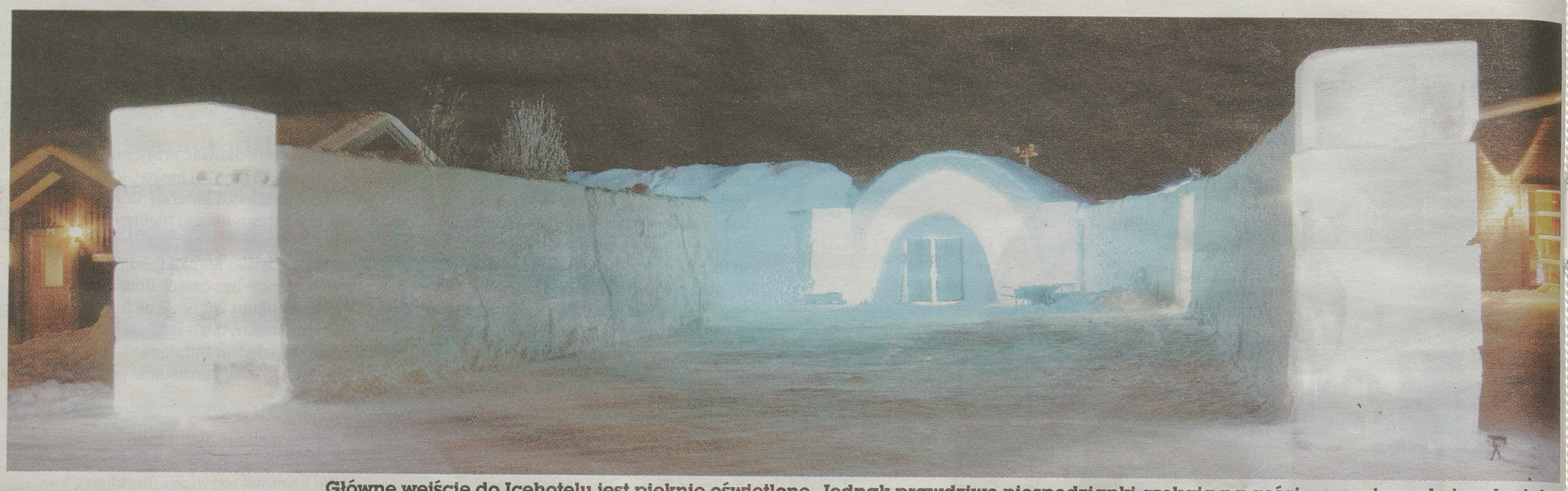
PREZYDENT
I Miss Polonię też u nas mamy
Pannie Rozalii w pas się kłaniamy.
Stąd znany aktor, stąd pani Iks
Wkrótce będziemy na Wikileaks

Jest też sto rzeczy, których tu nie ma
Lecz to na inną szopkę jest temat.

Niech więc w tym roku nas klęski ominą
A wszelkie dobra szczodrze na nas spłyną.

Ludzie >> Dwóch podlaskich artystów pojechało do Szwecji i...

Zbudowali hotel z



Główne wejście do Icehotelu jest pięknie oświetlone. Jednak prawdziwe niespodzianki czekają na gości wewnątrz: pokoje w kształcie ryb, morskich traw, a nawet... waginy.

Tomek z Białegostoku i Eryk z Siemiatycz dokonali tego, co nie udało się dotąd żadnemu Polakowi. Sami zaprojektowali i zbudowali jeden pokój w Icehotelu w Szwecji. Szkoda tylko, że już za kilka miesięcy ten pokój się stopi...

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

To było spełnienie marzeń – rozpoczyna opowieść Tomek Czajkowski z Białegostoku. Razem z kolegą – Erykiem Marksem z Siemiatycz pojechał na kilka tygodni do Szwecji. Po co? Żeby stworzyć unikalny, polski pokój w najbardziej znanym i prestiżowym lodowym hotelu na świecie, w którym jedna noc kosztuje – bagatela – 350 euro.

Ten hotel co roku się... topi

Pomysł na zbudowanie hotelu z lodu pojawił się w latach 90. Idea została wcielona w życie, jednak okazało się, że co roku trzeba ten hotel budować od nowa. Kiedy bowiem przychodzi wiosna, hotel znika... Słońce topi niezwykłą budowlę.

Hotel powstaje więc każdej jesieni od nowa. Zawsze w tym samym miejscu – na brzegu rzeki Torne, w starej wiosce Jukkasjärvi w szwedzkiej Laponii. Budowany jest z bloków lodu wydobywanych właśnie z rzeki Torne. Woda w niej jest bardzo czysta i oferuje jedne z najlepszych struktur lodowych na świecie, idealnych do rzeźbienia.

W tym roku Icehotel powstał już po raz 21. Po raz pierwszy jednak do jego tworzenia zaproszono Polaków – Tomka Czajkowskiego z Białegostoku i Eryka Marksa z Siemiatycz.

Dzień trwa tylko 3 godziny, a termometr pokazuje minus 30 stopni

Tomek jest białostockim architektem wnętrz. Już w ubiegłym roku dowiedział się, że jest szansa na zaprojektowanie i wykonanie jednego z pokojów w słynnym lodowym hotelu, jednak nie zdążył przygotować projektu. Ale zapisał sobie przypomnienie w kalendarzu i spróbował w tym roku. Jego projekt spodobał się i białostoczanin dostał zaproszenie do Szwecji. Do pomocy zabrał ze sobą przyjaciela, artystę z Siemiatycz, Eryka Marksa.

– Oglądałem programy o Icehotelu na National Geographic i Discovery – wspomina Tomek. – I zaczęło kiełkować we mnie marzenie, żeby kiedyś tam pojechać. Uważam, że dla architekta wnętrz to prawdziwe wyzwanie. Fajne jest, że mogliśmy pokazać, że Polacy jadą na obczyznę nie tylko po to, żeby układać kafelki. Tylko, że potrafią stworzyć coś bardzo oryginalnego.

Tomek i Eryk do Szwecji wyruszyli w połowie listopada br. W przygotowaniach do wyjazdu bardzo pomogły im żony, bo któż inny zadbałby o to, by spakować do walizek kremy z filtrami.

– Bez tych kremów mogłoby być ciężko – przyznaje Tomek. – Po całodniowym przebywaniu na takim mrozie z pewnością mielibyśmy problemy ze skórą.

W Szwecji zaopatrzono ich w profesjonalne stroje do pracy na mrozie: ciepłe rękawice, specjalistyczne obuwie i kaski. Bez tego nie dałoby się pracować, bo prawie cały czas termometry wskazywały od - 20 do - 30 stopni C. Tylko raz zdarzył się „ciepły" dzień, kiedy temperatura wynosiła minus 5 stopni C.

Podlaskim architektom ciężko było też przyzwyczaić do trwającego zaledwie 3 (!) godziny dnia i wszechobecnej ciemności. Jednak warto było znosić te wszystkie niedogodności.

– Pytasz co było w tym wszystkim najfajniejszemówi Tomek. – Więc odpowiem szczerze: samo bycie tam. To, że chodząc po korytarzach lodowego hotelu można było usłyszeć wszystkie języki świata, spotkać ludzi różnych nacji. I brać udział w czymś, co znane jest tylko z telewizji.

60 pokoi, kaplica i lodowy bar

Icehotel jest potężną budowlą – w całości wykonaną ze śniegu i lodu. Do dyspozycji gości jest 60 pokoi: 40 standardowych i 20 wykonanych przez artystów. W środku znajduje się też kaplica i lodowy bar, w którym można spędzić czas przy szklaneczce czegoś rozgrzewającego. Goście traktują ten hotel jako wielkie muzeum. Wchodzą do kolejnych pokoi, zwiedzają je, przyglądają się pracującym ekipom... A kiedy już wybiorą sobie pokój na nocleg, muszą liczyć się z wydatkiem 350 euro





– To najczystszy hotel świata. Nie ma tam kurzu ani brudu – mówi Tomek. Na zdjęciu z lewej: Pokój Art Deco zaprojektowany przez Tomka i wykonany przez niego i Eryka. Za jedną noc w takiej lodowej komnacie trzeba zapłacić ponad 1400 zł.

lodu


A. Chomicz

– Zbudowaliśmy coś, co będą zwiedzać ludzie z całego świata – mówi Tomek Czajkowski.

za noc. Chociaż zasnąć w panujących w hotelu warunkach nie jest łatwo. W pokojach jest minusowa temperatura (termometry pokazują około – 6 stopni C). Na szczęście na każdym łóżku leżą zwierzęce skóry do przykrycia się.

Pokoje w kształcie ryb i traw

Jeden z pokoi w Icehotelu został zaprojektowany przez Tomka i Eryka. Podlascy architekci postanowili go zrobić w stylu Art Deco. Najpierw złożyli więc zamówienie na... bryły lodu i śniegu, a potem w nich rzeźbili odpowiednie kształty. I tak na lodowych ścianach pokoju powstała niezwykła kompozycja rzeźbiarska, a we wnętrzach znalazło się ogromne, lodowe łóżko w stylu Art Deco. Obok łóżka stanął zaś stół i cztery pufki.

– Bardzo ważne było, aby to wszystko dobrze oświetlić – mówi białostoczanin. – Śnieg nas trochę zaskoczył, bo jak się okazało, w lodowym wnętrzu nawet z bardzo małą ilością światła jest bardzo jasno. Trzeba więc było niezwykle oszczędnie działać światłem. Na początku myśleliśmy, że nasz pokój jest taki trochę za spokojny. Ale potem doszliśmy do wniosku, że specjalna komisja zatwierdzająca projekty wybierała pokoje według pewnego klucza, którym była różnorodność.

I tak pozostałe pokoje przedstawiały np. wielkie ryby i morskie trawy, przedziwne kopuły. Znalazła się też... wielka lodowa wagina.

Icehotel działa tylko przez kilka miesięcy w roku. Zamknięty zostanie w okolicach marca lub kwietnia – w zależności od warunków atmosferycznych. Do tego czasu zdąży go odwiedzić 10-20 tysięcy osób.

Częstymi gośćmi są Japończycy. Wierzą bowiem, że jak spłodzą dziecko podczas zorzy polarnej, to będzie ono niespotykanie zdolne i... błękitnookie. ▲

Rozmowa >> z jasnowidzem

Rynny, z których ciekło złoto, są puste

Czy PO przegra wybory? Czym nas zaskoczy PSL? Na ile części rozpadnie się Unia Europejska i czy warto brać kredyt? Oto polityczne i gospodarcze przepowiednie Krzysztofa Jackowskiego, jasnowidza z Człuchowa.

▲ Panie Krzysztofie, jaki to będzie rok?

– Zły. Jeśli chodzi o trudności ekonomiczne, to kulminacyjny. Najgorszy dołek. W ubiegłym roku mówiłem, że w 2011 r. kryzys w Polsce dopiero się objawi. Czy w obliczu cen paliwa to jest duży kryzys? Będzie jeszcze gorzej. Od początku roku zacznie się pikowanie w dół, co bardzo zemści się na Tusku, który przestanie kontrolować opinię publiczną. Ludzie dopiero się zorientują, że wszystko się wali, a media popierające Tuska, bo tak jest, w porę się z tego wycofają. Tusk straci dobrą twarz w telewizji i od tego czasu PO zacznie szybko topnieć.

▲ I co, PO przegra parlamentarne wybory?

– W pełni nie przerżnie, ale będzie to spowodowane ogólnym skaleczeniem związanym z podziałem społeczeństwa na nazwiska Tusk i Kaczyński i wojną polsko-polską. Widzę te dwa nazwiska i znaczne osłabienie PO.

▲ A PSL?

– Zaskoczy wszystkich i w nowym parlamencie niemal zaniknie.

▲ Oj, to chyba niemożliwe, bo PSL ma swój stały i wierny elektorat.

– Tak będzie. PSL zaskoczy samo siebie.

▲ A SLD?

– Powinno w porę zmienić lidera, żeby to był facet z jajami. Taki, który umiałby je wyciągnąć z rozporka i pokazać ludziom. Nie ma miejsca na grzeczność, jak się PO z PiS bierze za łby. SLD traci na tym, że za mało trzyma ze starymi. Kojarzy mi się Oleksy – za mało ma posłuchu i to jest źle. Poza tym SLD ma dwóch liderów i obaj bez jaj – grzeczni i inteligentni, a polityce o to nie chodzi.

▲ Jak się będą miały PJN i Ruch Poparcia Janusza Palikota?

– Dwie hybrydy przed wyborami zaczną tracić głosy. Tak naprawdę nie skupią wokół siebie wielu wyborców. Nie będą miały programów i coś mi się wydaje, że partia Palikota to taktyka PO. Alternatywa dla zbuntowanych w PO. Ale nie wyszło, bo stodoła już się pali.

▲ To co, PO będzie jednak rządzić?

– Wyniki wyborów PO i PiS będą zbliżone i obie partie będą się targować z małymi ugrupowaniami o głosy. To te przystawki będą rozdawać karty. Ministerstwa będą obsadzone ludźmi, którzy się nie będą liczyć.

▲ A co na światowym podwórku?

– I tu pozwolę sobie na dygresje. Pięć lat temu przepowiedziałem, że Unia Europejska się rozpadnie. Nie było jeszcze kryzysu, wszystko było ładnie i pięknie. Mówiłem, że rozpadnie się na trzy części i teraz słyszę, że kanclerz Angela Merkel proponuje zamrożenie budżetu do 2020 roku i podzielenie UE na dwie strefy. To pierwsza próba dzielenia UE. Rozpad potrwa jeszcze 1,5 roku. W tym roku w UE będzie bunt. To się zacznie w pierwszej dekadzie przyszłego roku. Polska będzie w złym położeniu – rynny, z których ciekło złoto,są puste. Idzie niebezpieczny czas. W poprzednich wyborach społeczeństwo było podzielone na części. Teraz też, ale jest już wyjałowione.

▲ No, to jeszcze jakieś dobre wieści?

– Wciąż mam wrażenie, że będzie wojna. Nie wybucha tylko dzięki Rosji. Tak czuję. A wojna to zyski i nie wiadomo, jak długo Rosja będzie pilnować spokoju.

▲ To może coś dobrego o pogodzie?

– Po ostrym zimowym akcencie przyjdzie jesienna pogoda. Zima będzie krótsza niż w zeszłym roku. I będzie powódź. Dwie powodzie, albo w dwóch rejonach.

▲ Coś nami wstrząśnie? Jakiś wypadek, katastrofa, upadek samolotu?

– Straszny wypadek ze znanymi aktorami albo znanym aktorem. Głośno będzie o tym.

▲ O czymś jeszcze?

– Jak pani zapytała, to mi się skojarzyła królowa Anglii. Albo przyjedzie do Polski, albo się z nią coś stanie. Widzę starą królową Anglii.

▲ Coś się wydarzy?

– Bunty, zamieszki. To będzie taki rok w całej Europie. Pokłócą się wszyscy politycy.

▲ Jakieś afery?

– Pikowanie gospodarki w dół doprowadzi do tego, że wyjdą afery. Będzie coś z umowami. Z podpisywaniem przez rząd umów. Coś z podatkami od dużych marketów i o tym, gdzie one idą.

▲ Jak z kredytami?

– Złotówka się mocno osłabi i kto nie przewalutuje kredytu we Frankach, będzie żałował. Nie pomogą interwencje rządu. Nie radzę brać kredytów, chyba, że się jest idiotą. To będzie rok upominania się banków o swoje.

▲ Oj, żadnych dobrych wiadomości.

– Donald twierdzi, ze jesteśmy zieloną wyspą, bo na razie farby jest pod dostatkiem. Będzie demolka ekonomiczna w kraju.

▲ A ożeni się pan w tym roku?

– Tak, ożenię się.

▲ A jak książka?

– Wyjdzie w styczniu. Już ma 400 stron, bogatą faktografię i kontrowersyjne treści.

▲ To niech to chociaż będzie dla pana dobry rok.

– Mam nadzieję, że tak się stanie i że wizje na 2012 będą przyjemniejsze. Jak dożyję. ▲


Gazeta Pomorska

– W 2012 roku zamierzam się ożenić – zapowiada jasnowidz Krzysztof Jackowski, pozując do zdjęcia ze swoją narzeczoną.

Przepowiednie >> Co w 2011 roku przeżyją poszczególne znaki zodiaku

Byk się zakocha, a

Osoby urodzone w listopadzie, po Nowym Roku odkryją nowe możliwości zarabiania pieniędzy. Urodzeni w znaku Strzelca przeżyją podczas wakacji wybuch namiętności, a osoby spod znaku Koziorożca mogą za miesiąc stracić pracę.

BARAN
(21 III – 20 IV)

Rok 2011 zapowiada się dla Ciebie nadzwyczaj pomyślnie, szczególnie w pracy zawodowej i w nawiązaniu kontaktów z wpływowymi osobami. Okoliczności przyniosą wzrost pewności siebie, optymizm, nowe plany na przyszłość i więcej zaufania do świata. To czas i okazja do zdobycia samodzielności, zyskania swobody działania i pokierowania własnym losem. Na plan pierwszy wysunie się też materialna strona życia. Jeśli wykażesz się inwencją, staniesz przed szansą rozpoczęcia nowego etapu w rozwoju swej kariery zawodowej. Potrzebna będzie jednak odważna, męska decyzja. Nie zniechęcaj się do przedsięwzięć, które od razu nie przynoszą spodziewanych efektów. Pozbądź się też kompleksów, które Cię dręczą. Przychylnie nastawiony do wszystkich zaskarbisz sobie ich wdzięczność. Zacznij żyć pełną piersią, by czasami oderwać się od szarej codzienności. Zodiakalne Barany stanu wolnego ożywią towarzyskie kontakty. Twoje życie uczuciowe zapłonie nowym blaskiem. Na horyzoncie pojawi się nietuzinkowy partner, który Cię zauroczy. Wszystko wskazuje na to, że w drugiej połowie roku Koło Fortuny zacznie nabierać rozpędu. Osiągniesz większość zamierzonych celów i pod koniec roku będziesz się cieszył z efektów własnej pracy. Żaden Twój trud nie okaże się daremny. Za sukcesami zawodowymi przyjdą i osobiste. Nieuniknione konflikty i nieporozumienia zakończą się nadzwyczaj pomyślnie. Większą wagę zaczniesz też przywiązywać do zdrowia i swojej kondycji.

BYK
(21 IV – 20 V)

Pomny niezbyt pomyślnego bilansu starego roku, w tym wykaż się zaangażowaniem i poświęceniem w pracy. Sprawy, które wymagają cierpliwości i żmudnej pracy postaraj się szybko zakończyć. Wtedy osiągniesz równowagę między marzeniami a rzeczywistymi możliwościami. Zaczniesz mocniej stąpać po ziemi i wyjdzie Ci to tylko na dobre. Będziesz odczuwał większe zadowolenie z życia, gdy w pracy zawodowej wszystko pójdzie po Twojej myśli. W połowie roku zaczniesz pracować z wewnętrznej potrzeby wykonania czegoś pożytecznego. Jeśli weźmiesz sobie do serca rady starszej, zaufanej osoby, masz szansę na trwale ugruntować swoją sytuację finansową. Roztropnie podchodź do podpisywania ważnych decyzji i dokumentów. Nie polegaj za bardzo na ludziach, co do których nie masz stuprocentowej pewności. Jeśli jesteś w stałym związku małżeńskim, to na nudę w tym roku z całą pewnością nie będziesz narzekał. Znacznej poprawie ulegną też relacje rodzinne. Uda Ci się zażegnać dawne spory. Łatwiej Ci będzie panować nad emocjami, łatwiejsze okażą się też kompromisy. Jeżeli masz dzieci, w tym roku będziesz z nich naprawdę dumny. Stwierdzisz, że włożony trud w ich wychowanie, zacznie przynosić rezultaty. Nowego uroku mogą nabrać związki wieloletnie. Nastąpi renesans uczuć. U wielu osób młodych nastąpi w lecie ożywienie w życiu uczuciowym. Zakochasz się. W ostatnim kwartale roku w pracy dużo zmian organizacyjnych i personalnych.

BLIŹNIĘTA
(21 V – 21 VI)

W nowym roku, w Twoim życiu będzie się naprawdę dużo dziać. Musisz być elastyczny i szybko dostosować się do zmiennych warunków. Przygotuj się także na trudności, by sukces był niezaprzeczalnie trwały. Poczujesz się usatysfakcjonowany nową pracą zleconą przez przełożonych. Możesz liczyć na życzliwość współpracowników i wsparcie ze strony szefa. Ambicje wielu osób płci pięknej zostaną mile połechtane. Ktoś, kto był w orbicie Twoich zainteresowań, ale nie odwzajemniał się tym samym, teraz będzie Cię adorował. Zacznie zabiegać o Twoją przychylność. Ci z Was, którzy mają stałego partnera, powinni zadbać troskliwie o ognisko rodzinne. Dzieci potrzebują Waszej czułości i zainteresowania się ich problemami. Dobrym pomysłem będą wakacje tylko dla Waszej rodziny. U osób nieśmiałych, zablokowanych emocjonalnie, będzie to rok przebudzenia i przełamywania kompleksów. Wszyscy bez wyjątku powinni zadbać o swe zdrowie. Zainwestuj w siebie! Zrób to, na pewno nie stracisz. Brak konsekwencji i zdecydowania zemści się na Tobie i utrudni Twoją aktywność. W drugiej połowie roku Twoja kariera nabierać będzie rozpędu. Nastąpi rozwój sił witalnych. Intuicja pozwoli Ci na rozwój twórczej wyobraźni. W początkowych dniach trzeciego kwartału wykorzystaj szansę i podejmij przedsięwzięcie związane z poprawą bytu materialnego całej rodziny. Zbierz zatem swe siły, by zacząć realizację swoich ambicji i marzeń. Wolne Bliźnięta przeżyją cudowny romans.

RAK
(22 VI – 22 VII)

Początek roku minie pod znakiem hucznych imprez i wesołych spotkań towarzyskich. Pod koniec stycznia rozpocznie się ciężki dla Ciebie rok. Radykalnej zmianie ulegnie Twój sposób myślenia. Staniesz się bardziej pewny siebie i zaczniesz odważniej walczyć o swoje. Dla osiągnięcia upragnionych celów potrzeba będzie więcej wysiłku, samozaparcia i konsekwencji w działaniu. Postaraj się naprawić błędy, które wcześniej popełniłeś i wtedy wyjdziesz na prostą. Obdarzony intuicją podejmuj właściwe decyzje, za sprawą których już wkrótce Twoja sytuacja finansowa ulegnie poprawie. W marcu spróbuj szczęścia w grach liczbowych. Wielkiej fortuny nie wygrasz, ale humor Ci się zdecydowanie poprawi. Realizuj konsekwentnie swe cele i patrz w przyszłość przez różowe okulary. Posłuchaj rad swego partnera, a zobaczysz, że wyjdzie Ci to tylko na dobre. Jeśli skrywasz jakąś tajemnicę przed partnerem pamiętaj, że lepiej, aby ukochany dowiedział się prawdy od Ciebie, a nie od osób trzecich. Nie przejmuj się tym, co ludzie o Tobie myślą. Najważniejsze byś żył w zgodzie z własnym sumieniem. Intensywna praca wymaga byś zadbał bardziej o siebie. Relaksuj się tak często, jak tylko możesz, i od czasu do czasu zrób coś dla siebie. Niewykluczone, że pojawi się okazja na korzystną lokatę oszczędności. Skorzystaj z rady kogoś bardziej od Ciebie doświadczonego w tej kwestii. Nie wracaj myślami w przeszłość. Idź stale do przodu! Optymistycznie patrz w przyszłość.

LEW
(23 VII – 23 VIII)

Rok 2011 wymagać będzie od Ciebie wzmożenia energii życiowej. Pewność siebie pomoże Ci w przezwyciężaniu wszelkich trudności. W sprawach zawodowych i finansowych pozwolisz sobie na ryzykowne kroki, które przyniosą dobre rezultaty. Podejmując ważne życiowe decyzje, kieruj się przede wszystkim intuicją. Jeszcze nigdy Cię nie zawiodła. W tym roku będzie tak samo. Przy każdej pracy uwierz w siebie. To zapewni Ci sukces i szybkie pięcie się wzwyż po szczeblach kariery zawodowej. W pierwszej połowie roku odczujesz duży przypływ energii, zwiększysz tempo życia i rzucisz się w wir pracy. W okresie urlopowym czeka Cię moc intensywnych wrażeń, jakieś niespodzianki, nowo poznane towarzystwo, ciekawe wycieczki. Będzie to bardzo widoczne u tych Lwów, które do tej pory trzymały się raczej na uboczu, prowadząc żywot samotnika. Dla młodych małżeństw zapowiada się czas spokojny i harmonijny. Małżeństwa z długim stażem powinny być gotowe na przejściowe konflikty spowodowane różnicą poglądów na tematy życia codziennego. Większość z Was cieszyć się będzie w tym roku dobrym samopoczuciem i jeszcze lepszym zdrowiem. Wzrośnie Twój optymizm i wiara we własne siły. Niewykluczone, że uda Ci się zerwać z jakimś nałogiem np. paleniem papierosów i nadużywaniem alkoholu. Pod koniec tego roku, w drugiej połowie grudnia, będziesz mógł w pracy zwolnić tempo. Zaczniesz porządkować sprawy rodzinne i odnawiać stare, zaniedbane kontakty z dalszą rodziną.

PANNA
(24 VIII – 23 IX)

W tym roku będziesz bardziej niż zwykle skłonny do impulsywnych i spontanicznych działań. Niewykluczone, że pod wpływem emocji nosił się będziesz z zamiarem zmiany miejsca pracy. Miej jednak na uwadze stare przysłowie, że co nagle to po diable. Lepiej ważne decyzje podejmować po dokładnym przemyśleniu sprawy. Jeżeli sam nie jesteś w stanie poradzić sobie z problemami, zwróć się o pomoc do kogoś bardziej doświadczonego i zaufanego. Stąpaj twardo po ziemi i nie bujaj w obłokach, by zapewnić sobie stabilizację materialną. Uda Ci się tylko to, co będzie miało swój określony cel i konsekwentnie będzie realizowane. W pierwszej połowie roku zachowaj ostrożność planując wydatki, nie zapominając, że chcesz spędzić wakacje poza granicami kraju. Wszelkie nowe znajomości, jakie zawrzesz w ciągu lata, wzbogacą Twoje życie. Niektóre osoby płci pięknej przez przypadek nawiążą nową znajomość. Mimo romantycznych chwil, znajomość ta nie potrwa zbyt długo. To, co dziać się będzie w życiu wielu z Was, to przejściowy okres. Brak porozumienia z najbliższym otoczeniem i ze współpracownikami będzie miał wpływ na Twoje samopoczucie. Nie działaj impulsywnie i lekkomyślnie, bo narazisz się na nieprzyjemności, które utrudniać Ci będą życie. W tym roku bardziej zadbaj o siebie. Wybierz się z rodziną na krótki chociażby urlop nad morze lub w góry. Odpocznij od codziennych obowiązków, stresu i bieganiny. Zrelaksuj się, bo jesienią czeka Cię nowa, wytężona praca zawodowa.

WAGA
(24 IX – 23 X)

Jeżeli lubisz swoją pracę to w tym roku są widoki na osiągnięcie niemałych sukcesów. Przełożeni docenią Twoje zaangażowanie dla firmy. Niewykluczone, że otrzymasz intratną propozycję za sprawą której odmieni się całe Twoje życie. Uważaj, bo ktoś może Cię kusić do ryzykownych działań i sprawić, że staniesz się lekkomyślny i nieodpowiedzialny. Zwróć baczniejszą uwagę na swoje finanse i to już w pierwszej połowie roku. Nie działaj w myśl zasady: „Łatwo przyszło, łatwo poszło", bo wpakujesz się w kłopoty. Już w początkowych miesiącach nowego roku skup swoją uwagę na budowaniu dobrych relacji w pracy oraz w życiu rodzinnym. Musisz wyciszyć się i pokonać własne fobie i lęki oraz raz na zawsze uwolnić się od czarnowidztwa i przesądów. Jeżeli uda Ci się to zmienić, zobaczysz, że w Twoim życiu zapanuje spokój i harmonia. Uwierz w siebie i w swoje możliwości. Jeżeli jesteś osobą samotną, jesienią poznasz kogoś, z kim zdecydujesz się na podróż przez życie. Znajomość ta pozwoli Ci na chwilę lenistwa, a także wzmocni Twoją pewność siebie, doda sił i wiary na przyszłość. Każdy z Was, obojętnie co będzie robił, powinien pamiętać o konsekwencji i systematyczności. Pod żadnym pozorem nie podejmuj ryzykownych kroków w sprawach finansowych, bo może się to źle dla Ciebie skończyć. Uważaj na swoje zdrowie. Ten rok będzie dla Ciebie rokiem ożywienia duchowego, wielu refleksji i przemyśleń nad swoim życiem. Twoim optymizmem postaraj się zarażać wszystkich wokół Ciebie.

Rok wygra

SKORPION
(24 X – 22 XI)

Jest to rok w którym wzrośnie Twoja wiara we własne siły, która skłoni Cię do podejmowania odważnych działań. Odkryjesz nowe możliwości zarabiania pieniędzy. Jeśli prowadzisz swój biznes, możesz liczyć na spore zyski pod koniec roku. W pracy zawodowej zadbaj o wzrost swego prestiżu. Możesz awansować i otrzymać wsparcie osób wpływowych. Pierwsze miesiące tego roku to czas wytężonej pracy. Niewykluczone służbowe wyjazdy, w czasie których zdobędziesz nową wiedzę w sprawach Cię interesujących. Uważaj jednak, bo natłok obowiązków sprzyja rozdrażnieniu i złemu samopoczuciu. Zadbaj o siebie i znajdź też czas na wizyty u lekarza. Nie unikaj kontaktów towarzyskich podczas których dowiesz się wielu nowinek i usłyszysz też sporo komplementów. Wokół niektórych osób płci pięknej zrobi się tłoczno. Zaczną Cię ekscytować ludzie niebanalni, ciekawi świata. Przeżyjesz sporo niezapomnianych chwil. Druga połowa roku przyniesie wzrost tempa życia, rzucisz się w wir pracy i licznych obowiązków. Wraz z partnerem osiągniesz pełne porozumienie w ważnej dla Was sprawie. To co teraz z siebie dasz innym, zwróci Ci się stokrotnie. Spróbuj rozpocząć jakieś intratne przedsięwzięcie, by Twoja sytuacja materialna uległa zmianie na lepsze.

STRZELEC
(23 XI – 21 XII)

Po udanym sylwestrze poprawi Ci się humor i spojrzysz na życie radośniej i z dużą dozą tolerancji na poczynania innych. W nowym rok wstąpisz z nową siłą i energią, będziesz działał na wysokich obrotach. Rok ten sprzyja inicjowaniu nowych projektów oraz podejmowaniu decyzji, które wcześniej byłyby ocenione jako szaleńcze lub niewykonalne. Potrzebna będzie jednak odwaga, aby podjąć niezbędne ryzyko. Dotychczasowa rutyna przestanie się sprawdzać. W pracy będziesz miał do wykonania bardzo ważne zadanie. Fakt, że zostało Ci ono powierzone, potraktuj jako wyróżnienie. Na przełomie kwietnia i maja otrzymasz pieniądze, których się nie spodziewałeś. Może warto wydać je na wakacje o których od dawna marzysz? Zainwestuj w siebie. Pamiętaj, że na tym nigdy nie stracisz. Postaraj się bardziej zaufać swemu partnerowi. Zobaczysz, że wyjdzie to na dobre Tobie i całej rodzinie. Twoje życie nabierze tempa i nowych barw i to nie tylko w sferze uczuć, ale i w pracy zawodowej. Wzrośnie też poczucie własnej wartości. W małżeństwach z długim stażem możliwe nieporozumienia. Ale głowa do góry! W okresie wakacji niektórzy z Was, bez względu na wiek i płeć, zakochają się od pierwszego wejrzenia. U osób samotnych uczucie to sprawi, że życie nabierze zupełnie nowych barw. Jeżeli natomiast masz już stałego partnera, uważaj na konsekwencje chwilowej namiętności.

KOZIOROŻEC
(22 XII – 20 I)

To będzie trudny rok. Jego początek zmusi Cię do dokonania świadomych ważnych zmian. Musisz podjąć walkę z samym sobą. Twoja siła, cierpliwość będą ciągle sprawdzane. W lutym możliwy nawet kryzys zawodowy. Jeżeli tak się stanie, zamiast załamywać ręce, dokładnie przeanalizuj sytuację i postaraj się znaleźć przyczynę takiego stanu rzeczy. Niczego nie rób na łapu capu. Lepiej przeczekaj kłopoty i zacznij działać w bardziej sprzyjających okolicznościach. W kontaktach z ludźmi bądź otwarty i uprzejmy, ale zachowaj pewien dystans. Dużo uwagi poświęcić będziesz musiał krewnym, sąsiadom i osobom z najbliższego otoczenia. W pierwszej połowie roku nastąpi nieco mniej korzystny czas dla małżeństw z długim stażem. Wszystko zależeć będzie od tego jak rozwiążecie trapiące Was problemy. Nie wypominajcie sobie spraw z przeszłości, bo to nie pomaga w wyczyszczeniu atmosfery. Powinieneś lepiej zadbać o zdrowie swoje i rodziny. Nieustanny stres nadwyręża Twoją odporność. Trzymaj się określonego rytmu dnia, jak najwięcej przebywaj na świeżym powietrzu. Latem i jesienią mogą powrócić chroniczne dolegliwości. Pobyt na wakacjach wprawi w romantyczny nastrój nie tylko osoby płci pięknej, stanu wolnego. Podświadomie zaczniecie szukać wielkiej miłości. Okazji może być wiele. Do towarzystwa wybieraj jednak te osoby, które poza chwilową znajomością nie zgłaszają żadnych propozycji i nie obiecują gwiazdki z nieba. Po wakacjach szybko odnajdziesz się w szarej codzienności.

WODNIK
(21 I – 18 II)

W Twoim życiu nastąpi teraz czas przebudzenia. Zaczniesz nabierać rozpędu. Będzie to rok pracowity, pełen napięć, ale i determinacji. Twoja dotychczasowa praca nie poszła na marne, ale nie myśl tylko o pracy. Nie zapominaj o rodzinie, ona oczekuje od Ciebie przede wszystkim bliskości, ciepła i zainteresowania. Nowe sukcesy w pracy pozwolą Ci z optymizmem spojrzeć w przyszłość. Zapowiada się koniec problemów z każdej sferze życia, zwłaszcza problemów finansowych. Twoja kariera nabierze tempa, zdobędziesz to, co do tej pory było dla Ciebie nieosiągalne. Sprawdź swoje umiejętności i czerp z nich korzyści. Nie bój się podejmowania trudnych decyzji. Muszą one być pozbawione emocji, za to ze zdroworozsądkowym podejściem do każdej sprawy. Jeśli skupisz się na tym, co najważniejsze i nie będziesz się rozpraszał na drobiazgach, o wiele łatwiej przyjdzie Ci realizować zamierzone cele. Wyciągaj wnioski z własnych doświadczeń, byś nie popełniał wciąż tych samych błędów. Pod koniec tego roku, znużony pracą i sukcesami, zaczniesz poszukiwać nowych dróg rozwoju. Pokusy sprawdzenia się w innych dziedzinach będą silniejsze niż instynkt samozachowawczy. Sam dojdziesz jednak do wniosku, że oderwanie się od rzeczywistości i chęć przekształcania świata, by odpowiadał Twoim wyobrażeniom, nie jest realne. Osoby samotne będą mieć szansę poznania w wakacje ciekawych ludzi, którzy w niczym nie będą przypominać Twoich dotychczasowych znajomych. Nie zawieraj jednak znajomości.

RYBY
(19 II – 20 III)

Już z początkiem nowego roku pojawią się nowe możliwości realizowania się. Zaistnieje szansa na wprowadzenie nowych, oryginalnych i bardzo twórczych koncepcji, które otworzą Ci drzwi do kariery. Wcielaj w życie swe własne pomysły i koncepcje. Współpracownicy obdarzą Cię zaufaniem i szacunkiem. Jeśli będziesz konsekwentnie trzymał się swoich wcześniejszych planów, nawet dość ryzykownych, na pewno tego nie pożałujesz. Niewykluczona jest daleka podróż połączona z interesami zawodowymi i przyjemnościami. Pieniędzy nie powinno Ci brakować, ale nie przesadzaj z wydatkami. Będziesz w dobrej kondycji psychicznej i optymizmem staraj się zarazić wszystkich, którzy się z Tobą zetkną. Partner zachęca Cię do zachowania ostrożności, by dobra passa nie uśpiła Twojej czujności. Poszukując nowych kontaktów, możesz ulec różnym pokusom. Uważaj! Nie działaj pochopnie, bez zastanowienia. Ponadto partner przestrzega Cię przed wchodzeniem w podejrzane układy czy środowisko. Jeśli nie możesz czegoś załatwić sam, zrezygnuj z tego. Wielu z Was, płci obojga, będzie się cieszyć niezwykłym wręcz powodzeniem u płci przeciwnej. Nic zatem dziwnego, że osoby samotne zmienią swój stan cywilny. Ostrożnie jednak podejmujcie wiążące decyzje. Pochopnie zawarte małżeństwo może okazać się kulą u nogi. Pod koniec roku, u niektórych rodzin, mogą pojawić się problemy z wychowaniem dorastających dzieci. Warto podjąć trud, by w życiu rodzinnym znikły rozdźwięki. Walcz o to!

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

FIBIA, 48 lat
Jestem kobietą szczupłą, średniego wzrostu, miłą i niezależną finansowo. Cenię lojalność, szacunek, zaufanie i wzajemne zrozumienie. Poznam pana w odpowiednim wieku, bez nałogów, na dobre i na złe. Życie jest piękne, ale we dwoje. Może uda się nam odnaleźć... Czekam na poważne listy z numerami telefonów (przyśpieszy to nasz kontakt).
90721

ANTONI,
Wdowiec o miłym usposobieniu i nienagannej sylwetce pozna panią w wieku do lat 64, która myśli o stałym związku. Nie palę. Kocham piękną, otaczającą nas przyrodę, zwierzęta i ludzi.
90722

TOMEK, 29 lat
Kawaler bez nałogów, szatyn o ciemnej karnacji pozna dziewczynę poważnie myślącą o życiu we dwoje. Posiadam mieszkanie dwupokojowe z kuchnią. Mam wadę wzroku, ale mimo to poruszam się samodzielnie, nawet jeżdżę rowerem. Mam 185 cm wzrostu.
90723

ANNA Z GRAJEWA,
Poszukuję wysokiego bruneta o imieniu Adam, w wieku około 35 lat, mieszkającego w okolicach Stawisk, którego poznałam w autobusie jadącym do Łomży w 2002 r. Zmieniłam miejsce pracy.
90724

SAMOTNY, 61 lat
Jestem samotnym kawalerem, mieszkam sam. Nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Chciałbym poznać panią w zbliżonym wieku o podobnych cechach. Odpiszę na wszystkie listy.
90725

SUWALCZANKA, 63 lata
Jestem emerytką z wyższym wykształceniem, miłą i pogodną blondynką. Jestem wyrozumiała i tolerancyjna (ale nie do przesady!). Bardzo lubię podróżować, poznawać i podziwiać piękno otaczającego nas świata. Chciałabym poznać pana, który stroni od alkoholu i zechce towarzyszyć mi w podróży przez jesień naszego życia.
90726

OFICER, 70 lat
Jestem emerytowanym oficerem Wojska Polskiego. Mam 178 cm wzrostu, jestem przystojny, niebrzydki, opiekuńczy, wrażliwy, kulturalny, inteligentny, zadbany, bez żadnych nałogów. Jestem wdowcem. Mieszkam sam w pięknym mieszkaniu M-3, własnościowym, odnowionym, urządzonym i umeblowanym. Pani może zamieszkać u mnie. Jestem na emeryturze, ale jeszcze pracuję jako prezes kombatantów. Poszukuję pani bez nałogów, raczej szczupłej i niebrzydkiej, z dobrym charakterem, w wieku do lat 70. Odpowiem na każdy list. Proszę o podawanie w listach numerów telefonów.
90727

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)! Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

reklama

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
BEZ ZUS, US, BIK

pewność i zaufanie od 9 lat • najniższe roczne oprocentowanie • bez zaświadczeń z US i weryfikacji w BIK • na dowolny cel • pożyczki od 25 do 300 tys. złotych



PROMOCJA DO KOŃCA MIESIĄCA
TYLKO 2,99%* ROCZNIE

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat*

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

z tel. stacjonarnych INFOLINIE: 801 003 160
z tel. komórkowych 608 921 608**

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ:

BIAŁYSTOK	85 6537060	ŁÓDŹ	42 6319370
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	NOWY SĄCZ	18 4145353
BYDGOSZCZ	52 3455123	OLSZTYN	89 5321060
BYTOM	32 7876109	OPOLE	77 4022005
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	PŁOCK	24 2623229
GDAŃSK	58 3074316	POZNAŃ	61 8352234
GLIWICE	32 2315611	RADOM	48 3623123
KALISZ	62 7671009	RZESZÓW	17 8621320
KATOWICE I	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KATOWICE II	32 2000434	SZCZECIN	91 3594053
KIELCE	41 3434711	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW I	12 4331035	TARNÓW	14 6277175
KRAKÓW II	12 4261081	WARSZAWA I	22 4203340
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA II	22 5929460
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WROCŁAW	71 7970370
LUBLIN	81 5323237	ZAMOŚĆ	84 6392720
ŁOMŻA	86 2166111		

R100191GK01Q

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego.
* RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%
** koszt połączenia wg. stawki operatora

www.dobrapozyczka.com.pl

Historia >> Cykl publikacji o Kresach autorstwa Stanisława S. Nicieja

Buczacz – miasto

Buczacz, miasteczko na Podolu zanurzone w lasach bukowych, od których nosi nazwę, oplecione pętlą leniwie płynącej rzeki Strypy, na karty historii Polski wpisał król Michał Korybut Wiśniowiecki.

Ten nieudany władca zawarł w Buczaczu w 1672 roku traktat z Turkami na warunkach upokarzających, niweczących majestat Rzeczypospolitej. Pół Polski znalazło się wówczas pod dominacją turecką, a okupantom obiecano gigantyczny haracz. Historycy nazwali ten traktat „haniebnym" i każdy, nawet najmniej pojętny gimnazjalista musiał ten przydomek znać. Na szczęście rok później hetman Jan Sobieski pokonał Turków pod Chocimiem, odzyskał Podole i zmył plamę z honoru Polski.

Ksiądz Ludwik Rutyna

Dla Polaków przyjeżdżających obecnie do Buczacza miasto to nieodmiennie kojarzy się z księdzem infułatem Ludwikiem Rutyną. Jest to postać niezwykła. Urodzony w 1917 r. i całą swą młodością związany z Buczaczem, po studiach teologicznych we Lwowie wrócił w swoje rodzinne strony jako wikary. W czasie okupacji hitlerowskiej był świadkiem straszliwej tragedii tego miasteczka. Hitlerowcy wymordowali całą liczącą kilka tysięcy tamtejszą społeczność żydowską i zakopali w wąwozach pod miastem. A później banderowcy zaczęli krwawą eksterminację Polaków. Ks. Rutyna przeżył cudem, bo skrył się w kościelnych organach. Widział stamtąd, jak banderowcy zabijali organistę i jak włóczyli w kierunku rzeki ciężko pobitego proboszcza, którego już nigdy później nie zobaczył.

W 1945 roku z innymi niedobitkami i wygnańcami z Podola opuścił Buczacz i znalazł nową ojczyznę w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie był duszpasterzem przez 33 lata. Zapisał tam piękną kartę jako proboszcz, wychowawca młodzieży, opiekun i renowator zabytków, dobry człowiek, doradca w ludzkim nieszczęściu.

Po zakończonej służbie kapłańskiej na krótko trafił do domu księży emerytów w Opolu, by w roku 1990 wrócić do Buczacza i zacząć tam pracę od podstaw w oddanym właśnie społeczności polskiej zrujnowanym, zamienionym w składowisko koksu i kotłownię kościele farnym. Liczył wówczas 73 lata. Była to decyzja podjęta w nostalgicznym uniesieniu, ale w swym wymiarze ludzkim – heroiczna. Pełna ryzyka i niepewności. Wracał po latach do miasta, w którym kompletnie wymieniono po wojnie ludność. 60 proc. przedwojennego Buczacza stanowili Żydzi, wymordowani przez hitlerowców, 25 proc. – Polacy, których wywieziono na Sybir bądź zgładzono na miejscu lub przesiedlono na Śląsk. 13-tysięczny Buczacz stał się po wojnie etnicznie niemal jednorodny, ukraiński, z nielicznymi Polakami.



Stanisław S. Nicieja


Klasztor bazyliański w Buczaczu.


Rokokowy ratusz w Buczaczu.

Gdy ksiądz Rutyna przyjechał tam w 1990 roku, kilka dni tułał się, nie mogąc w swoim mieście znaleźć kwaterunku. Wszyscy mieszkańcy mający jakieś korzenie polskie bali się przyjąć go na nocleg. Zdecydował się wówczas zamieszkać w zrujnowanej parterowej plebanii, przykrytej blachą i papą. Warunki mieszkalne były spartańskie. Stary kaflowy piec, brak wody, którą trzeba było przynosić ze studni z kościelnego dziedzińca. Rolę sanitariatów spełniały miednica i wiadro. Po dwudziestu latach ciężkiej pracy dziś 93-letni ksiądz Ludwik Rutyna podniósł kościół buczacki niemal z kompletnego upadku (za Sowietów była tam kotłownia miejska) i na nowo zamienił w piękną barokową świątynię. Posługę kapłańską pełnił w całej okolicy: w Wojciechówce, Porchowie, Rukomyszu, Korupcu i dziesiątkach okolicznych wsi. Mówił żartem, że ma więcej parafii niż parafian.

Heroiczna praca sędziwego duszpasterza przyniosła mu szacunek także wśród buczackich Ukraińców. Jerzy Janicki i Krzysztof Jan Kubiak nakręcili o nim dwa świetne filmy dokumentalne: „Ksiądz Ludwik Rutyna" i „Powrót do Buczacza".

Uratował dzieła baroku

Podczas mojej pierwszej wizyty w Buczaczu w maju 2003 r. zapamiętałem niezwykłe zdarzenie. W kościele, bardzo jeszcze sprofanowanym i tylko w części uporządkowanym, poszliśmy z ks. Rutyną za ołtarz główny i tam zobaczyłem kilka worków wypełnionych jakimiś okrągłymi przedmiotami. Na pierwszy rzut oka wydawało mi się, że są to worki z główkami kapusty. Zapytałem trochę żartem: „Czy ksiądz tu zrobił spiżarnię i przechowuje kapustę?". Odpowiedział mi z nieśmiałym uśmiechem: „Nie, to są główki aniołków, które znoszą mi tutaj parafianie z okolicy, z poniszczonych kościółków i cerkwi". Zaglądnąłem do jednego z worków i przeżyłem szok. Najwyższej klasy barokowe drewniane rzeźby, śrutowane przez korniki, uskrzydlone główki aniołów leżały jak gdyby na stosie. Miałem przekonanie, że niektóre z nich wyszły spod dłuta genialnego snycerza Jana Jerzego Pinzla, twórcy, który ozdobił wiele świątyń na Kresach arcydziełami rzeźbiarskimi.

Gdy kilka lat później odwiedziłem księdza Rutynę w Buczaczu, główki aniołków i inne rzeźby były już po gruntownej renowacji umieszczone na ołtarzach głównym i bocznych kościoła. Świątynia imponowała czystością i splendorem. Ściągała swą oryginalnością liczne grupy turystów nie tylko z Polski.

Inne zdarzenie na plebanii, które zapadło mi głęboko w pamięć. Kręcąc film o Buczaczu, dość liczna ekipa realizatorów, do której miałem przyjemność należeć, postanowiła dać w ofierze księdzu Rutynie 200 dolarów na renowację świątyni. Ksiądz, niezwykle ufny i życzliwy, położył otrzymaną ofiarę na stoliku. Po plebanii kręcili się różni miejscowi ludzie i po półgodzinie okazało się, że pieniądze zniknęły. Ksiądz Rutyna nie zrobił z tego tragedii i nie podjął żadnych dochodzeń. Powiedział nam z rozbrajającą szczerością: „Bóg dał, Bóg wziął".

Plebania, która mieściła się w starym, zagrzybionym domu, przedstawiała obraz nędzy i rozpaczy, Czuć tam było stęchliznę. Stare sprzęty, nieszczelne okna, skrzypiąca, zapadająca się podłoga. Warunki zupełnie ze średniowiecza. Minimalizm ubranego w wytartą sutannę księdza Rutyny odnośnie do swoich potrzeb bytowych wprowadzał w osłupienie i zadziwienie. Gdy zapytałem, jak sobie z tym wszystkim radzi, odpowiedział z rozbrajającym uśmiechem: „Bardzo dobrze. Uważam bowiem, że lepiej być pierwszym w pipidówce niż ostatnim w Rzymie. Ja tu mam tyle do zrobienia!". To stwierdzenie wygłosił też do kamery telewizyjnej, opowiadając o pierwszych miesiącach życia w ukraińskim Buczaczu i przełamywaniu strachu wśród katolików, którzy po półwieczu wynarodawiania zaczęli przyznawać się do swej polskości. Ksiądz Rutyna budził tam nie tylko wiarę, ale przywracał też kulturę w tym niegdyś pięknym, bogatym miasteczku.

Potockich

Ks. Rutyna wrócił do Buczacza w 1990 roku. Miał wówczas 73 lata. To była heroiczna decyzja. Wrócił, by podnieść z ruin swoją dawną parafię.



Ksiądz Ludwik Rutyna przed kościołem w Buczaczu. Obok prof. Krystyna Czechowicz-Janicka (z prawej) i Halina Nicieja.

Szalony basza

Bogactwo i oryginalność starego Buczacza tworzyło wielu polskich arystokratów. Niewątpliwie najciekawszą i najbardziej wybujałą indywidualnością spośród nich był Mikołaj Bazyli Potocki (1706-1782). Należał do najbogatszych polskich arystokratów, prawdziwe królewiątko, któremu ciągle towarzyszyło liczące około 3 tysięcy żołnierzy nadworne wojsko, tak mu oddane jak Sienkiewiczowskiemu Kmicicowi jego kompania. Był dziedzicem Potoka Złotego, Horodenki, Gołogór, Tyśmienicy, Beremian, Monasterzysk i Buczacza. Politycznie i towarzysko nieobliczalny i zmienny: raz popierał króla Stanisława Leszczyńskiego, by po jakimś czasie znaleźć się w obozie Augusta III Sasa. Ale nie to było w nim najbardziej groźne. Otoczony tłumem uzbrojonych zawadiaków i pochlebców, których obdarowywał różnymi łaskami, wywoływał ciągle krwawe burdy i gorszące skandale. Tam, gdzie się pojawiał, były gwałt, przemoc, krew i zgorszenie. Lało się piwo, wino i okowita. Ucztowało się przy suto zastawionych stołach.

Gdy był pijany, stawał się okrutnikiem. Jedna z ludowych pieśni ruskich mówi o zabitej przez niego w Łucku, powszechnie lubianej bednarzównie, którą chciał zniewolić wbrew jej woli.

Dopuszczał się licznych skandali. Nazywano go szalonym baszą. Ten potężny mężczyzna o rumianej twarzy, zawiesistym siwym wąsie, z sieledźcem na głowie zakręconym za ucho był już za życia postacią legendarną, a o jego skandalach było głośno w całej Rzeczypospolitej. Gdy się unurzał w rozpuście, miał ogromną potrzebę ukorzenia się przed Bogiem i w ramach pokuty budował kościoły, m.in. w Horodence, Tyśmienicy, Podkamieniu, Buczaczu. Musiał mieć dużo grzechów na sumieniu, skoro w ramach pokuty, jak obliczył ksiądz Rutyna, wybudował 74 kościoły i kaplice. Gdy nie dostawał rozgrzeszenia, zmieniał wiarę, przechodził na obrządek ormiański, unicki albo przyjmował prawosławie. Mówił do księdza: „Nie dasz rozgrzeszenia, idę do innego obrządku. Im się to opłaci". Tak dla przykładu za odmowę rozgrzeszenia przez spowiednika w Horodence odszedł od Kościoła rzymskokatolickiego i zdecydował się przekazać wielkie sumy bazylianom – ufundował im w 1754 roku klasztor w Buczaczu.

Perły architektury

Jedną z największych inwestycji, jaką wzniósł, był zespół cerkiewno-klasztorny w Poczajowie. Na tę potężną świątynię, błyszczącą złotymi kopułami wież, która do dziś jest perłą architektury na Wołyniu, przekazał ponad 2 miliony złotych polskich. Sam nadzorował prace budowlane według planów sprowadzonego ze Śląska architekta Godfryda Hoffmanna. A na dziedzińcu tego klasztoru polecił wybudować sobie drewniany dworek, w którym zamieszkał w 1772 roku, jak mówił – dla pokuty.

Franciszek Karpiński, świetny poeta, ten od „Laury i Filona", tak opisał tę jego pokutę: „Rano i wieczór na pacierze zakonne do cerkwi chodził, mnichów niedbałych przestrzegał, a mimo tego u siebie dziewek kilka dla rozpusty trzymał, rano je budząc do różańca, który wraz z niemi odmawiał. A jeżeli która w czasie tej modlitwy roześmiała się, cybuchem po plecach karał, ażeby – jak mówił – Boga nie obrażała".

W środku Buczacza Mikołaj Potocki wzniósł piękny ratusz, wspaniały pomnik architektury, rzadki nie tylko na Podolu okaz świeckiego, bardzo wyrafinowanego rokoka. We wszystkich podręcznikach historii sztuki służy jako ilustracja finezyjnej, lekkiej budowli rokokowej. Jego projektantem był wybitny architekt Bernard Meretyn, twórca m.in. monumentalnej cerkwi św. Jura we Lwowie. Na ścianie frontowej umieszczono wyrzeźbiony w kamieniu herb Potockich, a wokół wieży ratusza ustawiono 12 kamiennych alegorycznych posągów przedstawiających 12 prac Herkulesa, m.in. czyszczenie stajni Augiasza.

Mikołaj Potocki był hojnym mecenasem. Postawił w Buczaczu i okolicy wiele niezwykłej urody pomników, m.in. św. Jana Nepomucena, na cokole którego kazał wyryć piękne przesłanie: „Patronie dobrej sławy, kompanie podróżnych/ Broń tego miasta i mnie od przypadków różnych.

Podolski Ikar

Potocki otaczał się różnymi artystami, konstruktorami, wynalazcami i różnej maści dziwakami. Sam będąc nie lada fantastą, pewnego razu zapragnął być współczesnym Ikarem. Sprowadził więc z Florencji do Buczacza Włocha nazwiskiem Fedorini, który miał mu skonstruować samolot. Włoch wybudował maszynę latającą, coś w rodzaju dzisiejszej lotni, i aby ją wypróbować, wspiął się na górę leżącą na wprost zamku, gdzie na baszcie stał Mikołaj Potocki pragnący obserwować przelot śmiałka nad jarem. Fedorini odbił się od szczytu góry i po kilkunastu metrach płynnego lotu runął nagle w dół, zabijając się na miejscu na skalistym urwisku. Na cześć niefortunnego Włocha Potocki kazał nazwać górę jego imieniem. Do dziś nosi ona nazwę Góra Fedora. Jest ona tak popularna na Podolu jak Góra Bony w Krzemieńcu na Wołyniu.

Biografia Potockiego fascynowała twórców. Pisali o nim poematy, opowiadania i powieści, m.in. Seweryn Goszczyński w słynnym poemacie „Zamek kaniowski" i Józef Ignacy Kraszewski w powieści „Pan starosta kaniowski".

Buczacz miał świetne gimnazjum, które ukończyli m.in. Kornel Ujejski – wybitny poeta, autor „Chorału", Jan Lam – znakomity satyryk, autor „Wielkiego świata Capowic", Szymon Wiesenthal – głośny tropiciel zbrodniarzy hitlerowskich. Z Buczacza pochodzi też laureat Nagrody Nobla z 1966 roku w dziedzinie literatury Szmuel Josif Agnon - autor wspomnień „Od Buczacza do Jerozolimy".

promocja




15 stycznia 2011
Hotel Gołębiewski
WIELKA GALA
i BAL SPORTU
Gwiazda Wieczoru
Krzysztof Krawczyk
Sprzedaż biletów
tel. 85 748-96-55
lub Biuro Ogłoszeń w Białymstoku
przy ul. św. Mikołaja 1
Patroni honorowi:
Patroni medialni:
Partnerzy:
Sponsorzy:
Organizator:
Marszałek Województwa Podlaskiego

1. Krzyżówka panoramiczna >>

ZEBRA NA JEZDNI / OBSŁUGUJE EKSPRES
PO ORCE / STOLICA LITWY
JEST NIM NP. JASKINIA MACOCHA / TATARAK
NA GŁOWIE ZWYCIĘZCY
ZABAWA PO PACHY
KULA BILARDOWA / PISMO PROCESOWE
MYŚL PRZEWODNIA
MOCNE PIWO ANGIELSKIE / ARCHIWALIA
KUZYNKA ŁOSOSIA / DŁUGI SKOK
PRZEWRÓCENIE SIĘ / TĘPA STRONA NOŻA
GRANICE FAL RADIOWYCH
WYZNACZONA DROGA
GROMADA PSÓW
WARZĘCHA RÓŻOWA (PALINDROM)
TYLE, CO KOT NAPŁAKAŁ
CYGANKA Z „CHATY ZA WSIĄ” / 0,868 BELA
OLEFINA / PORĘKA NA WEKSLU LUB CZEKU
CIĘTA, KŁUTA LUB SZARPANA
SEDNO KAWIORU
STERTA / UKŁADA TOWAR W PACZKI
TYP ŻAGLOWCA
LAS W MIEŚCIE
PAŁAC SUŁTANA / ENZYM W ŚLINIE
BOGDAN WENTA
JEST BIAŁA, ŻÓŁTA I CZARNA

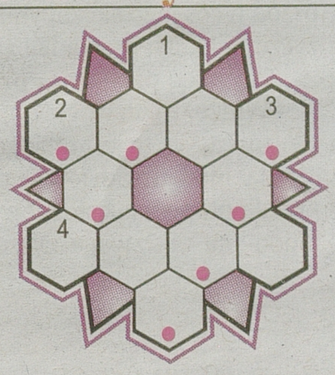
Litery w zaznaczonych rzędach utworzą rozwiązanie *HELLES*

2. Logogryf >>

1				Ó		Ó				
2					E					K
3				H					E	
4			L					Z		
5		I				O				
6	N				I					
7				R		O				

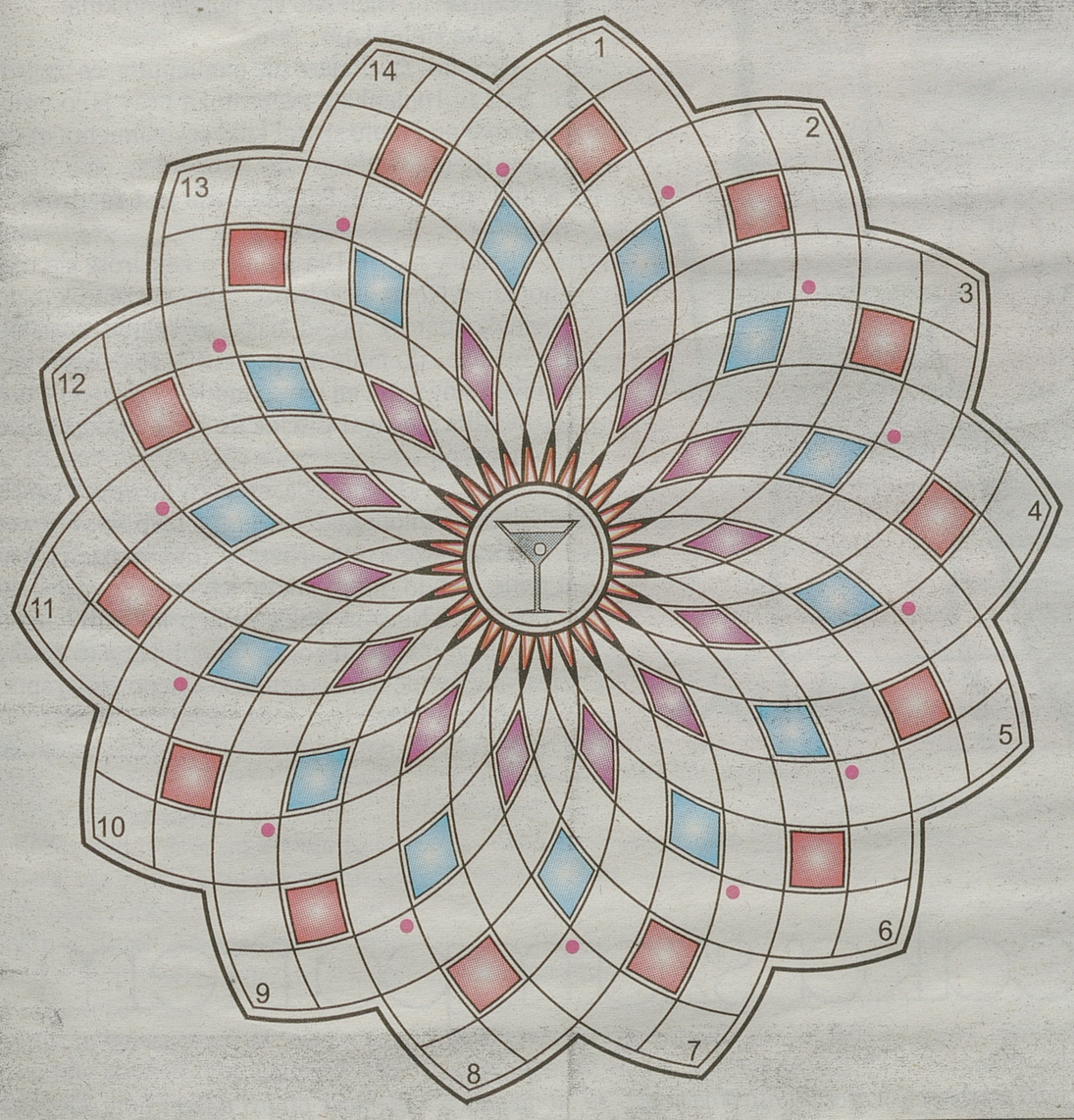
Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) budka wartownika, 2) dodatek do figi z makiem, 3) ktoś pewny siebie i lekceważący innych, 4) domowe okno na świat, 5) baśniowy olbrzym o nadzwyczajnej sile, 6) anioł lub inny „mieszkaniec” krainy wiecznej szczęśliwości, 7) leczy uczuleniowców.

3. Śnieżynka >>



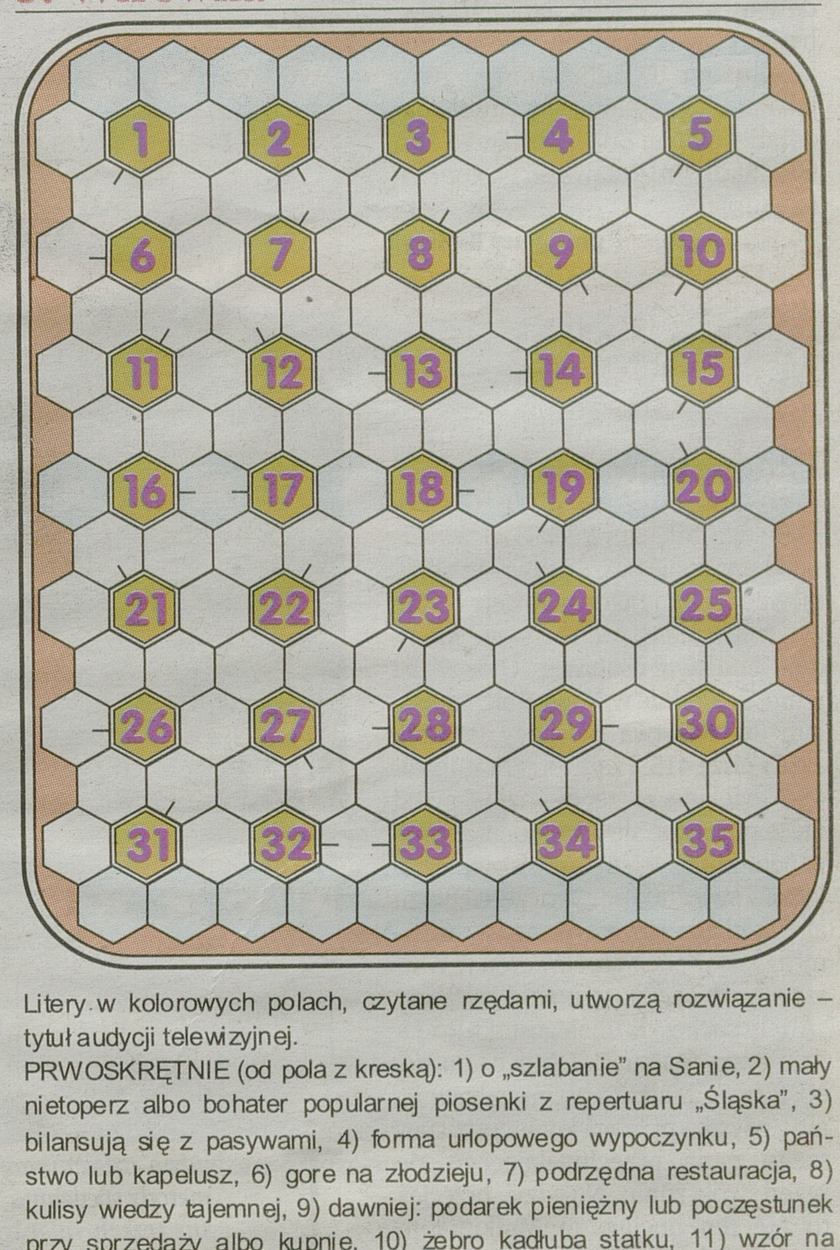
Z liter w polach z kropką należy ułożyć 2-wyrazowe rozwiązanie..
POZIOMO: 2) dawniej używano ich zamiast koni do orki sprzężajnej, 4) laska Dionizosa.
PRAWOSKOŚNIE: 1) zabierany w dyskusji, 2) rodzaj sidła.
LEWOSKOŚNIE: 1) drewniana dachówka, 3) New ... (miasto) Michael (aktor) lub rasa psa.

4. Rozeta >>



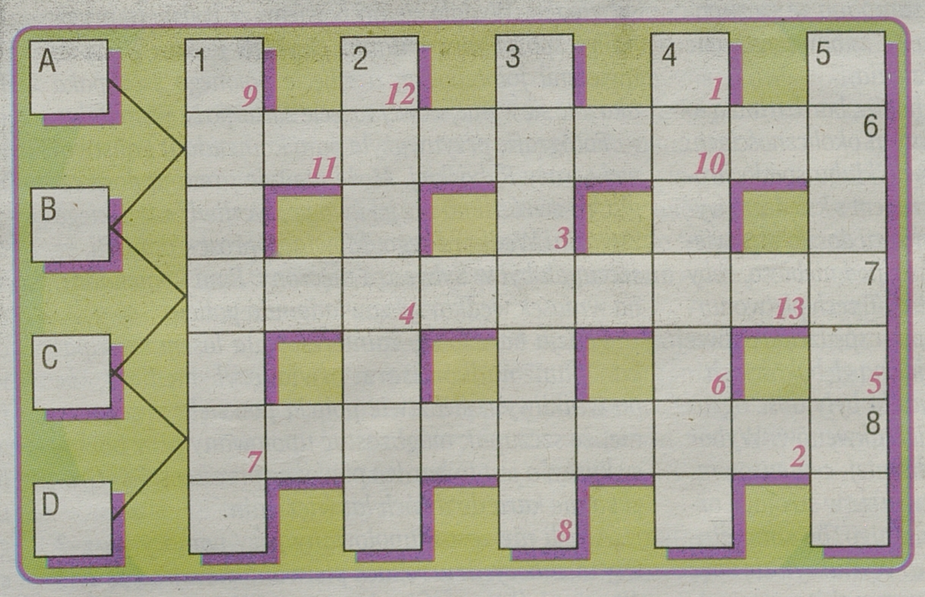
Litery w polach z kropką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) 1 stycznia, to... nowego roku, 2) kuzyn wróbla, 3) coś nieczęsto spotykanego, 4) cecha górskich potoków albo inteligencja, 5) szeregowiec w artylerii, 6) rządzenie, panowanie, 7) bawi się wraz z nowożeńcami, 8) zdobycie wiedzy, 9) krótkie starcie, 10) dla niej Cygan dał się powiesić, 11) coś do zaciągnięcia się, 12) zgromadzenie paulinów na Jasnej Górze, 13) często wpada w popłoch, 14) kartka do wypełnienia.
LEWOSKRĘTNIE: 1) unosi się biernie w toni wodnej, 2) wśród lekkoatletów, 3) zdrowy rozum, 4) polny kwiatek, 5) rodzaj czapki wojskowej, 6) rodzi winogrona, 7) twoja - należy do ciebie, 8) wynosi się nad innych, 9) szkoła wyższa, 10) cięcie na kawałki albo rodacy, 11) wikariusz dla proboszcza, 12) urządzenie do sporządzania odbitek, 13) proces, podczas którego kukurydza zmienia się w popcorn, 14) zbir.

5. Wirówka >>



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł audycji telewizyjnej.
PRWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) o „szlabanie” na Sanie, 2) mały nietoperz albo bohater popularnej piosenki z repertuaru „Śląska”, 3) bilansują się z pasywami, 4) forma urlopowego wypoczynku, 5) państwo lub kapelusz, 6) gore na złodzieju, 7) podrzędna restauracja, 8) kulisy wiedzy tajemnej, 9) dawniej: podarek pieniężny lub poczęstunek przy sprzedaży albo kupnie, 10) żebro kadłuba statku, 11) wzór na tkaninie, 12) bursztyn, 13) liczba egzemplarzy jednego wydania gazety, 14) roślina zwana też szpinakiem hiszpańskim, 15) opiekacz, 16) jest rozkoszą bogów, 17) morze w lądzie, 18) aura, 19) wsypa, ale nie na poduszkę, 20) typ aktora, 21) powierzchnia mieszkania, 22) likwidacja, unieważnienie, 23) tadżycki instrument perkusyjny (z liter wyrazu angora), 24) Mariusz, twórca TVN, 25) kapitan jachtu „Opty”, 26) wielorazowy bilet, 27) prorok, który podróżował w brzuchu wielkiej ryby albo imię Kofty, 28) ekspert, 29) tkanina w drobne prążki, 30) na niej armata albo uszkodzony samochód, 31) sztuczne tworzywo izolacyjne, 32) bohater prawie każdego westernu, 33) Donald z filmów Disneya, 34) kuzyn karpia o smacznym, choć ościstym mięsie, 35) sojusz, przymierze.

6. Dubletka >>



Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 13 utworzą rozwiązanie.
POZIOMO:
A-6) składnik żywic, B-6) wije się w górach lub na uczestnikach zabawy sylwestrowej, B-7) zecer w spódnicy, C-7) pani tworząca krzyżówki lub pracująca w przędzalni, C-8) poetycki poryw, D-8) likwidacja, unieważnienie.
PIONOWO
1) trwa od popołudnia w piątek do późnego wieczoru w niedzielę, 2) do łamania się przy wigilijnym stole, 3) najmniejsze jezioro z Wielkich Jezior, położone na granicy USA i Kanady, 4) sprzedaż trunków wypijanych na miejscu w lokalu gastronomicznym, 5) miejsce zagięcia na tkaninie.

Rozwiązania zadań >>

1. Sylwestrowe fajerwerki. 2. W karnawale wielkie bale. 3. Nowy rok. 4. Czas na szampana. 5. „Polityczna szopka noworoczna”. 6. Witamy nowy rok.

słowo o słowie



Co się robi na laurach?

Pan Łukasz Czekajewski spotyka się ostatnio w mediach ze sformułowaniem „osiąść na laurach". – Wydaje mi się to błędnym połączeniem dwóch form językowych „osiąść na mieliźnie" i „spocząć na laurach" – pisze pan Łukasz.

– Istotnie mówimy czasem „osiąść na mieliźnie", co może nam się kojarzyć z czymś nie najlepszym. Mówimy też „spocząć na laurach" i wyobrażamy to sobie jako szczególnie satysfakcjonujący odpoczynek – oto leżymy sobie, spoczywamy na laurach, pełni sukcesu, już bez żądania niczego więcej. Niemniej jednak „osiąść na laurach" także się spotyka. Jest np. połączenie „osiąść na wsi", które odbieramy jako przyjemne, pozytywne. A tutaj, choć nie wydaje nam się to do końca poprawne, to zwyczaj językowy jest już tak dawny, że „osiąść na laurach" niezbyt nas razi i słowniki tego nie dyskwalifikują. Ja odbieram ten zwrot jako trochę nielogiczny, myślę podobnie jak pan Łukasz, dlatego i powiedziałbym zawsze „spocząć na laurach".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

I znowu zleciał rok

Kolejny rok nam zleciał i jak zwykle składamy sobie nasze prywatne obietnice poprawy i mamy nadzieję na pozytywne zmiany. Jedną zmianę zafunduję Państwu osobiście. Otóż 7 lat temu, dokładnie w Nowy Rok, napisałem dla Państwa pierwszy felieton, a dziś piszę 415. i zarazem ostatni. Zatem dziękuję za te wszystkie piątki i lecę pożegnać się z sąsiadem z góry, panem Bralczykiem, przy okazji dzieląc się świeżutkimi, jeszcze ciepłymi anegdotkami językowymi zasłyszanymi dzisiaj w pociągu. Na peron w Warszawie wbiega starsza pani i krzyczy „A ten pociąg do Białegostoku to jedzie przez Małkiń?". Uśmiecham się, bo forma „Małkiń" brzmi zabawnie, ale wszystko przebija komentarz starszego pana przechwalającego się przed swoją żoną: „No gdzie, przecież to nie ten pociąg, ta Małkinia to w ogóle jakoś trudno położona, albo trzeba do Siedlec i trochę wrócić albo do Łomży i tam szukać..." Oj zdenerwowałby się słysząc to pan Tym, który w Małkini się urodził (dokładnie we wsi Przewóz pod Małkinią). I na koniec nikomu nie urągający cytat z młodej panny zwierzającej sie koleżance: „Wiesz, od kiedy rzuciłam Marka moje życie zmieniło się o 120 stopni". Życiowy zwrot iście imponujący i wymagający dość precyzyjnych pomiarów, zatem Państwu sprawę ułatwię i na Nowy Rok życzę wszystkiego najlepszego i wielkiego życiowego zwrotu o równe i nieskomplikowane 360 stopni. I oby rok 2011 był gorszy... Od następnego.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic Młynowej

Zapoznać Helenkę

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Prawde żep powiedzieć nu to głównie, że na Nowy Roczek niemcy do mnie przyjechali, do chałupy.

▲ Jacyś znajomi z Berlina?

– A te oni skond by u mnie byli? Już prendzej z Gródka... moja baba Lilka zaniemówiła.

▲ Rany... co się stało?!

– Zawiniła moja krótka pamienć, wiencej nic.

▲ A dokładniej... jeśli to nie tajemnica jakaś wielka.

– Nimam żadnych tajemnicow, ani małych ani dużych. Temu zarez wszystko powiem, tylko najprzód o cóś jego sie zapytam. W swoim życiu pisał życzenniki, ich prowadził znaczy?

▲ Czy ja co pisałem... prowadziłem?

– Widze, ze on wogle nie wie, z czym sie to sie je sie, znaczy, co to jest takiego, temu niech posłucha. Jak ja miał dwadzieście pare lata, czyli prawie przed potopem jak sie mówi, była wtenczas wielka moda na tak zwane życzenniki. Z koncem roku prawie każdy jeden młodziak siadał dzieś tam w jakimsć koncie i śpisywał po kolei, co by chciał, zep w nowym sie zdarzyło. Potem kartke z opisaniem wsadzał do koperty, jo zaklejał i bez rok leżała ona w ukryciu.

▲ Już rozumiem!

– Zarez zarez, jeszcze to nie wszystko. W dzień Sylwenstra sie koperte roztwierało nu i można było sprawdzić, czy życzenia sie spełnili. Jesli wienkszość tak, to rok był dobry, a jak nie, to rozumie sie, że lichi.

▲ A jakie to były życzenia?

– Przeróżne. Każdy jeden to śpisywał, co uważał, że dla jego najważniejsze, ja tu terez kilka swoich powiem, w tym jak sam zobaczy byli mondre, ale też tak samo również głupie. O! dopuśćmy take – zebrać piniondz na przerzute do rowera... wie, co to przerzutka?

▲ Oczywiście.

– Nu to powiem jeszcze tylko, że marzeniem ona była dla chłopakow w moim wieku, takim cóś jak dzisiej własne ałtko choćby z trzeciej renki...

▲ I to też rozumiem. A pan zebrał wtedy te pieniadze?

– O tym powiem troszku pózniej, nu a terez bendzie przykład głupi – dać dla Gienka w łype...

▲ To faktycznie nie za mądre... tylko co to ma wspólnego z pana żoną?

– Zarez dojde do tematu, to zrozumie. Take przeczytane życzenniki sie niszczyło żep któś drugi ich nie czytał, a ja źbierał nie wiedomo po co i w pudełku ich na półce, w szafie trzymał. Aż do dzisiej.

▲ Już rozumiem! Pani Lila do nich się dobrała a tam coś musiało być...

– Moja baba nigdy sama by ich nie czytała, nawet jak rachunek przyjdzie z alektrowni na nazwisko moje, to koperty osobiście nie roztworzy, rozumie? Ja jo sie o cóś zapytał, a wszystko temu, że dla mnie odbiło i plus do tego moja pamienć nie typowo szwankuje.

▲ ?

– Kiedysć dzieś przeczytał, w jakimsć artykule, że staruchi najprzeważniej mogo nie pamientać, co przedwczoraj źjedli na szniadanie, ale dobrze pamientajo, co za młodych lat sie dla ich przydarzyło. A u mnie przeciwnie. Temu dzisiej dobrze już nie przypominam sobie, czy ja kupił te przerzutke i z Hielenko czy poszed do kina.

▲ Z jaką Helenką?!

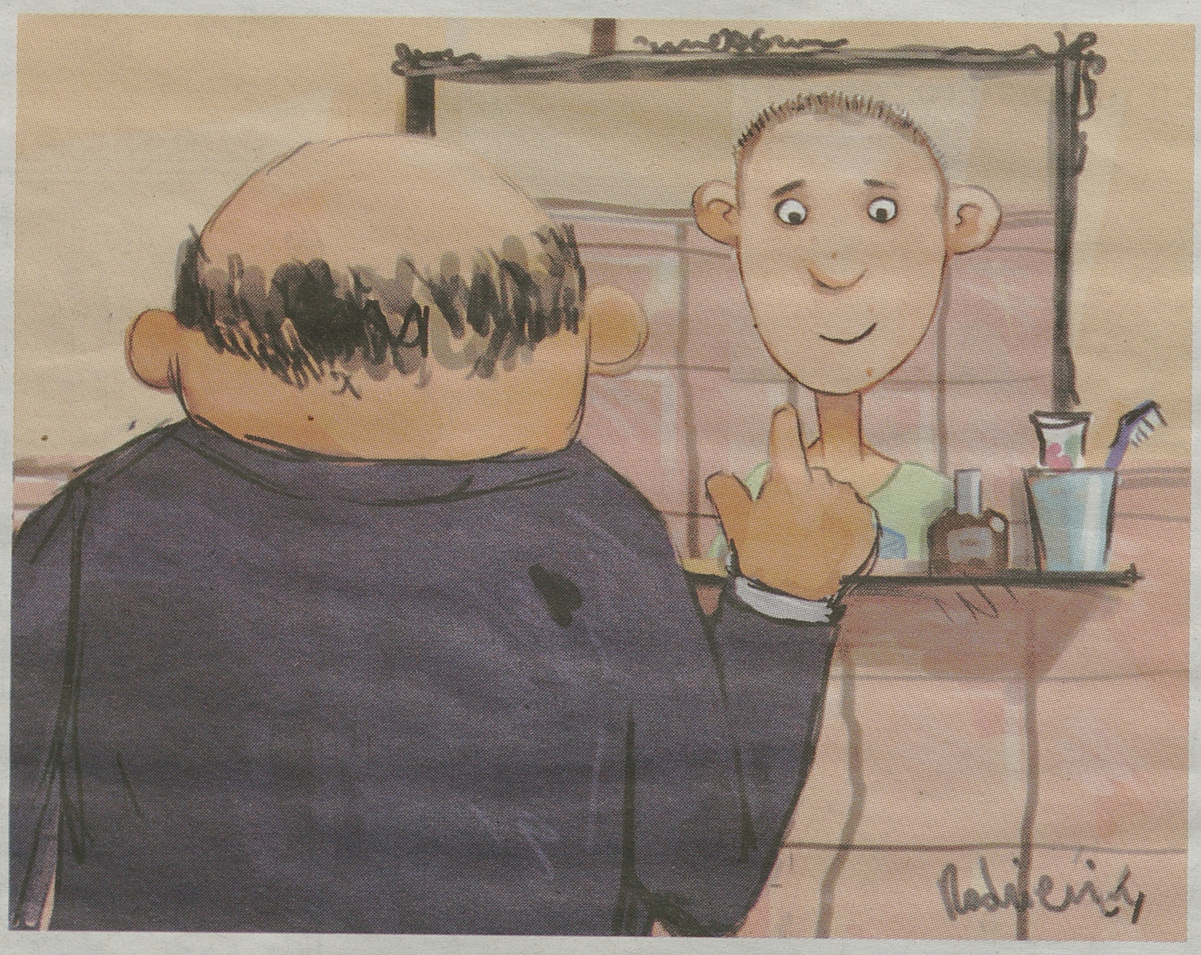
– Otoż ito. Za chalere nie pamientam, co za jedna była ta Hielenka z życzennika i czy ja jo wziol zapoznał nu i temu spytał Lilki czy pamienta może jakosć Hiele...

▲ Już rozumiem! Pańska żona jest zazdrosna...

– Bzdury mówi. Dla jej nie o zajzdrosć sie rozchodzi, tylko o uczciwosć. Ten życzennik z to Hielenko date z przed naszego szlubu nosi, nu a moja baba do mnie ma protensie, że ja wczesniej o jej ani słowa dla jej nie spominał.

▲ Wielka sprawa! Chcieć do kina z jakąś pójść dziewczyną...

– On jak widze nie wie, czego w dawnych latach szli do kina młode ludzi. Ciemno było na widowni ... nu mniejsze z tym. Niemcy góra tydzień czasu u mnie bendo nu to jakość ich przetrzymam. Nu a póki co z Nowym Rokiem! Żep był lepszy albo choć nie gorszy od tego, co minoł. Nu a to zależy zreszto głównie od nas samech. Jak po mojej sprawie z Lilko widać.



klasyczna szkoła obyczaju

Pojenie szczupaka szampanem

Ludzie czasami mają niekonwencjonalne metody spędzania Sylwestra. Swego czasu trzech płetwonurków próbowało w Opolu napić się szampana ze szczupakiem. Mogli ich za tę zabawę wsadzić na dwa lata do więzienia.

Obywatele, którzy mają jakieś hobby, bardzo lubią to swoje hobby manifestować w różnych okolicznościach. I tak na przykład, kiedy członkowie klubu spadochroniarzy biorą ślub, to wiadomo, że razem z księdzem wyskoczą z samolotu, żeby do sakramentu doszło w powietrzu. Baloniarze gotowi są unieść się pod niebiosa, żeby tam zorganizować imieniny prezesa. Trzech płetwonurków z Opola powzięło ambitny zamiar spędzenia Sylwestra w sposób czynny, czyli nurkując na głębokościach.

W Opolu możliwości nurkowania były dość ograniczone, nie ma tam zbyt wielkich akwenów. Wybór padł więc na wyrobisko po dawnej cementowni, w którym zanurzyli się trzej obywatele w strojach organizacyjnych. Nie zabawili tam długo, bo zimą długo pod wodą przebywać się nie da. Wynurzyli się więc po niedługim czasie – razem ze szczupakiem.

Dalej wypadki przebiegały w sposób następujący: płetwonurkowie odkorkowali szampana, najpierw sami się napili, a potem zaczęli wlewać trunek do gardła szczupaka. Wydało się im bowiem, że będzie to oryginalny sposób przywitania Nowego Roku. Scenę tę uwiecznił fotoreporter, a zdjęcie pojonego szczupaka ukazało się w miejscowej gazecie zaraz po Nowym Roku.

Fotografię przyuważyła pani komendant Państwowej Straży Rybackiej. Może nie tyle sama ją dostrzegła, co zwrócili na nie jej uwagę „życzliwi" z Polskiego Związku Wędkarskiego. Mówiąc wprost – donieśli, że szczupak był w Sylwestra męczony. Pani komendant, na wniosek wędkarzy, zawiadomiła policję.

Policja bardzo się zainteresowała losem szczupaka. Sam nadkomisarz oświadczył mediom, że po wnikliwym śledztwie policja powzięła przekonanie, że szczupak mógł zostać upolowany przy pomocy kuszy, a jest to bardzo poważne przestępstwo. Grozi za nie kara do dwóch lat więzienia.

A jeśli nie został upolowany przy pomocy kuszy? Czy to znaczy, że w rękach płetwonurków jeszcze żył? A nawet jeśli go trafili z kuszy, to czy na pewno od razu na śmierć? Bo może on był tylko ranny, kiedy go poili szampanem! Czyli męczyli i dręczyli psychicznie biedną rybę! Za upijanie szczupaka może grozić kara kilkuletniego więzienia.

Powstał jednak pewien problem. Tym problemem był brak szczupaka, który gdzieś zniknął. Pojawiły się podejrzenia, że płetwonurkowie go zjedli, ale dowodów na to nie znaleziono. Szczupak jako dowód rzeczowy nie istniał! Nie sposób więc było stwierdzić, czy był on pijany. Tak samo nie można było zbadać, czy miał na ciele rany kłute od bełtów z kuszy.

Na wszelki wypadek jeden z płetwonurków oświadczył w prasie, że polowanie w ogóle nie wchodziło w grę. A to z tego powodu, że nie da się polować na zdechłą rybę. Szczupak, według niego, był już bowiem śnięty zanim wyłowił go razem z kolegami. Miał zatem z tego świata zejść wcześniej – nie bardzo wiadomo z jakiego powodu. Płetwonurek uważał, że zamiast karać, należy jemu i kolegom dać medal za ofiarność, bo oni próbowali „cucić rybę szampanem".

(kk)

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 grudnia 2010
piątek

Ciekawy świat >> Od pasji Joli Drozdowskiej kręci się w głowie i cierpnie skóra

Karuzele świata

Może właśnie dlatego, że mieszkała na toruńskim blokowisku, wszystko się zaczęło. Bo gdy zjeżdżał do miasta cyrk czy wesołe miasteczko, to zatrzymywał się na łące przy osiedlu.

Adam Willma
adam.willma@pomorska.pl

Jola na karuzeli łańcuchowej odlatywała. Po siedem razy, albo i więcej. – Gdy podróżowałam z tatą, wesołe miasteczka zawsze były wpisane w trasę. I kończyło się na tym, że jechaliśmy do Trójmiasta, a większość czasu i tak spędzaliśmy na karuzelach w Gdańsku – mówi Jolka – drobna, urokliwie piegowata, wiecznie w ruchu.

Zakręcona para

W podstawówce zapisała się na akrobatykę, później taniec nowoczesny i gimnastykę. Mama strasznie się denerwowała gdy dzwonili ze szkoły, żeby powiadomić, że córka znowu w szpitalu, więc Jolka prosiła, żeby nie dzwonić. Wolała pokazać gips dopiero w domu.

– Jakoś taka się urodziłam mało lękliwa. Najpierw próbuję, a później zastanawiałam się nad niebezpieczeństwem – puszcza oko. – No i rzeczywiście, jak się zastanowię, to niektóre rzeczy były naprawdę ryzykowne. Ale jakie przyjemne!

Robertowi, z którym od ośmiu lat są parą, nie musiała się przynajmniej tłumaczyć. Dobrali się jak w korcu maku – oboje przepadają za tym dreszczykiem. Więc zaczęli jeździć i szukać coraz dalej.

Wesołe miasteczka w Polsce już znali, postanowili więc przetestować aquaparki. Dopiero w Krakowie poczuli tę adrenalinę.

– Tam można ścigać się w zjazdach na czas. Fantastyczne uczucie, choć ze względu na niewielką wagę szanse mam małe, to jednak uzyskałam trzeci czas w naszych zawodach – śmieje się Jola. – Ale przy jednym ze zjazdów tak uderzyłam głową o lej z wodą, że skończyło się wstrząśnieniem mózgu.

W sopockim aquaparku zabawę przypłaciła podtopieniem. W podberlińskim Tropical Island wybiła sobie bark.

– Prawdziwa zabawa w Tropical zaczyna się po godzinie 22, kiedy miejscowi zbierają się do domu i na zjeżdżalniach robi się pusto – opowiada. – Do drugiej w nocy można więc szaleć sobie swobodnie i zjeżdżać całą grupą, bo to dopiero jest przyjemność. Niestety, bywa też niebezpieczne.

Włosy na nogach

Jolka jest menedżerem w jednym z dużych toruńskich klubów. Doświadczeniem zawodowym mogłaby obdzielić kilka osób. Skończyła szkołę bankową, pracowała w kilku zawodach. Odchodziła zwykle wtedy, gdy w pracy robiło się nudno.

– Nie potrafię udawać pracy i siedzieć przez kilka godzin w internecie. Szkoda czasu – mówi.

Na kiepską rozrywkę – również. Więc szukała tej najlepszej. Na początek w Niemczech.

– Udało się zebrać świetną ekipę znajomych. Przyjeżdżamy rano i siedzimy zwykle aż do zamknięcia – mówi Jola. – System mamy taki, że najpierw korzystamy z największych atrakcji, karuzele zostawiamy sobie na koniec, bo jak człowiek za bardzo się „rozkręci", często później nie ma już siły na atrakcje wymagające mocnych nerwów.

W ekipie jest skarb – koleżanka, która najlepiej bawi się oglądając pozostałych. Dzięki temu zawsze jest ktoś, u kogo można zdeponować aparaty i zawartość kieszeni – bo taki jest zwykle wymóg przy ekstremalnych atrakcjach.

Zagraniczne wojaże zaczęli od wpisanego do Księgi Guinessa Colossosa w niemieckim Heideparku.

Colossos to kolejka w zawrotnym tempie śmigająca po drewnianej konstrukcji. Bębenek emocji podbija skrzypienie całej konstrukcji.

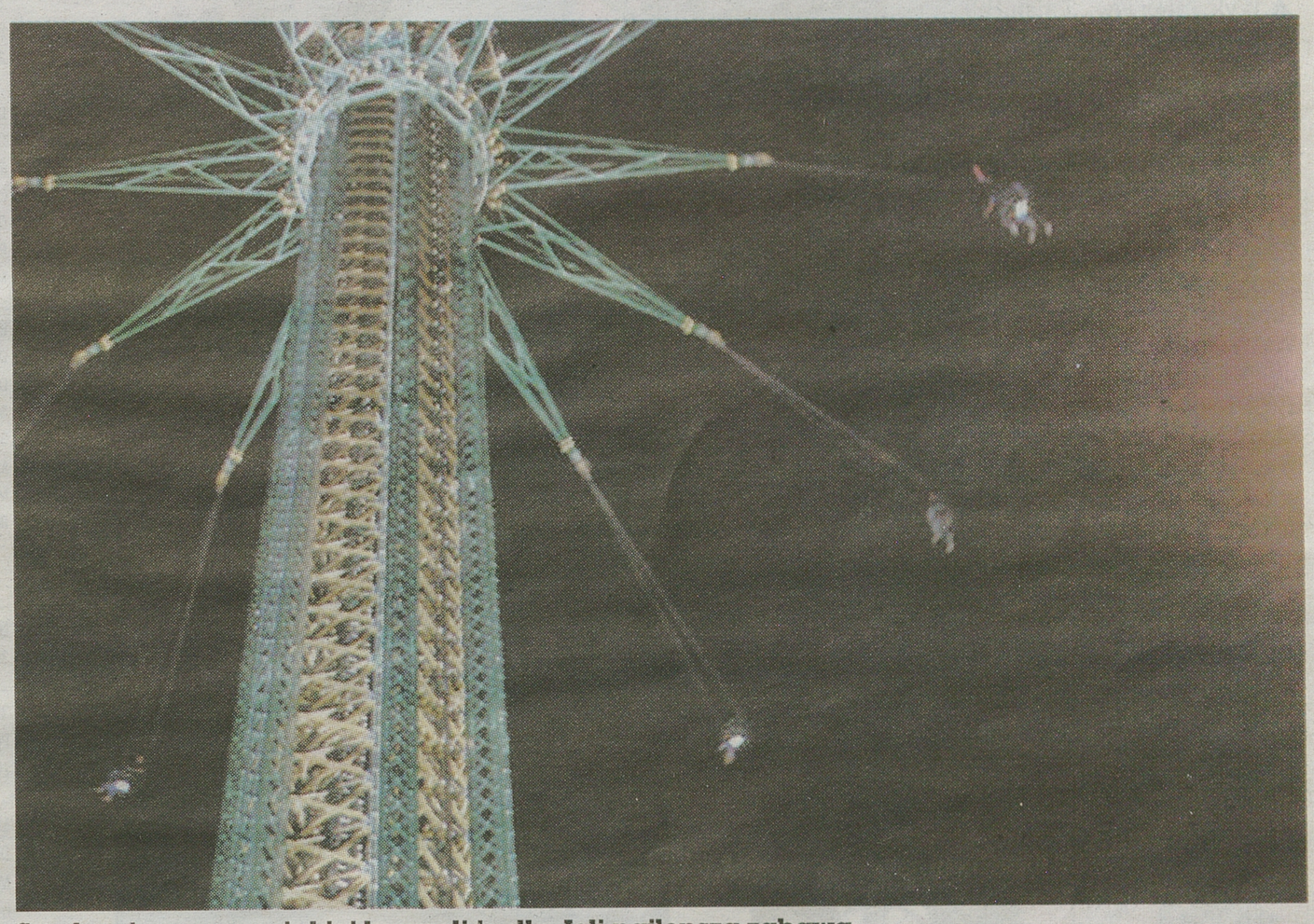
– Przeciążenia są tam tak wielkie, że kolega, który przemycił kamerę zdołał sfilmować jedynie włosy na nogach – wyjaśnia Jola. – Wrażenie było jedyne w swoim rodzaju, ale nie wiem, czy jeszcze większego wrażenia nie zrobiła na mnie 80-letnia pani w dresie, która po zakończeniu wyszła jak po przejażdżce tramwajem.

Bez kompromisu

Po wesołych miasteczkach w Niemczech przyszedł czas na Austrię. Prawdziwym wyzwaniem był wiedeński Prater. Wahadło – największa atrakcja miasteczka – rzuca się w oczy z daleka. Aby stopniować emocje najpierw wsiedli do kuli, która wystrzeliwana jest z wielkiej Procy.

Jeszcze zanim wjechali na Wahadło, zrozumieli co się święci. Bo przed najbardziej przerażającym atrakcjami zwykle nie ma dużych kolejek. Tu również ich nie było. W dodatku zobaczyli, jak serwis sprzątający usuwał właśnie nieczystości po poprzednich śmiałkach.

– Tam bałam się najbardziej w życiu – Jola przygryza wargi z emocji. – Leci się strasznie szybko, w dodatku fotele kręcą się wokół własnej osi i ciągle ma się wrażenie, że uderzymy w któryś z sąsiednich budynków. Ale to akurat sama przyjemność. Bałam się dlatego, że uprząż była na mnie luźna. Ze względu na wzrost często nie spełniam wymogów, więc każą mi podpisywać deklarację, że wjeżdżam na własne ryzyko. Wtedy, w Wiedniu modliłam się, żeby to wszystko się już skończyło, ale gdy Wahadło stanęło, po chwili zaczęło obracać się w drugą stronę. Na szczęście skończyło się na strachu.



Spędzanie czasu na takiej karuzeli to dla Joli najlepsza zabawa

Ekipa Jolki jest bezkompromisowa. Często wystarczą trzy wolne dni, aby wyrwać się do wesołego miasteczka za granicą. Ruszają po północy, szaleją przez cały dzień, a następnego dnia wracają do domu.

Ciocia Jola się nie boi

Po Austrii przyszedł czas na Holandię, następna w planach jest Francja. Ale wesołe miasteczka to nie jedyna pasja Jolki.

– W Szwajcarii odkryłam urok nart – tłumaczy. – Byłam nastawiona na spokojny zjazd trasą dla dzieci, ale znajomi zabrali nas na trasę dla koneserów, gdzie zjeżdża się po ośnieżonym zboczu pomiędzy wielkimi świerkami. Wrażenie było cudowne, starałam się robić wszystko według instrukcji, ale na jednym zakrętów popełniłam błąd i wylądowałam w ogromnej zaspie zakopana po czubek głowy. Nie mogłam się ruszyć, krzyczałam wniebogłosy, więc znajomi podejrzewali złamanie otwarte. A ja rzeczywiście złamałam – ale paznokieć.

Po powrocie do domu pojawiła się nowa możliwość. Jolka organizowała akurat imprezę dla skoczków spadochronowych. Ci, w dowód sympatii zaprosili ją na skok. I to od razu z 4 tysięcy metrów.

– Oczywiście znowu miałam problem – nie było kombinezonu w moim rozmiarze. Pasował tylko żarówiasto



Jola Drozdowska uwielbia ekstremalną rozrywkę

różowy, dziecięcy – wspomina Jola ze śmiechem. – Wrażenie było niesamowite. Gdy zrobi się cieplej, pomyślę o kursie spadochronowym, żeby skakać już samodzielnie.

Tymczasem jednak na liście najbardziej pożądanych atrakcji pierwsze miejsce zajmuje Walia, gdzie można wykonać skok z wielkiego mostu na bungee. Dodatkową atrakcją jest lądowanie w wodzie. Na drugim miejscu jest ekstremalny spływ kajakowy górską rzeką. Cudowne parki rozrywki w Stanach Zjednoczonych to na razie marzenie.

Jolka: – Cieszę się, że mogę dziś spełniać swoje dziecięce marzenia. I nie tylko swoje – mam czterech chrześniaków, których chętnie zabieram na karuzelę. Bo z ciocią Jolą można pójść tam, gdzie rodzice się boją.

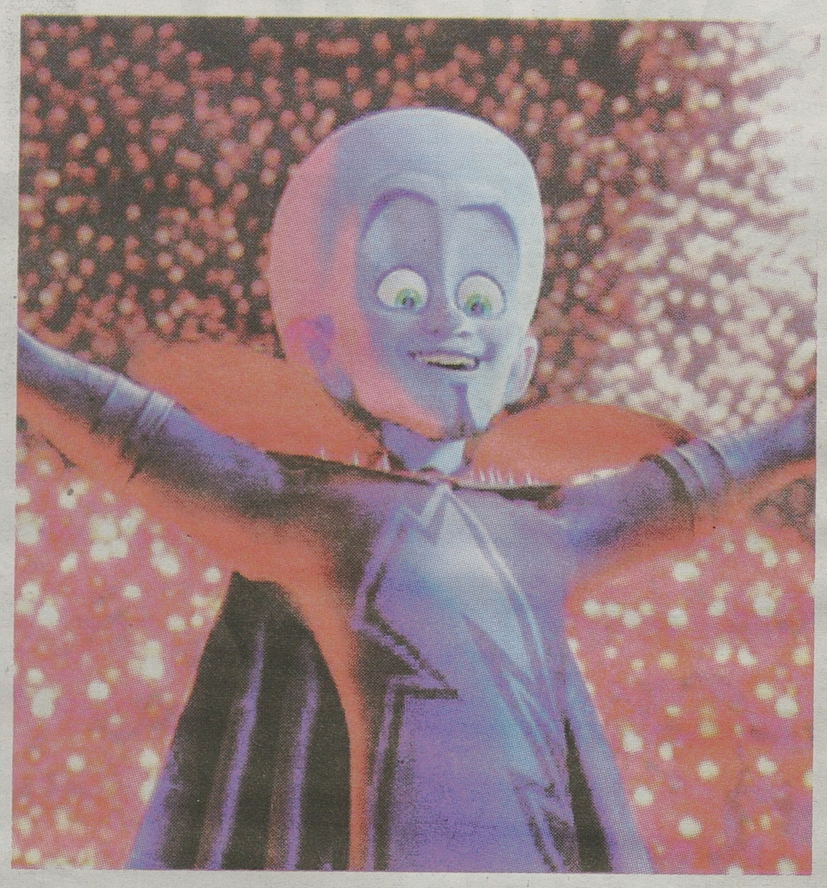
Temperatura

Jolka uważa, że warto bać się wyłącznie tego, co od człowieka niezależne. Dlatego nigdy nie nakłania do szaleństwa w wesołych miasteczkach ludzi z wrodzonym lękiem wysokości. Na pytanie o własne lęki zastanawia się długo:

– Boję się dwóch rzeczy w życiu. Pierwsza to utrata bliskich. Druga – zimno, bo straszny ze mnie zmarźlak. Poza tym nie ma czego się bać. No może jeszcze tego, że mama się przestraszy moich pomysłów. Dlatego zwykle opowiadam jej, gdy jest już po wszystkim.

>>

Megamocny



▲ Megamocny
Komedia/Animacja, USA 2010
▲ Reż. Tom McGrath
▲ Wyk. Tina Fey , Jonah Hill , Alan J. Schoolcraft,

Twórcy „Shreka", „Madagaskaru" i „Kung Fu Panda" przedstawiają nowego bohatera – diabolicznego Ooberminda, który od ponad 20 lat usiłuje podbić Ziemię, za każdym razem jednak, jego plany krzyżuje zamaskowany super-bohater Metro Man. Wszystko zmienia się w dniu, kiedy Oobermind podczas jednej ze swoich akcji przypadkowo zabija Metro Mana. Nie mając już do pokonania żadnego wroga, zniechęcony geniusz zła postanawia stworzyć sobie nowego super-przeciwnika – większego, lepszego i silniejszego niż ten jakim kiedykolwiek był Metro Man.
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



Amerykanin

▲ Amerykanin
USA2010
▲ reż.: Anton Corbijn
▲ wyk.: George Clooney, Bruce Altman, Thekla Reuten, Irina Björklund, Violante Placido

Niemający sobie równych pośród płatnych zabójców, Amerykanin Jack, napotyka na trudności w realizacji zlecenia w Szwecji. Mistrz postanawia się wycofać i przysięga, że następne zadanie będzie jego ostatnim. Zaszywa się w małym włoskim miasteczku, delektując się życiem z dala od śmierci. Zbliża się jednak termin realizacji zlecenia, które przekazała mu pewna Belgijka, Mathilde. Konstruowanie broni potrzebnej do jego wykonania jest na ukończeniu. Jack – ku swemu własnemu zaskoczeniu – zaprzyjaźnia się z miejscowym księdzem, ojcem Benedetto i nawiązuje romans z mieszkanką miasteczka, Clarą. Wychodząc z ukrycia, Jack niebezpiecznie kusi los.

Warto wspomnieć, że na ścieżce dźwiękowej „Amerykanina" wykorzystano fragment soundtracku z „Dawno temu na Dzikim Zachodzie" Sergio Leone, autorstwa Ennio Morricone, zatytułowany „Timmy".

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.

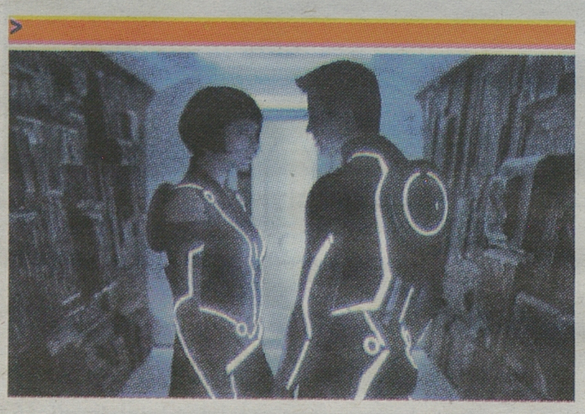


Opowieści z Narnii. Podróż wędrowca...

▲ Opowieści z Narnii. Podróż wędrowca do świtu 3D.
Fantasy, Wielka Brytania 2010
▲ reż: : Michael Apted
▲ wyk.: Skandar Keynes , Michael Petroni , Georgie Henley

Trzecia z cyklu ekranizacji słynnych książek C.S. Lewisa, zrealizowana w cyfrowej technice 3D. Widowiskowa opowieść o wyprawie rodzeństwa Pevensie i księcia Kaspiana, Łucja, Edmund oraz ich nieznośny kuzyn Eustachy za pomocą magicznego obrazu przenoszą się na pokład „Wędrowca do Świtu", gdzie ponownie spotykają młodego księcia Narnii – Kaspiana. Muszą pomóc mu w próbie odnalezienia dawno zaginionych przyjaciół ojca, baronów narnijskich, który uzurpator na tronie Narnii, Miraz, wysłał na morze.
Zdjęcia plenerowe do filmu powstawały w Australii i Meksyku.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie.



Tron. Dziedzictwo

▲ Tron. Dziedzictwo
Science Fiction, przygodowy, USA 2010
▲ reż.: Joseph Kosinski
▲ wyk.: Garrett Hedlund , Edward Kitsis , Olivia Wilde

27-letni Sam Flynn jest synem genialnego wynalazcy komputerowego i szefa firmy Encom, Kevina Flynna, który zaginął w 1989 roku. Otrzymuje informację świadczącą o tym, że Flynn senior żyje. Trop prowadzi do opuszczonego salonu gier komputerowych, gdzie Sam odkrywa tajemnicę zniknięcia ojca oraz wkracza w wirtualny świat, w którym Kevin żył przez ostatnie 25 lat. Wraz z lojalną powierniczką Quorrą, ojciec i syn wyruszają na wyprawę przez wizualnie olśniewający, cyfrowy wszechświat, który stał się jeszcze bardziej zaawansowany i nadzwyczaj niebezpieczny. Uratowanie Kevina będzie jednak niezwykle trudne...

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku.



Artur i Minimki 3: Dwa światy

▲ Artur i Minimki 3: Dwa Światy
Animacja, Francja 2010
▲ reż.: : Luc Besson
▲ wyk: Freddie Highmore, Mia Farrow, Gabriel Liotta, Robert Stanton, Mike Powers więcej

Maltazarowi udaje się uwięzić Artura w krainie Minimków, a sam przedostaje się do świata ludzi. Zły charakter dzięki operacji plastycznej może podszyć się pod postać prawdziwego człowieka i próbuje odnaleźć drogę do domu dziadków. Artur, Selenia i Betamesz nie dają jednak za wygraną i za wszelką cenę starają się powrócić do rzeczywistych rozmiarów, aby powstrzymać Maltazara. Jedynym sposobem na zmianę wzrostu jest zawierający magiczne moce miód Królowej Pszczół. Trójka przyjaciół będzie musiała się jednak pospieszyć, jeżeli chce uchronić swój świat przed zbieraną przez Maltazara armią gigantycznych moskitów. Czasu jest coraz mniej!

▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina
Koncert Sylwestrowy „Nie tańczyć w taką noc to grzech...", (pt.), godz. 20.00. (bilet 100 zł, w przerwie koncertu – cocktail).	
Sobota, niedziela – kino nieczynne	

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Filmowa Noc Sylwestrowa (2 filmy do wybotu) – tylko 31.12.2010:	
21.45 – Poznaj naszą rodzinkę;	
21:45 – Opowieści z Narnii. Podróż wędrowca do świtu;	
00:30 – 3D Tron. Dziedzictwo;	
00:30 – Weekend (pokaz przedpremierowy).	
Megamocny	17.30. Seans tylko w dniach 31.12.2010-02.01.2011.
3D Tron. Dziedzictwo	10.00 – brak seansu 01.01.2011, 12.45, 15.45, 18.30, 21.15 – brak seansu 31.12.2010.
Opowieści z Narnii. Podróż wędrowca do świtu	10.30 – brak seansu 01.01.2011, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30 – brak seansu 31.12.2010.
Pogrzebany	20.45 – brak seansu 31.12.2010.
Maczeta	17.30 – brak seansu w dniach 31.12.2010-02.01.2011, 19.45, 21.45 – brak seansu 31.12.2010.
Harry Potter i Insygnia Śmierci cz. 1.	10.00 – brak seansu 01.01.2011, 13.00, 16.00, 19.00.
Dla niej wszystko	15.00, 18.15.
Ostatni egzorcyzm	22.00 – brak seansu 31.12.2010.
Skrzydlate świnie	13.30, 17.45.
Śniadanie do łóżka	13.30 – brak seansu 01.01.2011, 15.45, 20.00 – brak seansów 31.12.2010.
Artur i Minimki: Dwa światy	10.15 – brak seansów 01.01.2011, 12.15 – brak seansów 01.01.2011, 14.15, 16.15.
Mysi agenci	11.15 – brak seansu 01.01.2011, 13.15.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
3D Tron. Dziedzictwo	9.30 – brak seansów 01.01.2011, 12.15 – brak seansów 01.01.2011, 15.15, 18.00, 20.45 – brak seansu 31.12.2010.
3D Opowieści z Narnii. Podróż wędrowca do świtu	10.00 – brak seansu 01.01.2011, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00.
Poznaj naszą rodzinkę	11.45 – brak seansu 01.01.2011, 14.00, 16.15, 18.30, 21.00 – brak seansu 31.12.2010.
Zwerbowana miłość	10.45 – brak seansu 01.01.2011, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00 – brak seansu 31.12.2010.
Mr. Nobody	11.15 – brak seansu 01.01.2011, 14.00, 16.45, 19.30, 22.15 – brak seansu 31.12.2010.
Och, życie	19.15.
Maczeta	21.45 – brak seansu 31.12.2010.
Harry Potter i Insygnia Śmierci cz. 1	12.15 – brak seansu 01.01.2011, 15.15, 20.15 – brak seansu 31.12.2010.
Śniadanie do łóżka	18.15.
Artur i Minimki 3: Dwa Światy	11.15 – brak seansu 01.01.2011, 13.15, 15.15, 17.15.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

TEATRY > BIAŁYSTOK

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK, ul. Kalinowskiego 1, 742-50-31, www.btl.bialystok.pl

Brak spektakli.

TEATR DRAMATYCZNY im. Aleksandra Węgierki, ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196 sekretariat@dramatyczny.pl

Przyjazne dusze, (ndz.), godz. 19.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 40 zł., ulgowy 30 zł.

Przyjazne dusze, (pt.), godz. 18.00 – spektakl sylwestrowy. Scena: duża. Cena: bilet normalny 120 zł, ulgowy 80 zł (dotyczy wyłącznie emerytów i rencistów).

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Chrzest	sobota, niedziela

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Opowieści z Narnii. Podróż wędrowca do świtu 3D	(pt.), 12.00, 14.30, 17.00, (sb.,ndz.), 12.00, 14.30, 17.00, 19.30
	Zaplątani	(pt.,sb.,ndz.), 13.30
	Och życie	(pt.,sb.,ndz.), 18.00
	Tron. Dziedzictwo 3D	(pt.), 12.30, 15.00, 17.30, (sb.,ndz.), 12.30, 15.00, 17.30, 20.00
	Aż po grób	(pt.,sb.,ndz.), 15.45, 20.15
	Sylwestrowa Noc Filmowa	(pt.), 19.30, 20.00
Augustów ISKRA	Piątek – kino nieczynne	
	Opowieści z Narnii. Podróż wędrowca do świtu 3D	(sb.), 17.30, (ndz.), 12.30, 17.00
	Noworoczna Noc Filmowa! „Pogrzebany"+„Jackass 3D"	(sb.), 20.00, cena karnetu: 25zł
	Jackass 3D	(ndz.), 15.00, 19.30

Bilety w cenie: 15zł (20 zł 3D) - normalny, 13zł (18 zł 3D) - ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk POLONIA	Piątek – kino nieczynne	
	Artur i Minimki 3: Dwa światy	(ndz.), 16.15
	Och życie	(sb.,ndz.), 18.00
	Dla niej wszystko	(sb.,ndz.), 20.00

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Piątek – kino nieczynne	
	Amerykanin	(sb.,ndz.), 18.00
	Pogrzebany	(sb.,ndz.), 20.00
Grajewo DOM KULTURY	Zaplątani	niedziela

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
JANTAR Ostrołęka	Mysi Agenci	(sb.,ndz.), 14.00, 16.00
	Zemsta futrzaków	(sb.,ndz.), 18.00
	Skrzydlate świnie	(sb.,ndz.), 20.00

Wygraj wesele na 100 osób

w Plebiscycie Gazety Współczesnej



Czar Par

Para Roku 2010

Wszystkie pary, które planują zawarcie związku małżeńskiego zapraszamy do udziału w plebiscycie

CZAR PAR 2010

Do wygrania:

Wesele w Hotelu Wojciech na 100 osób

oraz **2 weekendy Spa** w Villa Almira w Wiśle

i **3 zaproszenia** do centrum Cosmetica.

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maks. 3 zdjęcia), w wersji elektronicznej, należy przesyłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem "Czar Par 2010" lub w wersji papierowej na adres: Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Czar Par 2010".

Na zgłoszenia czekamy od 8 grudnia 2010 r. do 10 stycznia 2011 r.
Głosować będzie można od 13 stycznia 2011 r. do 11 lutego 2011 r.
Nazwiska zwycięzców opublikujemy 14 lutego 2011 r.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

HOTEL SPA
WOJCIECH W AUGUSTOWIE

W dniach 7 i 8 .01.2011 r. (piątek, sobota) BIURA OGŁOSZEŃ Gazety Współczesnej w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Grajewie, Ełku BĘDĄ NIECZYNNE

ZAPRASZAMY W PONIEDZIAŁEK 10.01.2011 r.

PRACA

ZATRUDNIĘ

25 tys.zł. za 6 tygodni ciężkiej pracy. Tylko dla mężczyzn, tel. 662-754-600.

PORTAL NOWYCH MOŻLIWOŚCI
regiopraca.pl

CHCESZ dorobić, minimum 1000 zł, dzwoń zaraz -mamy pracę dla Ciebie tel. (85)742-04-63.

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 200 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DO WYBORU koloru
Wyróżniaj się kolorem



> PRACA
ZATRUDNIĘ, SZUKAM PRACY
OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

DO pomocy na wsi z zam., ok. Szypliszk, 502-285-297.

KIEROWCĘ na tira do przewozu bydła, okolice Łap. 602-538-005.

PIELĘGNIARKĘ po licencjacie 2010-2005r., do przychodni w Białymstoku, 604-546-583.

STUDENTKĘ pielęgniarstwa, przychodnia,604-546-583.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

KAŻDY, do remontu, kasacji, odbiór. 503-163-134.

SKUP katalizatorów. 505-335-249.

regiomoto.pl
Szukasz samochodu?

SPRZEDAM

BMW E-46 Combi. 2000 r.. 20100 zł. 695-469-157.

CZĘŚCI Audi 80. B-4. k/Grajewa., tel. (86)273-21-63.

MERCEDES 190 D. 1988. 2500 zł. (86)273-21-63.

VOLKSWAGEN Caravelle, 2,4 D, 92r.,7500 zł + opłaty, 797-494-513, 87 567-91-98

VOLKSWAGEN Passat combi, 1.9 TDI, 2000r. 116KM, 6 - biegowy, sprowadzony z Niemiec, 509-414-771.

CZĘŚCI

OPONY zimowe, felgi, koła -duży wybór. 698-195-597.

TANIE części do aut, kasacje, płacimy już od 500 zł w górę. www.kon-pol.pl. (85)715-27-95, 501-206-406

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKIE koncówki kolekcji, defekt, cream, bielizna, Hurtownia G.A.P outlet, ul. 1 Armii WP 9, 502-002-000.

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2- pok., Juchnowiec, 49m2, 150tys.zł, 668-184-446.

48,2 m2, IIIp, 3-pok., os. Piasta, 505-599-328

60M2, Pogodna, 299.000zł, 606-282-857.

ATRAKCYJNE nowe mieszkania 2690 zł m2 Czarna Białostocka www.for-bud.pl. 660 440 899.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BUDOWLANA 900 m2, Hajnówka, 500-123-140.

DEVELOPER sprzeda domy szeregowe przy ul. Solnickiej w Białymstoku tel. (85) 654-55-67

DOM 160m2. działka 1100m2. Kolno. 601-703-029.

DZIAŁKI budowlane oraz inne nieruchomości, www.ekoprzyjaznydom.pl, 507-076-230.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

OPIEKUNKĘ do kobiety, z zam. Suwałki, 502-720-293.

GARAŻE blaszane. Dowóz, montaż gratis. Raty! Producent (85)733-52-11, (89)722-12-03, 512-245-075, www.RobStal.pl

regiodom.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

MAŁA gastronomia -PKS, faktura, 602-335-679.

NOWE -bliźniaki, Brzostowskiego 55, 694-299-572.

WYNAJMĘ

„OBIEKT KOMERCYJNY 295/660, IDEALNY NA WARSZTAT SAMOCHODOWY, HURTOWNIĘ, PRODUKCJĘ - 750TYS.+VAT, BEZPOŚREDNIO, BIAŁYSTOK, UL. 27 LIPCA 1, 506 061 825".

UBEZPIECZENIA

WWW. ubezpieczenia24.net,732-77-43 602-317-884.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek 502-701-966

BELGIA, Holandia, Niemcy. 505-188-557.

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

HOLANDIA Belgia, piątek wtorek, tel. 518-349-303.

BIZNES

SPRZEDAŻ sp.z o.o. Tanio 508555530.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

PAWILON Centrum Park lub sprzedam, (85)742-19-15

ZWIERZĘTA

ODDAM szczeniaki w dobre ręce, tel. (85)651-29-41.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

WWW. rzeczoznawca24.pl, 732-77-43, 602-317-884

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, 600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka. Chwilówka. Gotówka od ręki, 607-693-346.

CHWILÓWKA - wystarczy dowód osobisty, tel. (515)048-900.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA na dowolny cel, do 4000 zł, bez BiK, Dzwoń, tel. (85)742-17-51.

ROLNICTWO

KUPIĘ

********FIRMA kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Dojazd 24 h/dobę. Teren całego Podlasia. Najwyższe ceny - płatne przy odbiorze lub po uboju. 508-694-061, 507-367-541.

******FIRMA kupi bydło wybrakowane, pourazowe, maciory knury. Odbiór z gospodarstwa. Płatne gotówką. Szybki dojazd. Najwyższe ceny. Fakura, wyrejestrowanie, 695-187-861, 669-955-408.

DO WYBORU koloru
Wyróżniaj się kolorem



> ROLNICTWO
KUPIĘ, SPRZEDAM, ZAMIENIĘ
OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

KWOTA mleczna, kupno-sprzedaż, tel. 510-208-510.

ODBIÓR koni, bydła, trzody, powypadkowego, 24 h/dobę, całe Podlasie, 516-940-508.

SKUP bydła pourazowego, płatne gotówką, szybki odbiór i wyrejestyrowanie. tel. 661-545-997.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

2 klaczki, 9 m-cy, 2.800 zł/szt, 693-278-865.

BELARKA Sipma, prasa Kuna. k/Grajewa. 605-441-741

BELE sianokiszonki, możliwość dowozu. 80 zł/szt. Szymany k/Grajewa., tel. 606-300-925.

BELE sianokiszonki. 80 zł. k/Grajewa. (86)273-21-63.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Składam serdeczne podziękowania za okazane wyrazy współczucia, słowa otuchy, ogrom serdeczności i wsparcia: Szanownym Księżom, Dyrekcji, Nauczycielom oraz Pracownikom Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży, Kierownikowi i Pracownikom Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Łomży, krewnym, przyjaciołom oraz znajomym uczestniczącym w ostatniej drodze mojego MĘŻA

Ś.P.
Wiesława Blaszko

Pogrążona w głębokim bólu i żałobie Żona z Rodziną

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁÓWKI LM 100%, 16 miesięcy. (87)425-71-52.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PŁUGI - 50 szt; talerzówki - 50 szt; ciągniki: Ursus, Zetor, MTZ; kombajny zbożowe 30 szt: Claas, Volvo, New Holland, MF. Żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%. Przasnysz, 692-999-007.

PRASA belująca Sipma, rozrzutniki: 2 szt., pług Kverneland 4-skibowy. siano 100 bel. 504-210-211.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

PRZYCZEPA wywrotka, sztywna, samozbierająca; kosiarka rotacyjna SAMASZ 2,10 szer., rozdrabniacz gałęzi, ok. Suwałk, 604-246-881.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, świerk, dąb, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

LAS, wyręby, wycinka tel. 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET torfowy wysokokaloryczny. tel. 502-539-182.

GARAŻE- blaszaki, najtaniej! Raty! www.blaszaki.com, tel. (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.

OLEJ opałowy Lotos Red oferuje hurtownia paliw Pronar, tel. (85)744-19-99.

WĘGIEL, ekogroszek, otręby, śruta rzepakowa, tel. 86/2755-090.

INNE

DOM dla emerytów, tel. (85)716-11-44.

POTRZEBUJĘ 10.000 na 3 lata 20%, tel. 880-051-098.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG bezzabiegowo, tel. 666-265-373.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia - codziennie (także domowe). Dr Adam Choroszucha. Podleśna 16, tel. (85)732-77-35, 502-44-55-55.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ZABURZENIA SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

DISULFIRAM - WSZCZEPIANIE PRZEZ CHIRURGA, OD STYCZNIA. DR CHOROSZUCHA, TEL. (85)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe -profesjonalnie, dyskretnie -także domowe, tel. 604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, tel. 694-657-868.

Lokalna Organizacja Turystyczna „Brama na Bagna" zaprasza dzieci w wieku 3-4 lata na zajęcia edukacyjne w Kolorowym Punkcie Przedszkolnym w Zawadach. Nabór trwa przez cały okres realizacji projektu.

Cele projektu:

- podniesienie jakości kształcenia i zwiększenie atrakcyjności edukacyjnej na terenie gminy; - niwelowanie dysfunkcji rozwojowych; - zwiększenie mobilności i dyspozycyjności rodziców dzieci objętych wsparciem na lokalnym rynku pracy; - wsparcie psychologiczne środowiska rodzinnego dziecka.

Na dzieci, prócz zajęć podstawowych, czekają:

- zajęcia umuzykalniające z rytmiką; - zajęcia języka angielskiego; - zajęcia z logopedą oraz opieka psychologiczna.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków Budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach. Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty. Poddziałanie 9.1.1 Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechniania edukacji przedszkolnej

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI · GMINA ZAWADY · BRAMA NA BAGNA · EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

NOWY NISSAN MICRA
W HARMONII Z MIASTEM
OD 37 900 ZŁ
DOSTĘPNY W KREDYCIE 0% NA 3 LATA

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszym salonie Nissana!

MUSIŃSKI Sp. z o.o.
15-124 Białystok, ul Gen. Andersa 87 (85) 652 51 50, salon@nissan.musinski.pl
www.nissan.pl

NISSAN SHIFT the way you move

NISSAN FINANCE *Wskazane wyposażenie jest wyposażeniem dodatkowym. Nissan Connect jest dostępny w następujących wersjach językowych: francuskiej, angielskiej, niemieckiej, rosyjskiej, holenderskiej, tureckiej, hiszpańskiej, włoskiej i portugalskiej. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Dla kredytu na 36 miesięcy oferowanego przez RCI Bank Polska S.A. o rzeczywistej stopie oprocentowania w skali rocznej 0%, przy wpłacie własnej 30%, z ubezpieczeniem kredytobiorcy i prowizją bankową 3,5%, RRSO wynosi 5,17%. Niniejsze ogłoszenie służy wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty u Twojego dealera Nissana. Oferta ważna od 01/10/2010 do 31/10/2010 lub do wyczerpania zapasów. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,0-5,4 l/100 km, Emisja CO_2 115-125 g/km, informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl*

INNE

NOWOOTWARTE poradnie lekarzy rodzinnych (N.F.Z.), bez kolejek -bezpłatnie. Bukowskiego 1 wejście od Modlińskiej(Bojary) (85)875-53-55, 512-677-311

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24 H, kraj, zagranica, 604-359-907.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, tel. 603-424-784.
BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

Szukasz firmy budowlanej?
regiofirma.pl

BUDOWA domów, www.ekoprzyjaznydom.pl 507-076-230.
POSADZKI agregatem. Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem. Tel. 785-199-873.
POSADZKI i tynki gipsowe. 608-051-144
REMONTY, wykończenie wnętrz, 517-895-430.
SILOSY na kiszonkę - własne szalunki, tel. 605-300-397.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!, 504-320-592.
STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.
TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
UTWARDZANIE terenu, tel. 605-300-397.
ZBIORNIKI na gnojówkę, tel. 605-300-397.

CYKLINOWANIE

KOMPLEKSOWE usługi parkieciarskie, tel. 798-965-039.

ANTENY

SATELITARNE, montaż, naprawa, tel. 603-220-913.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW.PRZEPROWADZKI.BIALYSTOK.PL, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, ul.Pogodna 22, ekspresowe terminy,profesjonalny montaż, serwis gwarancyjny, obsługujemy odbiorców detalicznych, pomiar i wycena gratis,e-mail:handel@bfo.com.pl, tel., tel. (85)7422008.
OKNA PCV posezonowa wyprzedaż, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.
OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.
REGULACJA, uszczelnianie okien PCV, 600-380-772

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, usługi ślusarskie, 509-996-538.

TRANSPORT

BUSEM towarowym, niedrogo, 4m dł., 692-449-196.

INNE

NAGROBKI, niskie ceny, raty. 502-432-020. 000465A

ODŚNIEŻANIE DACHÓW, PLACÓW!!! 604-590-996.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

SZAMBA, silosy, układanie kostki brukowej - kompleksowo, tel. 501-408-363. 000213A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MENDELSON zaprasza na bal Sylwestrowy, -10% okazja, ostatnie wolne miejsca, 880-458-883.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

Wszystkim Naszym Klientom
życzymy wszelkiej pomyślności
oraz realizacji planów i zamierzeń
w Nowym 2011 Roku



POWITAJ Z NAMI NOWY ROK
- BAWIMY SIĘ OD 18.00
PRZY MUZYCE NA STOKU
I NIE TYLKO...

WOSiR szelment
Wojewódzki Ośrodek
Sportu i Rekreacji SZELMENT
www.wosir-szelment.pl
tel./fax 87 567 07 08, Szelment 2, 16-404 Jeleniewo

STREFA IMPREZ.PL
Zapowiedzi imprez w regionie znajdziesz na
www.strefaimprez.pl



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 085-748-74-30

Biuro Ogłoszeń Online
Nadaj drobne przez internet
www.wspolczesna.pl/nadaj

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R13185210W01



R6041210W01C

Szampańskiej zabawy
oraz szczęśliwego
nowego Roku 2011



Pokaż innym jak czerpać
RADOŚĆ Z ŻYCIA

SYNAPSIS

„Pokaż innym jak czerpiesz radość z życia" to motto kalendarza na rok 2011. W projekt zaangażowało się 12 znanych osób: *Michał Bąkiewicz, Katarzyna Dowbor, Dorota Gardias, Monika Jarosińska, Patricia Kazadi, Marcin Kwaśny, Alżbeta Lenska, Michał Lesień, Rafał Patyra, Michał Piróg, Małgorzata Potocka i Janusz Tylman*, którzy na zdjęciach prezentują swoje hobby, pasje bądź to, w jaki sposób lubią spędzać wolny czas.



WEJDŹ I KUP
www.kalendarz2011.allegro.pl
aukcja charytatywna

2011
Pokaż innym jak czerpiesz RADOŚĆ Z ŻYCIA
lenovo

Ty też możesz pomóc
Kupując ten kalendarz wspierasz
Fundację SYNAPSIS
Dochód ze sprzedaży kalendarza zostanie przeznaczony na wczesne wykrywanie i terapię autyzmu

A1255710m02

MECENAS PROJEKTU lenovo

patroni medialni
idg.pl Men'sHealth moje miasto PC WORLD RMF RZECZPOSPOLITA



2 stycznia siatkarze Ślepska Suwałki zagrają w II Noworocznym Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Siedlce. Ich rywalami będą KPS Siedlce, Pekpol Ostrołęka i AZS Politechnika Warszawska.

Piłka nożna >> Carlo Ancelotti uratował posadę trenera Chelsea

Przerwali serię porażek

Piłkarze Chelsea Londyn pokonali Bolton 1:0 w meczu 20. kolejki angielskiej ekstraklasy. To pierwsze ligowe zwycięstwo od sześciu spotkań stołecznego zespołu.

Krzysztof Sokólski (PAP)
ksokolski@wspolczesna.pl

Sześć kolejnych meczów bez zwycięstwa spowodowało, że angielska prasa spekulowała już o potencjalnym następcy Carlo Ancelottiego. W poniedziałek piłkarze Chelsea doznali upokarzającej porażki w derbach Londynu z Arsenalem (1:3) i kibice stracili już cierpliwość do myśli szkoleniowej Włocha.

Po pierwszej połowie środowego spotkania, która była wyjątkowo nudna, nic nie zapowiadało zmiany w grze londyńczyków. Setny mecz w barwach zespołu rozgrywał Nicolas Anelka. Francuz był jednak zupełnie niewidoczny i nie wiadomo dlaczego Ancelotti trzymał go na boisku niemal do końca. Przeciwieństwem Anelki był bardzo aktywny Didier Drogba. Napastnikowi z Wybrzeża Kości Słoniowej w drugiej połowie zabrakło trochę szczęścia i trafił w słupek. Jednak kilka minut później zaliczył świetną asystę, bo Florent Malouda po jego podaniu strzelił do pustej bramki.



PAP

Zawodnicy Chelsea Florent Malouda (z prawej) i Ramires gratulują sobie zwycięstwa nad Boltonem

Inny stołeczny zespół – Arsenal nie wykorzystał wtorkowego remisu Manchesteru United (1:1 z Birmingham). Gdyby w środę wygrał z Wigan Athletic, miałby tyle samo punktów co Czerwone Diabły. Kanonierzy jednak zremisowali 2:2, choć prowadzili 2:1, a rywale od 78. minuty grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Charlesa N'Zogby (uderzył głową Jacka Wilshere'a).

Trzy minuty po tym zdarzeniu obrona Kanonierów, włącznie z Łukaszem Fabiańskim, kompletnie się pogubiła. Polski bramkarz dwukrotnie minął się z piłką, a jego koledzy nie potrafili mu pomóc. Ostatecznie samobójczego gola strzelił Sebastien Squillaci. Pierwszego Arsenal stracił po rzucie karnym po nieprzepisowej interwencji Laurenta Koscielnego.

W ostatnim meczu w tym roku spory zawód swoim kibicom zafundowali piłkarze Liverpoolu, którzy na własnym stadionie przegrali 0:1 z ostatnim w tabeli Wolverhamptonem. Dzięki temu zwycięstwu goście poprawili swoją pozycję o jedno miejsce w tabeli, natomiast The Reds są dopiero na 12. pozycji. Prowadzi Manchester United (38 pkt.). Tyle samo „oczek" ma Manchester City, ale rozegrał dwa mecze więcej. Arsenal jest trzeci, a Chelsea czwarta.

▲ **Wyniki spotkań angielskiej ekstraklasy. Środa:** Liverpool – Wolverhampton 0:1, Chelsea – Bolton Wanderers 1:0, Wigan Athletic – Arsenal 2:2. **Wtorek:** Sunderland – Blackpool 0:2, West Ham United – Everton 1:1, Tottenham – Newcastle 2:0, Manchester City – Aston Villa 4:0, Birmingham City – Manchester United 1:1, Stoke City – Fulham 0:2.

Piłka nożna >>

Serial o „Grosiku" wciąż trwa



Kamila Grosickiego chce pozyskać Aris Saloniki

Serial pod tytułem „Transfer Kamila Grosickiego" trwa w najlepsze, a w kolejnych jego odcinkach pojawiają się coraz to nowe postacie. Do wyścigu o zawodnika Jagiellonii ponownie przystępuje Aris Saloniki.

– Grecy dzwonili, są zainteresowani Kamilem i wkrótce prawdopodobnie przyślą oficjalną ofertę – przyznaje Cezary Kulesza, prezes białostockiej Jagiellonii.

Aris bliski był pozyskania reprezentanta Polski już latem. Sam piłkarz szykował się do przeprowadzki, ale w ostatniej chwili do transferu nie doszło. Teraz sprawa odżyła.

„Bogowie Wojny" zajmują 9. miejsce w ekstraklasie, ale tracą tylko 3 punkty do trzeciego w tabeli AEK-u Ateny. Ekipa z Salonik awansowała też do 1/16 finału Ligi Europy, zajmując 2. pozycję w silnej grupie B – za Bayerem Leverkusen, a przed Atletico Madryt oraz Rosenborgiem. W 1/16 finału Aris zmierzy się z faworytem rozgrywek Manchesterem City.

Czy Grosicki trafi do Grecji wyjaśni się już w nowym roku. Oferty jego kupna złożyły także kluby tureckie – Ankaragucu, Sivasspor oraz Kayserispor.

– Nie ma sensu oceniać, która propozycja jest najlepsza. Na dzisiaj żadna nas nie zadowala – podkreśla Kulesza.

(KS)

Siatkówka >> W rozgrywkach PlusLigi

Muszyna straciła punkt

Pierwszy punkt w rozgrywkach PlusLigi siatkarek straciła Muszynianka. Liderki tabeli wygrały 3:2 z Budowlanymi Łódź. W środę odpoczywał AZS Białystok, który z Gwardią Wrocław zmierzy się 19 stycznia.

(KS)

▲ **Wyniki 5. kolejki spotkań:** Tauron MKS Dąbrowa Górnicza – Sandeco Wybrzeże Rumia 3:0, Centrostal Bydgoszcz – Aluprof Bielsko-Biała 1:3, Organika Budowlani Łódź – Bank BPS Muszynianka Fakro Muszyna 2:3. **19 stycznia:** AZS Białystok – Impel Gwardia Wrocław, ATOM Trefl Sopot – KPSK Stal Mielec.

1. Muszynianka	5	14	15-3
2. Aluprof	5	12	12-6
3. Trefl Sopot	4	11	12-2
4. Centrostal	5	9	10-9
5. Budowlani Łódź	5	7	9-10
6. Stal Mielec	4	6	7-7
7. Dąbrowa	5	6	8-10
8. AZS Białystok	**4**	**4**	**4-9**
9. Gwardia	4	1	5-12
10. Wybrzeże	5	0	1-15



PAP

Muszynianka (zielone stroje) wygrała 3:2 z Budowlanymi

Koszykówka >> „Słońca" z Phoenix z Polakiem jeszcze nie wygrały

13 punktów Gortata i kolejna porażka

Marcin Gortat spędził 35 minut na boisku i zdobył trzynaście punktów dla Phoenix Suns w środowym, przegranym meczu z Philadelphia 76ers 110:123. To była czwarta z rzędu porażka ekipy z Phoenix, w której Polak zadebiutował 23 grudnia.

W każdym spotkaniu Gortat spisuje się coraz lepiej, a trener darzy go większym zaufaniem. 26-letni łodzianin nie tylko uzyskał najwięcej w swoich trzech występach w barwach Suns punktów, ale także miał sześć zbiórek, dwa bloki i dwie asysty.

Wychowanek ŁKS-u na parkiecie pojawił się już w siódmej minucie, po tym jak dwa przewinienia zaliczył Robin Lopez. Gortat pozostał na boisku do końca pierwszej połowy, a w tym czasie zdobył dziewięć punktów. Drugą połowę Polak rozpoczął na ławce rezerwowych, ale znowu po siedmiu minutach został wpuszczony na parkiet.



Gazeta Pomorska

Marcin Gortat w reprezentacji Polski gra z numerem 13.

Była to czwarta z rzędu przegrana Suns, a ósma w ostatnich dziesięciu spotkaniach. Najbliższy mecz Phoenix zagrają w nocy z piątku na sobotę. Ich rywalami będą Detroit Pistons. **(PAP)**

▲ **Wyniki NBA:** Atlanta Hawks – Golden State Warriors 103: 93; Washington Wizards – Indiana Pacers 104:90, Charlotte Bobcats – Cleveland Cavaliers 101: 92, Detroit Pistons – Boston Celtics 104: 92, New Orleans Hornets – Los Angeles Lakers 88:103, Minnesota Timberwolves – Denver Nuggets 113:119, Oklahoma City Thunder – New Jersey Nets 114: 93, Houston Rockets – Miami Heat 119:125, Phoenix Suns – Philadelphia 76ers 123:110, Sacramento Kings – Memphis Grizzlies 100: 98, Los Angeles Clippers – Utah Jazz 95:103.





Rok 2011 Jagiellonia rozpocznie ligowym meczem ze Śląskiem Wrocław. Spotkanie odbędzie się pod koniec lutego w Białymstoku.

Piłka nożna >> Kibice żółto-czerwonych przeżyli niezapomniane chwile

To był rok Jagiellonii

W 2010 roku piłkarze białostockiej Jagiellonii rozegrali 38 meczów. Wygrali 20.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kończący się rok był wyjątkowy dla Jagi. Białostoczanie dokonali historycznych wyczynów – zdobyli Puchar Polski, Superpuchar, wystąpili w eliminacjach Ligi Europy, a na półmetku obecnego sezonu są liderem Ekstraklasy. Mało kto przypuszczał, że będziemy świadkami takich wydarzeń z udziałem żółto-czerwonych.

Trudno nawet ocenić, co było w 2010 roku najważniejsze dla białostockiego klubu. Nie brakuje opinii, że największe uznanie należy się ekipie Michała Probierza za utrzymanie w Ekstraklasie. Przecież do sezonu 2009/10 zespół przystępował z minus dziesięcioma punktami na koncie i mało kto dawał naszej drużynie szanse na uchronienie się przed degradacją.

Z drugiej strony tysiące kibiców wspominać będą finałowe zwycięstwo 1:0 w Pucharze Polski z Pogonią Szczecin, czy dramatyczny dwumecz z Arisem Saloniki. Porażka 1:2 na własnym stadionie z Grekami była jedyną przegraną, jakiej Jaga doznała w Białymstoku w ciągu całego roku. W Salonikach padł remis 2:2, a z awansu do czwartej rundy eliminacji Ligi Europy Jagiellonię okradł rumuński sędzia. Białostoczanie przekonali się, że w Europie futbol wcale nie jest taki czysty.

Rok 2010 miał też swoich indywidualnych bohaterów. Tomasz Frankowski imponował skutecznością, zdobywając 14 bramek. Do tego „Franek" rozpoczął pracę w roli trenera napastników reprezentacji Polski.

Z kolei Litwin Andrius Skerla zaliczył cztery trafienia, w tym to najważniejsze w pucharowym starciu z Pogonią.

W reprezentacji biało-czerwonych zadebiutowali Grzegorz Sandomierski oraz Tomasz Kupisz. W kadrze Franciszka Smudy swoją pozycję umocnił Kamil Grosicki, który dodatkowo stał się medialnym bohaterem ewentualnego transferu. Od kilku miesięcy „Grosika" obserwuje połowa ligi tureckiej. Turcy robią rozmaite podchody, ale do transferu na razie nie doszło.

Laury i wyróżnienia zbiera również trener Probierz. Już nikogo nie dziwi, że szkoleniowiec żółto-czerwonych zaliczany jest do najlepszych fachowców w swoim fachu w kraju.

Rok 2010 żegnamy w dobrych nastrojach i liczymy, że kolejny przyniesie jeszcze więcej radości. To możliwe. Zadaniem głównym na 2011 jest mistrzostwo Polski. To, co kiedyś wydawało się marzeniem, dzisiaj stało celem rzeczywistym. ▲



W mają Jagiellonia sięgnęła po Puchar Polski. To największy sukces w historii klubu.

Jagiellonia w 2010 roku

- Jagiellonia rozegrała 38 meczów (28 w Ekstraklasie, 7 w Pucharze Polski, 2 w eliminacjach Ligi Europy, 1 w Superpucharze)
- Jagiellonia odniosła 20 zwycięstw, 8 spotkań zremisowała, 10 pojedynków przegrała
- Jagiellonia strzeliła 45 goli, straciła – 33
- Bramki dla Jagiellonii zdobywali: Tomasz Frankowski – 14, Kamil Grosicki – 7, Andrius Skerla – 4, Remigiusz Jezierski, Maciej Makuszewski i Tomasz Kupisz – po 3, Rafał Grzyb – 2, Bruno, Marcin Burkhardt, Thiago Rangel Cionek, Hermes, Tadas Kijanskas, Piotr Klepczarek, Jarosław Lato – po 1. Bilans uzupełniają dwa gole samobójcze strzelone przez zawodników Arisu w rewanżowym meczu III rundy eliminacji Ligi Europy.



A. Chomicz

Mecz z Arisem był pierwszym występem Jagi w Europie

Jagiellonia 2010 >>

Zaczęło się od porażki

Jagiellonia ma za sobą niezwykle udany rok, ale paradoksalnie mecze na jego rozpoczęcie i zakończenie nie będą zbyt mile wspominane przez kibiców żółto-czerwonych.

Pierwsze oficjalne spotkanie w 2010 roku Jaga rozegrała 27 lutego w Kielcach. Na inaugurację wiosennej części sezonu 2009/10 uległa 0:1 Koronie, po golu dobrego znajomego Pavola Stano. Całe szczęście potem było już lepiej. Rozgrywki białostoczanie zakończyli na 11. miejscu w tabeli. Gdyby nie minus dziesięć punktów, jakie ciążyły na Jagiellonii, byłaby 6. pozycja.

Zespół Michała Probierza mijający rok zakończył 28 listopada w Chorzowie, remisując 0:0 z Ruchem. To także nie było wielkie widowisko, ale z punktu nikt nie robił tragedii. Jagiellonia utrzymała prowadzenie w tabeli, a nad goniącymi ją Wisłą i Legią ma 3 „oczka" przewagi.

Porównując spotkania z początku i końca roku widzimy kilka zmian w składzie, choć „11" jest w miarę stabilna. Defensywa z reguły występowała w zestawieniu – Grzegorz Sandomierski w bramce, a przed nim Andrius Skerla, Thiago Rangel Cionek, Alexis Norambuena. Zmieniał się natomiast czwarty obrońca (grali m.in. Igor Lewczuk, El Mehdi Sidqy, Jarosław Lato i Tadas Kijanskas). W drugiej linii za pewniaka uchodzili Hermes oraz przez długi czas Rafał Grzyb. Gdy grać mógł Mladen Kascelan, pozycja Grzyba już taka mocna nie była. Probierz często stawiał także na Latę, a jesienią obdarzył zaufaniem Tomasza Kupisza. Kiedy zdrowie pozwalało wysoko stały także akcje Marcina Burkhardta.

W ataku mieliśmy dwóch asów – Tomasza Frankowskiego oraz Kamila Grosickiego, choć ten drugi wykorzystywany był czasami w pomocy.

(KS)

> Tak Jaga rozpoczynała 2010 rok

Skład w meczu z Koroną (27 lutego)



> Tak Jaga kończyła 2010 rok

Skład w meczu z Ruchem (28 listopada)



GW sport
www.wspolczesna.pl

1 stycznia 2011 r. rozegrany zostanie drugi konkurs Turnieju 4 Skoczni w Ga-Pa



ISSN 0137-9488

Lekkoatletyka >> Sylwestrowe zawody na białostockich Bojarach odbyły się po raz 27.

Biegiem w 2011 rok!

Nie przestraszyli się śnieżnej i mroźnej pogody biegacze i w liczbie około stu stawili się na sylwestrowe zawody na osiedlu Bojary.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Już od 27. lat amatorzy biegania nie tylko z Białegostoku, ale i całego regionu spotykają się pod koniec roku by sylwestrowymi zawodami pożegnać stary i przywitać nowy rok. Wczoraj nie zraziła ich nawet fatalna, śnieżna pogoda.

– Zima to zima, musi padać śnieg. Nie ma się więc co dziwić – powiedział nam Andrzej Zieniewicz, który ubrany w tradycyjną muchę i cylinder już po raz 26. wziął udział w sylwestrowym bieganiu. – Tylko raz zabrakło mnie na trasie, ale dlaczego? Już nie pamiętam – śmieje się sympatyczny podlaski biegacz amator, który na mecie musiał pozować do wielu pamiątkowych zdjęć. Zresztą, jak co roku.



Fot. B. Maleszewska

Andrzej Zieniewicz tradycyjnie pobiegł w sylwestrowym cylindrze i obowiązkowo pod muchą

– Padający śnieg i oblodzona trasa mocno przeszkadzała drugiemu w biegu głównym Damianowi Roszko. – Fatalne, ciężkie warunki, trudne do biegania – mówił podlaski zawodnik, którego celem w 2011 roku jest zakwalifikowanie się na mistrzostwa Europy.

– Przegrałem z Pawłem finiszem. Za wcześnie go rozpocząłem i straciłem mnóstwo sił – dodał Roszko.

Niestety, nasz lekkoatleta po prostu źle policzył okrążenia. Na ostatnim „kółku" był już bez szans w rywalizacji z Pawłem Maszejem z Grodna, specjaliście w maratonach.

Trzeci na mecie był Andrzej Leończuk z Podlasia Białystok.

W rywalizacji kobiet całe podium zostało opanowane przez zawodniczki z Grodna. Wygrała Natalia Cycorina przed Natalią Połonikową i Halinę Karnacką.

Poza biegami głównymi odbyły się także zawody dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych oraz gimnazjów.

Głównym organizatorem 27. Biegu Sylwestrowego była Juvenia Białystok, a biegacze rywalizowali o Puchary Prezydenta Białegostoku i Marszałka Woj. Podlaskiego. ▲

Sylwestrowe bieganie w obiektywie naszych reporterów



B. Maleszewska

Numer 303 okazał się numerem 1. Paweł Maszej z Grodna zwyciężył w 27. Biegu Sylwestrowym w Białymstoku



M. Klimaszewski

Święty Mikołaj szczególnie nagrodził najmłodsze uczestniczki biegu, 3-letnie: Patrycję Hołowienko (z lewej) i Weronikę Dąbrowską (z prawej)



B. Maleszewska

Najwięcej radości z biegu wśród płatków śniegu mieli najmłodsi i ich rodzice

Wyniki 27. Biegu Sylwestrowego

Bieg główny

Kobiety: 1. Natalia Cycorina; 2. Natalia Połonikowa, 3. Halina Karnacewicz (wszystkie Grodno).

Mężczyźni: 1. Paweł Maszej (Grodno), 2. Damian Roszko (Podlasie Białystok), 3. Andrzej Leończuk (Podlasie Białystok).

Gimnazja

Dziewczęta: 1. Weronika Czułada, 2. Elzbieta Kosowiec, 3. Wiktoria Wydra (wszystkie Grodno).

Chłopcy: 1. Dzienis Tracz (Grodno), 2. Tomasz Pawłowski (Podlasie Białystok), 3. Krzysztof Zabielski (Mońki).

Szkoły Podstawowe

Klasy I-II

Dziewczęta

1. Patrycja Romanowicz (SP 19 Białystok), 2. Magda Zalewska (SP 19 Białystok), 3. Maria Romańczuk (Białystok).

Chłopcy

1. Jakub Pieńkowski (Łapy), 2. Marcin Hołowienko (Białystok).

Klasy III-IV

Dziewczęta

1. Anna Harasimowicz (SP Wasilków), 2. Dominika Mikiewicz (SP Sobolewo), 3. Weronika Dąbrowska (Grodno).

Chłopcy

1. Mateusz Ambroch (SP Wasilków), 2. Szymon Nazarkiewicz (SP Wasilków), 3. Jakub Kojło (SP Wasilków).

Klasy V-VI

Dziewczęta

1. Gabriela Kundziewicz (SP Wasilków), 2. Julia Dąbrowska (SP Wasilków), 3. Ewelina Kluz (SP Wasilków).

Chłopcy

1. Filip Kraszyński (SP Wasilków), 2. Robert Kajewski (SP Wasilków), 3. Krzysztof Radziszewski (SP Wasilków).

promocja

